

LICZNIK GRODZKIEGO

**TO JUŻ
466 DNI!**

Tyle dni marszałek
Grodzki uchyla się przed
odpowiedzialnością za
aferę kopertową.

POLSKA

Musimy zmobilizować struktury partyjne

Rutyna w działaniu bywa zgubna. Potrzebni są ludzie z zewnątrz, politycy, którzy pracują w innych województwach, mają inną perspektywę – mówi „Codziennej” Urszula Rusecka, z którą rozmawiamy na temat zmian w strukturach Prawa i Sprawiedliwości.

s.5

codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
Po wyroku SN
USA w sprawie
aborcji
s.16

NATOizacja zamiast finlandyzacji Europy

W Polsce powstanie stała kwatera główna V Korpusu Armii USA – zapowiedział wczoraj podczas szczytu NATO prezydent USA Joe Biden. NATO przyjęło nową strategię. Według niej Rosja nie jest już partnerem, a zagrożeniem dla Sojuszu. Wschodnia flankę ma zostać wzmocniona m.in. przez wzrost liczebności sił szybkiego reagowania do 300 tys. żołnierzy. – Putin chciał finlandyzacji Europy. Zamiast niej będzie miał NATOizację – stwierdził prezydent USA. Polskie oczekiwania zostały spełnione – ocenia Paweł Soloch, szef BBN.

Czwartek

s.7

GOSPODARKA

Czternasta emerytura dla 9 mln osób

W tym roku czternasta emerytura trafi do ok. 9 mln osób. Około 7,7 mln emerytów i rencistów otrzyma wypłatę w pełnej wysokości, a około 1,3 mln w wysokości pomniejszonej – przekazała minister rodziny Marlena Maląg. Świadczenia będą wypłacane od 25 sierpnia do 20 września 2022 r. **s.10**

GOSPODARKA

Polska mówi Komisji Europejskiej „nie”

Wprowadzenie zakazu sprzedaży aut z silnikiem spalinowym od 2035 r., czego oczekuje KE, jest dla nas nie do przyjęcia. Ani rynek, ani społeczeństwo nie są na to gotowe – oświadczyła minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. – To grozi likwidacją ok. 52 tys. miejsc pracy w Polsce – twierdzą eksperci. **s.12**

REKLAMA

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

W dzisiejszym wydaniu w „Gazecie Polskiej Codziennie”



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

PARTNER WYDANIA



Bank Polski



9 772083 711043

26>



Kazimierz Brodziński
(1791–1835) polski poeta, historyk, teoretyk i krytyk literacki, tłumacz,
publicysta i myśliciel chrześcijański

„Naród jest wrodzoną ideą, którą członkowie jego w jedno spojeni, urzeczywistnić się starają. Jest jedną rodziną, mającą swoje rodzinne przygody i powołanie.”

for. Wikipedi/d



POGODA

Czwartek 30.06 Lokalne burze i przejściowe opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Bazyli, Ciesiosława, Emilia, Ermentruda, Leon, Leona, Lucyna, Marcellis, Teobald, Władysław, Władysława

Gdańsk	25°C	Lublin	32°C
Katowice	20°C	Kraków	23°C
Łódź	32°C	Poznań	22°C
Warszawa	21°C	Wrocław	22°C
Wrocław	22°C		

Piątek 01.07 Lokalne burze i opady deszczu

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Aaron, Bogusław, Dominika, Domijana, Elard, Estera, Halina, Karolina, Klarysa, Marcin, Namir, Niegoslawa, Teodoryk

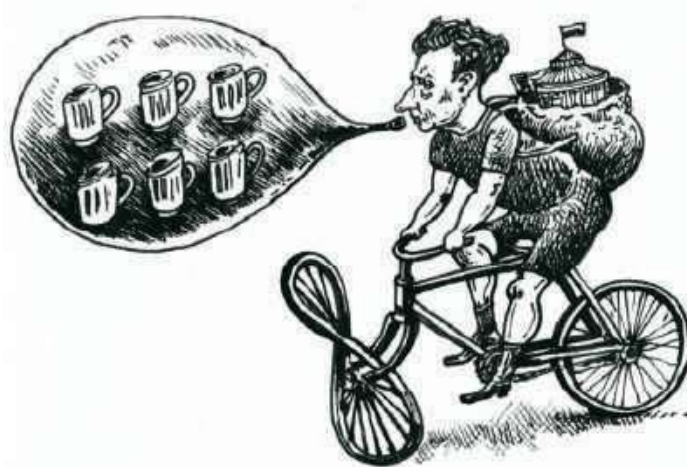
Gdańsk	29°C	Lublin	33°C
Katowice	21°C	Kraków	22°C
Łódź	33°C	Poznań	21°C
Warszawa	21°C	Wrocław	17°C
Wrocław	34°C		32°C

PIOTR NISZTOR

Czarne złoto i wiatraki

Rząd powinien dziś przygotować specjalny pakiet mający wspierać rozwój polskiego górnictwa, które pod naciskiem Brukseli od wielu lat było zwiżane. Po rosyjskim ataku na Ukrainę okazało się jednak, że to właśnie węgiel jest jednym z najcenniejszych surowców, niezbędnych do zachowania bezpieczeństwa energetycznego Europy. Dlatego potrzebne są ogromne środki na zwiększenie wydobycia naszego czarnego złota. Jednocześnie jednak nie można zapominać o inwestycjach w inne źródła energii – energetykę atomową, a także w odnawialne źródła energii, w tym elektrownie wiatrowe, których rozwój blokują obecne przepisy. Niestety rząd przesunął przyjęcie liberalizujących rynek w tym zakresie przepisów wypracowanych przez Ministerstwo Klimatu. Oby nie na długo, bo te zmiany są niezbędne, aby wzmocnić nasze bezpieczeństwo energetyczne.

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Zgaszony sułtan i bliskowschodnia hierarchia

Wizyta saudyjskiego następcy tronu Mohammada ibn Salmana w Kairze, Ammanie i w Ankarze była dobrą rozgrzewką przed szykowanym tournée po Bliskim Wschodzie Joego Bidena, które ma się odbyć 13–16 lipca. Na szczególną uwagę zasługuje przyjazd ibn Salmana do Turcji. Wizyta była dwukrotnie przekładana w związku ze złym stanem zdrowia króla Salmana, przez co ibn Salman nie odwiedził też Cypru i Grecji – krajów bardzo ważnych dla saudyjskiej polityki. Spotkanie Erdoğan – ibn Salman miało podtrzymać reset pomiędzy oboma krajami, które od 2017 r. przeżywają głęboki kryzys we wzajemnych stosunkach. Z treści umów podpisanych przez polityków wyraźnie widać, że to Rijad dyktuje warunki Ankarze ws. treści umów gospodarczych i politycznych. Erdoğan będzie musiał złagodzić swoją politykę względem prosaudyjskiej Nikozji i Aten, jeśli chce liczyć na saudyjskie inwestycje ratujące upadłą turecką gospodarkę i walutę. Zdjęcia ze spotkania zgaszonego i przygarbionego Erdoğan z rozpromienionym ibn Salmanem nie pozostawiają złudzeń co do uległej i podrzędnej pozycji 68-letniego Erdoğan względem 36-letniego saudyjskiego następcy tronu.



Marcin Wolski

Rower z immunitetem

Pan Sterczewski, wiadomo, polityczne zwierzę, nie powinien zbyt często jeździć na rowerze. Zwłaszcza gdy go policja chce badać wskaźnikiem, pytając, czemu poseł zasuwał wężykiem. To jasne – musiał mijać pisowskie zasadzki, szukać biednych uchodźców, bronić demokracji. Roztkliwiać się nad sędziów rozpaczliwym losem i pędzić do Brukseli z kolejnym donosem! A że był się wywalił na jakimś wirażu? Przecież musiał coś gieroj łyknąć dla kurażu.



Adrian Stankowski



Krzysztof Wołodźko

Przebudzenie olbrzyma

Postanowienia szczytu NATO wskazują, że Sojusz wyrwał się z geopolitycznej drzemki i powrócił do pierwotnego celu: zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim swym członkom. Znacznie wzmocniono siły szybkiego reagowania (z 40 tys. do ponad 300 tys.). Stałe bazy US Army w Polsce, w tym dowództwo V Korpusu, a wraz z nimi obecność rodzin amerykańskich żołnierzy oznacza faktyczną gwarancję obrony naszego terytorium tak jak ziemi amerykańskiej. Przyjęcie Szwejcji i Finlandii sprawia, że obwód królewiecki zamiast ofensywnym atutem Rosji staje się militarną pułapką. Najważniejsze jednak, że odrzucono dziwaczną zasadę określającą Rosję jako „partnera” NATO. Zastała ona jasno wskazana jako wróg i bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa. Szkoda, że dopiero w obliczu tragedii milionów Ukraińców polski głos zaczął być traktowany jako najważniejsza ekspertyza. Ale nie dziwny się Amerykanom, Francuzom i innym, skoro jeszcze niedawno prezydent Komorowski głosił doktrynę o braku zagrożenia ze strony Rosji, szef MSZ Sikorski zapraszał Rosję do NATO, a premier Tusk spiskował z Putinem, jak się pozbyć prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Nie do wiary, ale tak było. To nigdy nie może się powtórzyć, bo stawka jest byt Polski.

Polska przystankowa

Choć nie wszyscy w to wierzą, nawet w czasach tańszego paliwa znaczna część Polaków podróżowała komunikacją zbiorową. Autobusy, tramwaje, pociągi – to wszystko, co dopiero odkrywa Donald Tusk – dla mieszkańców dużych miast i Polski B są od zawsze ważnymi elementami codziennego funkcjonowania. Niestety, często różnego rodzaju wiaty i przystanki są nieprzystosowane już nie tylko do ochrony przed deszczem i śniegiem, ale przed potężnymi upałami. A one, możemy być tego pewni, staną się stałym elementem polskiego lata. Tymczasem nie tylko w Warszawie wiele przystanków pozamieniano w przestrzeń reklamową. Społeczeństwo się starzeje, gwałtownych zjawisk pogodowych przybywa, paliwo już raczej tańsze nie będzie – a u nas ważne elementy komunikacji zbiorowej traktuje się jak bzdurę. Na przystankach nie ma gdzie usiąść ani gdzie schronić się przed skwarem, szczególnie gdy w pobliżu wycięto wszystkie drzewa. Takie widoki, powtórzę, widać i w wielkich miastach, i w mniejszych ośrodkach, gdzie szczęśliwie zachowała się komunikacja zbiorowa. Wiem – nie są to tematy, które obchodzą duże, liberalne media, ale może z pomocą „Codziennej” uda się dotrzeć choćby do samorządowców i innych władnych osób.



POLACY BOJĄ SIĘ WOJNY I CHCĄ WSPÓŁPRACY Z UKRAINĄ

BADANIE \ 77 proc. ankietowanych uważa, że wojna na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski, to wzrost o 4 pkt proc. względem poprzedniego pomiaru – wynika z najnowszego badania CBOS. 74 proc. respondentów jest zdania, że po wojnie Polska powinna nawiązać ściślejszą współpracę polityczno-ekonomiczną z Ukrainą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 30 CZERWCA 2022

TEMAT DNIA

3

Adrian Siwek

We wtorek rzeczniczka Straży Granicznej por. Anna Michalska poinformowała, że budowa zapory, która stanie na 187 km podlaskiego odcinka granicy polsko-białoruskiej granicy, została już prawie zakończona. – Na ponad 160 km są już ustawione przesła. Odebraliśmy prawie wszystkie z tych odcinków – przekazała.

Oprócz bariery fizycznej granicę na 202 km zabezpieczy też bariera elektroniczna. Por. Michalska poinformowała, że budowa bariery elektronicznej już się rozpoczęła. Ruszyła na tych odcinkach zapory, które SG odebrała.

Powstająca bariera fizyczna to pięciometrowe stałe ogrodzenie, które będzie zwieńczone concertiną. Do powstania zapory zużyto ponad 50 tys. ton stali, w tym m.in. ponad 40 tys. stalowych przesł. Bariera elektroniczna swoim zasięgiem działania obejmie natomiast wszystkie odcinki zapory fizycznej, a także część wód granicznych. Zastosowane w niej zostaną nowoczesne, elektroniczne metody zarzą-

BEZPIECZEŃSTWO \ Kończy się budowa muru na granicy z Białorusią

Czy Tusk przeprosi?

Mur na granicy polsko-białoruskiej został zakończony. Od 1 lipca zniesiony zostanie stan wyjątkowy w rejonach przygranicznych. Pozostaje do wyjaśnienia tylko jedna wątpliwość: czy Donald Tusk przeprosi za swoje słowa z października ubiegłego roku, gdy przekonywał, że będzie „wielki wał”, a nie „wielki mur”?



fot. Michał Kość/Forum

dzania granicą – czujniki ruchu, kamery.

Przypominamy, że powstanie tej zapory było kwestio-

nowane przez lidera Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska, który w październiku ubiegłego roku stwier-

dził, że mur na granicy „nie powstanie ani w ciągu roku, ani w ciągu trzech lat”. – Nie jest wcale intencją zbud-

wanie dobrych, skutecznych zapór. Ich intencją jest oczywiście robienie tych emocjonalnych spektakli i wydanie blisko 2 mld zł bez żadnej kontroli – mówił wówczas.

Zapytaliśmy posła Platformy Obywatelskiej Tomasza Lenza o to, czy jego zdaniem Donald Tusk powinien teraz wycofać się ze swoich słów i za nie przeprosić. – Potrzebę powstania muru za 2 mld zł na granicy z Białorusią zweryfikuje historia. Jeżeli za kilka lat dojdzie tam do zmiany władzy, odsunięcia Łukaszenki i procesów demokratycznych, co uważam za naturalne, ten mur będzie pamiątką po rządach PiS i pomnikiem głupoty i niepotrzebnie wydawanych pieniędzy, bo jeżeli stawiamy mur z tego powodu, że, jak wiemy, Łukaszenka z Putinem próbowali przerzucić przez granicę kilka tysięcy nieświadomych ich manipulacji obywateli krajów Afryki i Azji Mniejszej, to w kontekście tego, jak wygląda dzisiaj sytuacja na świecie i jak może wyglądać za rok, dwa, trzy, to potrzeba tego muru zostanie zweryfikowana. Uważam, że ten mur jest postawiony zupełnie niepotrzebnie – stwierdził polityk.

Ostatnia droga bohatera Polski

PAMIĘĆ \ Dowódca 4 Szwadronu 5 Wileńskiej Brygady AK, bliski współpracownik mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łapaszki”, żołnierz podziemia antykomunistycznego, który został zakatowany za walkę o niepodległość Polski – to krótki opis życiorysu ppor. Henryka Wieliczki ps. Lufa. Szczątki tego bohatera zostały odnalezione w zeszłym roku przez ekspertów z IPN. Wczoraj w Lublinie odbył się pogrzeb, a udział w nim wziął m.in. minister Przemysław Czarnek.

Ppor. Henryk Wieliczko w szeregi Armii Krajowej wstąpił w 1943 r. i szybko stał się jedną z najważniejszych postaci w historii 5 Brygady Wileńskiej AK. W 1945 r. mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” wystąpił do przełożonych z wnioskiem o odznaczenie „Lufy” Krzyżem Walecznych, a w uzasadnieniu pisał, że „w każdej akcji świeci przykładem odwagi i bohaterstwa”.

W 1948 r. Wieliczko został aresztowany podczas drogi powrotnej do oddziału na stacji kolejowej Siedlce. Wojskowy Sąd Re-

jonowy w Lublinie w trybie doraźnym skazał go 24 lutego 1949 r. na karę śmierci. Zginął 14 marca 1949 r. w więzieniu na zamku w Lublinie i został pochowany w bezimiennej mogile. Prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Henryka Wielickę Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Szczątki „Lufy” odnaleziono po 72 latach od jego zabójstwa podczas prac poszukiwawczych prowadzonych w kwietniu 2021 r. na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. Wczoraj

natomiast w kościele garnizonowym w Lublinie odprawiony został pogrzeb z honorami polskiego bohatera, a udział w uroczystości wzięli m.in. minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek oraz dwaj zastępcy prezesa Instytutu Pamięci Narodowej: dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, jednocześnie dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, oraz dr hab. Karol Polejowski.

Minister Czarnek w trakcie ceremonii zwracał uwagę na niezłomną postawę ppor. Henryka Wieliczki oraz jego determinację w obronie prawdy. Wyrażał także uznanie dla prof. Krzysztofa Szwagrzyka i jego zespołu, który od dekady prowadzi prace poszukiwawcze i odnalazł szczątki bohatera. – Dzięki państwa niezłomnej postawie możemy przywracać godność państwu polskiemu – zaznaczył szef MEiN.

Po nabożeństwie kondukt pogrzebowy odprowadził szczątki bohatera narodowego na cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie. Ppor. Wieliczko został pochowany w rodzinnej mogile.

Jan Przemyski

Policja dostanie ogromne wsparcie

INWESTYCJE \ Wiceszef MSWiA Błażej Poboży poinformował, że z programu modernizacji służb mundurowych do 2025 r. do polskiej policji trafi 6,5 mld zł. – Bardzo zależy nam na tym, by polska policja była profesjonalna, dlatego bardzo dbamy o warunki waszej służby, o godną płacę, dobrą infrastrukturę i nowoczesny sprzęt – mówił wiceminister.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Błażej Poboży był w środę z wizytą w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, gdzie wziął udział w uroczystej promocji mianowania absolwentów na pierwszy stopień oficerski. – Poczucie bezpieczeństwa Polaków, mimo trudnej, szczególnie trudnej sytuacji w naszym regionie, w Polsce, pozostaje na bardzo wysokim poziomie, a poczucie bezpieczeństwa w wymiarze lokalnym, choćby tu, na Warmii i Mazurach, na rekordowo wysokim poziomie – mówił Poboży.

Podkreślił też, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wspierało i nadal będzie wspierać policję. – Właśnie dlatego realizujemy kolejny program służb mundurowych. Na lata 2022–2025

do wszystkich służb, do wszystkich formacji podległych naszemu resortowi trafi ponad 10 mld zł, a największa z tego część – 6,5 mld zł – do policji. Bardzo zależy nam na tym, byście mogli służyć w pełni profesjonalnie, dlatego bardzo dbamy o warunki waszej służby, o godną płacę, dobrą infrastrukturę i nowoczesny sprzęt – poinformował wiceszef MSWiA.

Z kolei komendant główny policji gen. insp. Jarosław Szymczyk, który także był obecny na uroczystości, zwracając się do świeżo powołanych do służby policjantów, wyraził przekonanie, że „fakt dotknięcia ramienia generalską szablą (...) rekompensuje trudy i daje ogromną satysfakcję z ciężkiej pracy”.

(jp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fort. Wikipedia/d



fort. AdobeStock/d

BEZPIECZEŃSTWO \ Każdego dnia wakacji kolejne ofiary

Przepis na tragedię: brawura i alkohol

Dramatycznie rozpoczął się wakacyjny sezon. Brawura, alkohol, bagatelizowanie środków bezpieczeństwa – to główne przyczyny utonięć, do których dochodzi co dzień. – Nad wodą także obowiązują zasady, znaki, przepisy – przestrzega w rozmowie z „Codzienną” asp. Tomasz Markowski, rzecznik policji na Warmii i Mazurach.

GRZEGORZ BROŃSKI

S krajnym przykładem prowokowania najgorszego była niedawna sytuacja z Ośną Lubuskiego na zachodzie Polski. W niedzielę nad jeziorem Reczynek wędkował 62-latek, a wpatrując się w spławik, równocześnie sięgał po alkohol. I pod jego wpływem nagle postanowił wpław przepłynąć cały akwen. „W połowie dystansu mężczyzna opadł z sił i zaczął tonąć” – relacjonuje asp. Agnieszka Kaczmarek z Komendy Powiatowej Policji w Ślubicach.

Przypadek sprawił, że na brzegu akurat wypoczywał miejscowy policjant. Ruszył na ratunek i zdołał – z pomocą innych mężczyzn – wyciągnąć nierozważnego wędkarza.

Ta historia zakończyła się szczęśliwie. Wiele podobnych miało jednak tragiczny finał.

Wakacje rozpoczęły się w miniony piątek, a upalna pogoda sprawiła, że Polacy tłumnie ruszyli nad jeziora, zalewy, rzeki... Niestety, natychmiast nadeszły tragiczne informacje. Z komunikatów Rządowego Centrum Bezpieczeństwa wynika, iż każdego dnia dochodziło do utonięć. Tylko w miniony weekend zginęło blisko 20 osób! Wśród ofiar są głównie mężczyźni, zarówno dorośli, jak i bardzo młodzi. W Zamościu 17-latek tuż po zakończeniu roku szkolnego poszedł nad

zalew. Alarm podniesiono, gdy wieczorem przy brzegu znaleziono jego ubrania. Ciało chłopaka wyłowiono następnego dnia.

Podczas każdego sezonu letniego służby informują o zasadach bezpieczeństwa, których przestrzeganie pozwala zminimalizować ryzyko. Trzeba je regularnie powtarzać. Bo niektóre osoby nie zachowują ostrożności nawet na tzw. czarnych punktach wodnych, czyli miejscach szczególnie niebezpiecznych. Do nich należy żwirownia w Sokołowie (Mazowsze). Pomimo to w sobotę utonął tam 38-latek, dwa dni później 27-letni mężczyzna.

Przed wszystkim należy korzystać z kąpielisk, na których są ratownicy. Ale nawet jeśli jesteśmy na strzeżonej plaży, to należy pamiętać:

- Nigdy nie wchodzić do wody, gdy skóra jest rozgrzana słońcem. Najpierw ochłap klatkę piersiową, szyję i nogi.
- Nigdy nie pływać bezpośrednio po posiłku.
- Jeśli nie potrafisz jeszcze pływać, nigdy nie wchodzić do wody bez odpowiedniej asekuracji, np. dmuchanego koła czy deski.
- Nigdy nie krzycz nad wodą, nie wzywaj pomocy dla żartu. Jeśli widzisz, że ktoś potrzebuje pomocy ratownika, unieś obie ręce, skrzyżuj i rozkładaj je nad głową.
- Nie skacz do wody w miejscach nieznanymi, gdy nie wiesz, jaka jest głą-

bokość wody i jak ukształtowane jest dno.

Oczywiście, jest jeszcze fundamentalna zasada. Czyli umiar w spożywaniu alkoholu podczas pobytu nad akwenem.

– Jeżeli mamy w planach wejście do wody, popływać wpław, na materacu, kajakiem lub rowerem wodnym, to nigdy nie łączymy tego z alkoholem. Po pierwsze za korzystanie np. z roweru wodnego pod wpływem alkoholu grozi mandat, ale podejmujemy znacznie większe ryzyko – utratę naszego życia lub zdrowia – podkreśla asp. Tomasz Markowski, rzecznik KWP w Olsztynie. Niedawno na jeziorze Tałty wywróciła się motorówka, którą płynęło kilka osób. Utonęła ośmioletnia dziewczynka. Okazało się, że nikt nie miał założonych kapoków, a sternik kierował łodzią bez uprawnień.

Gdy rodzice wysyłają dzieci na wycieczkę, to wiedzą, iż mogą sprawdzić kierownicę, stan techniczny autokaru, a w przypadku sprzętu pływającego?

– Jeżeli korzystamy z zorganizowanej formy wypoczynku, mamy sternika, którego nie znamy, nie wiemy, jakie posiada uprawnienia, mamy wątpliwości co do jego stanu trzeźwości czy kwalifikacji, albo stanu łodzi, to oczywiście możemy zadzwonić pod numer 112 i poprosić o kontrolę – tłumaczy asp. Markowski.

PAŃSTWO ZWIĘKSZA POMOC DLA OPOZYCYJONISTÓW

POMOC \ W 2015 r. na pomoc dla kombatanów i działaczy opozycji antykomunistycznej państwo przeznaczało zaledwie 8 mln zł w skali roku, w tym momencie w budżecie jest to kwota 130 mln zł – powiedział wczoraj szef Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych (UdSKIOR) Jan Józef Kasprzyk.

Grodzki jednak nie chce Giertycha

POLITYKA \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki jednak nie wskazał Romana Giertycha na stanowisko przyszłego prokuratora generalnego. Zdaniem podejrzanego o korupcję polityka doszło do przeinaczenia jego słów.

To była pewna zabawa w głuchy telefon. Na spotkaniu z obywatelami padło pytanie, czy pan Giertych i również pani prokurator Wrzosek byłiby dobrymi kandydatami na prokuratora generalnego. Pani prokurator Wrzosek jest mniej znana, więc nazwisko umknęło. Moja odpowiedź była taka, że zapewne tak, ale dużo ważniejsze jest przywrócenie niezależności prokuratury i tak dalej. Zatem to jest klasyczne przeinaczenie – powiedział Grodzki.

Roman Giertych i marszałek Senatu mają wiele wspólnego. Przede wszystkim łączy ich to, że obaj są podejrzanymi przez prokuraturę o dokonywanie przestępstwa. Obaj skutecznie umykają sprawiedliwości. Tomasz Grodzki 466 dni chowa

się za immunitetem, a umożliwiając mu to koledzy z Senatu, którzy zagłosowali przeciwko wnioskowi o uchylenie mu immunitetu. Roman Giertych z kolei utrzymuje, że nie postawiono mu zarzutów. Ponad półtora roku temu na polecenie poznańskiej prokuratury regionalnej agencji CBA zatrzymali w Warszawie mec. Romana Giertycha. Śledczy chcieli mu postawić zarzuty dotyczące udziału w rzekomym wyprowadzeniu pieniędzy z deweloperskiej spółki Polnord, którą Giertych obsługiwał w przeszłości jako adwokat. Adwokat jednak zemdlął na widok prokuratorów. Zarzuty postawiono mu w szpitalu, ale obrońcy Giertycha twierdzą, że zrobiono to nieskutecznie.

.....
(jal)

Grzmi nad Polską

POGODA \ Upały przyniosły do Polski także silne burze. Interwencje straży pożarnej są liczone już w setkach. Wyładowania atmosferyczne spodziewane są także dzisiaj.

Do godz. 21 straż pożarna odnotowała 554 zgłoszenia dotyczące usuwania skutków burz. Najwięcej zdarzeń odnotowano na terenie województw: mazowieckiego – 134, opolskiego – 89, łódzkiego – 68 oraz śląskiego – 61 – przekazał we wtorek rzecznik Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej bryg. Karol Kierzkowski. Dodał, że strażacy nie zanotowali osób rannych. Działania polegały przede wszystkim na usuwaniu przewróconych drzew i likwidowaniu podtopień ulic i budynków. Wczoraj najbardziej burzowo było w południowej części kraju.

Do wyładowań atmosferycznych ma dojść także jutro. Według Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej czwartek przyniesie zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze, lokalnie z gradem. Na wschodzie

bez opadów. Temperatura maksymalna będzie się wahać od 31 do 36 st. C, z kolei nad morzem od 22–25 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, na wschodzie południowo-wschodni, na zachodzie zachodni, nad morzem z kierunków północnych. W czasie burz porywy do 70 km/h.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa w swoim alercie przypomina, w jaki sposób zabezpieczać się przed burzami. Radzi, aby nie zatrzymywać się pod drzewami i zabezpieczyć rzeczy, które mogą zostać porwane przez wiatr i stanowić zagrożenie. RCB podkreśla przy tym, że należy liczyć się z tym, że w związku ze zniszczeniami wywoławanymi przez burze mogą pojawiać się przerwy w dostawie prądu oraz utrudnienia komunikacyjne.

.....
(as)



PIS ZYSKA POSŁÓW?

SEJM \ Dołączenie do Zjednoczonej Prawicy trzech posłów z koła Polskie Sprawy to być może nie ostatni nowi posłowie w nieodległej perspektywie czasowej – powiedział w PR24 sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski.

fot. mat. pras./d



fot. Filip Białejowski/Gazeta Polska

POLACY ZMNIEJSZYLIBY LICZBĘ POSŁÓW

SONDAŻ \ Z sondażu Instytutu Badań Pollster wykonanego dla „Super Expressu” wynika, że 63 proc. Polaków chce, aby w Sejmie zasiadało maksymalnie 150 posłów.

POLSKA

5

WYWIAD \ Z URSZULĄ RUSECKĄ, wicerczynnik Prawa i Sprawiedliwości, rozmawia HUBERT KOWALSKI

Musimy zmobilizować strukturę partyjne

Rutyna w działaniu bywa zgubna. Potrzebni są ludzie z zewnątrz, politycy, którzy pracują w innych województwach, mają inną perspektywę – mówi „Codziennej” Urszula Rusecka, z którą rozmawiamy na temat zmian w strukturach Prawa i Sprawiedliwości.

Pani Rzecznik, komitet polityczny PiS zatwierdził nową strukturę partii. Powołanych zostało 94 pełnomocników okręgowych oraz 16 opiekunów województw. Co partia chce osiągnąć poprzez te zmiany?

Wchodzimy w wymagający czas. Wyzwaniem będą przyszłoroczne wybory parlamentarne. Musimy wprowadzić pełną mobilizację w strukturach partyjnych. Potrzebne są osoby, które mają świeże spojrzenie. Pełnomocnicy zostali powołani na początek na trzy miesiące. Ich praca będzie polegała na ocenie. Władze partii chcą wiedzieć, jak dokładnie wygląda sytuacja w terenie. Za nami bardzo trudny okres

pandemii, kiedy praca w terenie była bardzo ograniczona. Wszyscy musimy się zmobilizować, usprawnić działania.

W jakim celu powołano opiekunów województw? Są to znani politycy, ale mają zajmować się okręgami, z których nie pochodzą.

Rutyna w działaniu bywa zgubna. Potrzebni są ludzie z zewnątrz, politycy, którzy pracują w innych województwach, mają inną perspektywę. Mogą służyć radą, podpowiadać. Współdziałanie pełnomocników okręgowych i opiekunów wojewódzkich na pewno przyniesie wartość dodaną.



Urszula Rusecka, wicerczynnik Prawa i Sprawiedliwości | fot. A. Zawada/PAP

PiS chce przesunąć termin wyborów samorządowych. Miałyby do tego dojść w porozumieniu z prezydentem Andrzejem Dudą. Czy toczą się rozmowy w tej sprawie?

W tej sprawie chcemy wszystko ustalić z prezydentem. Uważamy, że wybory samorządowe powinny odbyć się wiosną 2024 r.

To postulat między innymi wielu samorządowców. Po między wyborami parlamentarnymi a samorządowymi powinien być większy odstęp czasowy. To duże kampanie wyborcze, poważne wyzwania. W tej sprawie rozpoczynają się rozmowy z Kancelarią Prezydenta. Należy rozważyć wszystkie argumenty i wypracować wspólne stanowisko.

Prezes Jarosław Kaczyński w ostatnim czasie odwiedzał różne miejscowości. Jaki jest cel tych spotkań?

Wracamy do korzeni. PiS zawsze było bardzo blisko ludzi. Naszym atutem były rozmowy z mieszkańcami. Obecnie bardzo ważne jest przekazywanie informacji o tym, co udało nam się zrealizować. Idziemy z naszym przekazem bezpośrednio do ludzi, bo nie wszystkie decyzje zostały dobrze zrozumiane. Należy również mówić o tym, czego nie udało się zrealizować w pełni, ale wytłumaczyć przyczyny takich sytuacji. Nieustannie jednak realizujemy konkretny program, który stworzyliśmy. W przeciwieństwie do naszych oponentów.

Sterczewski ze wsparciem partyjnych kolegów

POLITYKA \ Poseł Franciszek Sterczewski został zatrzymany, gdy – najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu – jechał zygakiem rowerem. Polityk nie dmuchał jednak w alkomat, gdyż zasłonił się immunitetem. Poseł Sterczewski może liczyć na wsparcie politycznych kolegów, a z pomocą przyszedł mu nawet szef PO Donald Tusk.

We wtorek media poinformowały, że poseł Franciszek Sterczewski w nocy jechał rowerem po spożyciu alkoholu, a w czasie policyjnej kontroli odmówił badania alkomatem, zasłaniając się immunitetem. W TVP Info opublikowano materiał z policyjnej kamery, na którym poseł przekomarzył się z policjantami, a także używa immunitetu, aby wymigać się od dmuchania w alkomat. Poseł zastrzega, że nie pił alkoholu. Po wybuchu afery poseł zaczął przeproszać. „Szanowni Państwo, chciałbym wszystkich bardzo przeprosić za moje wczorajsze zachowanie. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca i nigdy się już nie powtórzy. W ramach zadośćuczynienia wpłacę

5000 zł na rzecz Fundacji Pomocy Ofiarom Wypadków Drogowych Amber” – napisał Sterczewski. Po kilku godzinach dodał jeszcze jeden wpis. „W związku ze swoją nieprzepisową jazdą na rowerze wysłałem zgłoszenie do Komendy Policji w Poznaniu z wnioskiem o wyjaśnienie sytuacji, dobrowolne uchylenie immunitetu i pociągnięcie do odpowiedzialności. Mój pełnomocnik ustala termin złożenia wyjaśnień. Raz jeszcze przepraszam” – napisał poseł.

To sprytna taktyka, po takim czasie nie grożą mu już poważniejsze konsekwencje za jazdę po spożyciu alkoholu. Do 2013 r. za jazdę pod wpływem na rowerze można było trafić do więzie-

nia. W październiku 2013 r. w więzieniach „za rower” karę odbywało 5 tys. osób. Teraz raczej groziłyby wysokie mandaty. Sprawę zaczęli więc bagatelizować politycy KO. „Tramwaj, pociąg, autobus; komunikacja zbiorowa to nasza przyszłość i tego się, Franek, trzymamy” – napisał szef PO Donald Tusk. Przypomnijmy, że niedawno sam przewodniczący PO miał kłopoty w związku z szarżowaniem na drodze. Policja zatrzymała mu prawo jazdy.

Sterczewski z kolei stracił stanowisko. Zasiadał w parlamentarnym zespole ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego i pełnił tam funkcję wiceprzewodniczącego. O decyzji poinformowała Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, która jest szefową tego zespołu. Nie jest to pierwsza osoba publiczna złapana na jeździe pod wpływem na rowerze. Wcześniej podobne kłopoty miała dziennikarka Ewa Wanat.

.....
Jacek Liziniewicz

Żakowski bez Lisa

MEDIA \ Przez 19 lat w piątkowe poranki w Tok FM Jacek Żakowski rozmawiał w stałym składzie o rzeczywistości w naszym kraju. Żelaznym gościem audycji był Tomasz Lis. Nie będzie go jednak w najbliższy piątek. Wszystko po artykule na temat mobbingu w redakcji „Newsweeka”.

O tym, że radio Tok FM rezygnuje z usług Tomasza Lisa, poinformowała rzecznik prasowa Agory. – W świetle ostatnich doniesień do czasu wyjaśnienia sprawy radio Tok FM zdecydowało się nie zapraszać Tomasza Lisa na antenę stacji w charakterze komentatora – przekazała portalowi WirtualneMedia.pl Nina Graboś. Z tą decyzją nie do końca zgadzają się inni stali goście piątkowych poranków: Tomasz Wołek i Wiesław Władyka. Wszyscy zapowiadają, że odniosą się w piątek do doniesień o mobbingu i zakazie dla Tomasza Lisa.

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu portal Wirtualna Polska opublikował materiał dotyczący mobbingu, którego miał się dopuszczać Tomasz Lis jako redaktor na-

czelny „Newsweeka”. „Doprowadzanie pracowników do ataków paniki, poniżanie, wulgarne, seksistowskie odzywki, atmosfera przesiąknięta chamstwem – to zarzuty pracowników wobec Tomasza Lisa. Podwładni od lat alarmowali o jego przemocowych zachowaniach” – napisała Wirtualna Polska. Tomasz Lis niedawno stracił stanowisko redaktora naczelnego „Newsweeka”, które zajmował od 2012 r. Jego szefowie postanowili odwołać go ze stanowiska 24 maja. Artykuł WP pojawił się miesiąc później. W ostatnim tygodniu sprawę próbowali bagatelizować politycy i koledzy Tomasza Lisa. We front obrony zaangażował się m.in. Roman Giertych.

.....
(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8

KULTURA

9-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



LUKSEMBURG \ W grudniu ub.r. rzecznik generalny TSUE wygłosił opinię ws. pytań prejudycjalnych dotyczących powoływania sędziów w Polsce. Podczas śródowej rozprawy strona polska zaznaczyła, że pytania są niedopuszczalne, bo UE nie ma kompetencji w dziedzinie organizacji wymiaru sprawiedliwości.

BIAŁORUŚ-ROSJA \ Putin odwołał wizytę w Grodnie

Prowokacje w cieniu szczytu NATO

Podczas gdy w Madrycie przywódcy państw NATO wdrażają nowe, znaczące środki bezpieczeństwa, związane z wysłaniem kolejnych żołnierzy i sprzętu na wschodnią flankę, Rosja i Białoruś prowokują w regionie. Mińsk przerzuca kolejne jednostki w pobliże granicy z Ukrainą. Z kolei rosyjska agencja atomowa Roskosmos opublikowała zdjęcia satelitarne ze współrzędnymi tzw. centrów decyzyjnych państw NATO.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Przy okazji każdego zachodniego szczytu, zwłaszcza o tak wysokiej randze jak spotkanie przywódców państw NATO, Rosja prowadzi zakrojoną na szeroką skalę kampanię dezinformacyjną. Powielane są fake newsy i prowadzona jest kłamliwa narracja, dotycząca działań państw Zachodu. Na jedną z prowokacji zdecydowała się rosyjska państwowa agencja kosmiczna Roskosmos. We wtorek, czyli w dniu formalnego rozpoczęcia szczytu NATO w Madrycie, agencja wrzuciła do

sieci serię zdjęć przedstawiających „centra dowodzenia państw wspierających ukraińskich nacjonalistów” wraz z dokładnymi współrzędnymi. Przedstawiały one m.in. Pentagon w USA, niemiecki Bundestag czy madryckie centrum wystawowe, gdzie trwa szczyt NATO.

Od prowokacji od dłuższego czasu nie stroni też były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew, który na swoim profilu na portalu Telegram regularnie publikuje antyzachodnie, często wulgarne wpisy. Obecny wiceszef Rady Bezpieczeństwa FR straszył w tym tygodniu wybuchem III wojny światowej w przypadku



Od prowokacji od dłuższego czasu nie stroni były prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew
| fot. Twitter/d

ingerencji NATO na Półwyspie Krymskim.

Również w tym tygodniu Litwa poinformowała o ataku hakerskim, przeprowa-

dzonym przez rosyjskich cyberprzestępców. Ich celem stały się portale litewskiego rządu, w tym MSW, MON i resortu dyplomacji. Za ata-

kiem stoi grupa Killnet. Jej członkowie przyznali, że jest to odwet za postawę Litwy wobec obwodu kaliningradzkiego. Wilno, dostosowując się do unijnych sankcji, zablokowało kilka dni temu tranzyt z Rosji do Królewca, co wywołało wściekłość Kremla.

Niespokojnie jest też na Białorusi. Reżim Łukaszenki sukcesywnie przesuwając wojska w pobliże granicy z Ukrainą. Ponadto w ostatnich dniach z terytorium tego kraju Rosja przeprowadziła atak na ukraińskie pozycje.

Tymczasem nie dojdzie do zapowiadanego spotkania Władimira Putina z Alaksandrem Łukaszenką w Grodnie. Rosyjski dyktator miał dziś, po raz pierwszy od trzech lat, przybyć na Białoruś, by wziąć udział w Forum Regionów Państwa Związku. Jak poinformował Kreml, Putin nagra specjalne wystąpienie skierowane do uczestników spotkania.

Zelenski: Rosja to państwo terrorystyczne

ONZ \ Wołodymyr Zelenski zapowiedział, że za akty terroryzmu państwowego Rosja odpowie na polu bitwy na Ukrainie, poprzez kolejne nałożone na nią sankcje i w międzynarodowym trybunale. Wezwał też do pozbawienia Rosji jako państwa terrorystycznego uprawnień w Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Podczas przemówienia do obywateli Ukrainy prezydent Wołodymyr Zelenski potępił terrorystyczne ataki Rosji na obiekty cywilne. – Według stanu na wieczór 28 czerwca całkowita liczba rosyjskich rakiet, które uderzyły w ukraińskie miasta, wynosi już 2811 – powiedział Zelenski.

– Mamy wszelkie dowody na to, co rosyjska armia robi przeciwko naszemu narodowi. Rosyjska rakietą celowo uderzyła właśnie w ten obiekt. Chcieli zabić jak najwięcej ludzi w spokojnym mieście, w zwykłym centrum handlowym. Za ten akt terroryzmu państwowego,

jak i za wszystkie inne, Rosja odpowie – na polu bitwy na Ukrainie, poprzez zaostreżenie sankcji i oczywiście w trybunale – zapowiedział.

Podczas przemówienia (za pośrednictwem łącza wideo) na specjalnie zwołanym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ Wołodymyr Zelenski zaproponował wyłączenie Rosji z tego gremium i zawieszenie jej członkostwa w Zgromadzeniu Ogólnym.

Zdaniem prezydenta Ukrainy art. 6 Karty Narodów Zjednoczonych wyraźnie stanowi, że każdy członek ONZ, który narusza zasady określone w karcie, może zostać

wydalony decyzją Zgromadzenia Ogólnego.

– Chociaż Rosja łamie podstawowe zasady ONZ i międzynarodowego porządku prawnego, wciąż nie poniosła za to odpowiedzialności, jest obecna w instytucjach ONZ i korzysta z przywilejów w Radzie Bezpieczeństwa ONZ – powiedział Zelenski.

Według niego „Rosja nie ma prawa uczestniczyć w dyskusjach i głosowaniach w sprawie wojny na Ukrainie, która ma charakter kolonialny”.

– Wzywam do pozbawienia państwa terrorystycznego uprawnień w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Jest to konieczne i sprawiedliwe. Rosja nie ma prawa pozostać w Radzie Bezpieczeństwa ONZ – zaapelował prezydent Ukrainy.

Ponadto Zelenski wezwał ONZ do wprowadzenia terminu prawnego i statusu „państwa terrorystycznego”.

– ONZ musi postawić Rosję przed wymiarem sprawiedliwości za terroryzm... Konieczne jest, aby międzynarodowy trybunał zbadał działania rosyjskiego wojska – powiedział Zelenski.

Wespazjan Wielohorski
Albicla.com/WespazjanWielohorski

Taktyka spalonej ziemi

WALKI NA FRONCIE \ Głównym celem ofensywy Rosjan jest zajęcie Lisiczańsk, będącego największym kontrolowanym przez Ukraińców miastem w obwodzie. Najeźdźcy są gotowi zrównać miasto z ziemią.

Rosjanie są zdeterminowani, by po Siewierodoniecku, który zniszczyli w 90 proc., zająć Lisiczańsk. Jak zwraca uwagę szef władz obwodu ługańskiego Serhij Hajdaj, wróg ma kilkukrotną przewagę pod względem liczby żołnierzy i uzbrojenia. Obrońcy chcą za wszelką cenę utrzymać pozycje.

Amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) przewiduje, że siły ukraińskie mogą w najbliższej przyszłości wycofać się z Lisiczańsk i obwodu ługańskiego. Wciąż zadają Rosjanom, tak jak to miało miejsce w Siewierodoniecku, duże straty. To, w jakim tempie i z jaką siłą Rosjanie będą w stanie kontynuować atak, zależy w dużym stopniu od tego, jak będzie przebiegać regeneracja ich jednostek walczących o Siewierodonieck.

Problemem dla nich będzie też to, że ich wojska będą musiały przekroczyć rzekę Doniec, co nie będzie proste, ponieważ wcześniej wysadzili trzy najważniejsze mosty w pobliżu miasta.

Ogromne straty, które ponoszą najeźdźcy, powodują, że wciąż trwa poszukiwanie rezerw.

Jak poinformował Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy, od początku inwazji rosyjskie wojsko straciło ok. 35 450 żołnierzy, 1572 czołgi, 3720 pojazdów opancerzonych, 217 samolotów, 185 helikopterów, 781 systemów artylerii, 246 wieloprowadnicowych wyrzutni rakiet, 103 systemy przeciwlotnicze, 2598 pojazdów i cystern, 14 jednostek pływających i 640 dronów.

Aleksander Klos



KUZYŃKA PUTINA OBJĘTA SANKCJAMI

WIELKA BRYTANIA \ Wczoraj rząd w Londynie dodał kolejnych 13 osób i podmiotów z Rosji do listy sankcyjnej. Restrykcjami objęto m.in. oligarchę Władimira Potanina i kuzynkę Władimira Putina Annę Cywilową.

for. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



UE MUSI ZWIĘKSZYĆ WYDATKI NA OBRONNOŚĆ

BEZPIECZEŃSTWO \ Biorący udział w szczycie NATO w Madrycie przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel uważa, że Unia Europejska powinna zwiększyć wydatki na obronność.

for. Wikipedia/d

SZCZYT NATO W MADRYCIE \ Nowa koncepcja strategiczna Sojuszu

Rosja największym zagrożeniem dla obszaru euroatlantyckiego

Podczas trwającego szczytu w Madrycie przywódcy NATO przyjęli nową koncepcję strategiczną, w której Rosja została określona mianem najbardziej znaczącej i bezpośredniej groźby dla bezpieczeństwa Sojuszu oraz pokoju i stabilności obszaru euroatlantyckiego. Kluczowym celem NATO jest zaś zapewnienie kolektywnej obrony. – Mam mieszane odczucia co do decyzji podjętych na szczycie. To, że po 12 latach, w czasie których Rosja dokonała m.in. aneksji Krymu i agresji na Ukrainę, przestała ona być nazywana partnerem, a została określona „zagrożeniem”, jest oczywistą oczywistością – zauważa były szef polskiej dyplomacji Witold Waszczykowski.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Dla Polski ogromne znaczenie ma zapowiedź prezydenta USA Joeego Bidena, który w środę rano stwierdził, że w Polsce powstanie stała kwatera główna V Korpusu Armii USA. W naszym kraju na stałe stacjonować będzie dowództwo korpusu. – Zwiększona obecność USA jest absolutnie kluczowa dla Polski – stwierdził wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz i zauważył, że „stworzenie stałej kwatery głównej V Korpusu Armii USA w Polsce oznacza, że stąd będą podejmowane wszystkie decyzje dotyczące wojsk amerykańskich na wschodniej flance NATO”. Obecność amerykańskich żołnierzy w Polsce przestanie być rotacyjna.

Przed oficjalnym rozpoczęciem szczytu NATO sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg stwierdził: – Spotykamy się w trakcie najpoważniejszego kryzysu bezpieczeństwa, z jakim mieliśmy do czynienia od II wojny światowej.

Wśród działań mających na celu zwiększenie zdolności do odstraszenia i obrony państw NATO wymieniano m.in. wzmocnienie wysu-



W Polsce zamierzamy ustanowić stałą kwaterę główną 5 Korpusu Armii USA – oznajmił prezydent USA Joe Biden

for. JONATHAN ERNST/Reuters/Forum

niętej obecności (eFP) z poziomu batalionu do poziomu brygady. Na wschodniej flance NATO powstaną ponadto kolejne magazyny ze sprzętem wojskowym i amunicją.

Siły Odpowiedzi NATO zostaną zwiększone z obecnych ponad 40 tys. do 300 tys. Proces rozbudowy tych sił ma zostać zakończony już w następnym roku. Szefowa niemieckiego MON Christine Lambrecht zadeklarowała, że jej kraj oddeleguje 15 tys. żołnierzy do nowej inicjatywy. Francja natomiast chce oddelegować do tych sił dywizję (ok. 25 tys. żołnierzy). Zdaniem ekspertów osiągnię-

cie pułapu 300 tys. żołnierzy może zająć więcej niż rok.

– To nie zdarzy się od razu, tylko będzie to proces, który zajmie kilka lat. Państwa członkowskie mają ograniczone możliwości wystawienia takich rozmiarów sił, które będą gotowe do rozmieszczenia w ciągu maksymalnie kilkudziesięciu dni – oznajmiła Justyna Gotskowska z Ośrodka Studiów Wschodnich.

Podczas szczytu w Madrycie przywódcy podjęli historyczną decyzję w sprawie zaproszenia Finlandii i Szwecji do NATO. Rozszerzenie Sojuszu Północnoatlantyckiego

będzie możliwe dzięki wypracowaniu porozumienia między Helsinkami, Sztokholmem a Ankarą.

W stolicy Hiszpanii omawiane były również kwestie wsparcia finansowego i wojskowego dla Ukrainy ze strony państw członkowskich NATO. Zdaniem prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo, który został zaproszony na szczyt w Madrycie, państwa członkowskie NATO mają do czynienia z wyborem: albo pilne wsparcie Ukrainy i jej zwycięstwo nad Rosją, albo odroczone wojna Rosji z Sojuszem Północnoatlantyckim.

Ustalenia szczytu w Madrycie

- Finlandia i Szwecja przystąpią do NATO – jest zgoda wszystkich członków Sojuszu. Prezydent Andrzej Duda nazwał tę decyzję „fundamentalną”.
- NATO przyjęło nową strategię, zgodnie z którą Rosja nie jest już partnerem, ale zagrożeniem dla Sojuszu i światowego pokoju.
- Ukraina otrzyma kolejną transzę pomocy finansowej i wojskowej.
- Wschodnia flankę NATO zostanie wzmocniona. Siły szybkiego reagowania zwiększą liczebność do 300 tys. żołnierzy.
- Członkowie paktu zgodzili się wydawać 2 proc. PKB na obronność.
- NATO powoła Fundusz Innowacji m.in. na badania nad zastosowaniem sztucznej inteligencji.

Szczyt w Madrycie był również okazją do przyjęcia przez przywódców NATO nowej koncepcji strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego, która zastąpi poprzednią z roku 2010.

– Przywódcy przyjęli nową koncepcję strategiczną oraz pozostałe dokumenty. Wszystkie główne polskie oczekiwania zostały spełnione! – ocenił Paweł Soloch, szef BBN. Do głównych zadań NATO zapisanych w strategii należą odstraszenie i obrona, zarządzanie kryzysowe oraz bezpieczeństwo kooperatywne. W dokumencie zwraca się uwagę na dążenie Rosji do ustanowienia stref wpływów i bezpośredniej kontroli poprzez przymus, działalność wywrotową, agresję i aneksję. „Nie możemy wykluczać ataku na suwerenność i integralność terytorialną sojuszników z NATO” – możemy przeczytać w nowej koncepcji strategicznej.

Pracownik szkoły miał prawo do publicznych modlitw

USA \ Sąd Najwyższy (SCOTUS) stanął po stronie trenera, który stracił pracę w szkole z powodu publicznych modlitw. Uznał, że gwarantuje to pierwsza poprawka do konstytucji dająca wolność religijną.

Joseph Kennedy w latach 2008–2015 był asystentem trenera futbolu w publicznej szkole w Bremerton (Waszyngton). Miał zwyczaj modlić się po każdym meczu. Często dołączali do niego uczniowie. Gdy zrobiło się o tym głośno, szko-

ła zawiesiła go w obowiązkach i nie przedłużyła z nim kontraktu.

Kennedy podał szkołę do sądu, twierdząc, że zwolnienie naruszyło jego wolność religijną. Dyrekcja twierdziła, że modłać się jako pracownik szkoły publicznej,

naruszył zasadę świeckości państwa. Sąd Najwyższy stanął jednak po stronie nauczyciela. Sześcioro konserwatywnych sędziów uznało, że jego modlitwy mieściły się w granicach wolności religijnej, chronionej przez pierwszą poprawkę do kon-

stytucji, a szkoła, karząc go za nie, naruszyła świeckość państwa.

„Szacunek dla ekspresji religijnej jest niezbędny do życia w wolnej i zróżnicowanej republice, niezależnie od tego, czy ta ekspresja ma miejsce w świątyni,

czy na boisku. I niezależnie od tego, czy ta ekspresja manifestuje się poprzez słowa, czy pochyloną głowę” – wskazał w wyroku nominowany przez Trumpa sędzia Neil Gorsuch. „Konstytucja i najlepsze z naszych tradycji doradzają wzajemny szacunek i tolerancję, nie cenzurę i nękanie, zarówno w przypadku poglądów religijnych, jak i niereligijnych” – dodał.

Na razie nie jest jasne, kiedy Kennedy wróci do pracy. On sam opiekuje się obecnie chorym członkiem rodziny na Florydzie.

.....
(wm)

Sylvia Krasnodębska

Wywiadzie Brad Pitt przyznał też, że powoli przemierza się do zakończenia kariery filmowej. „Myślę, że to końcówka, coś w rodzaju ostatniego semestru. Często zastanawiam się, jaki powinien być ten etap, jak go zaprojektować. W następnym filmie wystąpię, gdy nadejdzie czas, kiedy dany projekt autentycznie mnie poruszy” – stwierdził aktor. W tym roku na ekrany kin trafi komedia akcji „Bullet Train”, w której Pitt zagra m.in. z Sandrą Bullock, Michaellem Shannonom i Zazie Beetz. Film ma opowiadać historię pięciorga zabójców znajdujących się w szybkim pociągu jadącym z Tokio do Morioki. Mordercy odkrywają, że ich zlecenia są ze sobą powiązane. Powstają pytania, kto wyjdzie z pociągu żywy i co ich czeka na stacji końcowej... Autorem scenariusza jest Zak Olkewicz, a reżyserem znany z „Johna Wicka” i „Atomic Blonde” David Leitch. Polska premiera amerykańskiej produkcji 5 sierpnia.

Brad Pitt ma na koncie dwa aktorskie Oscary. Za film

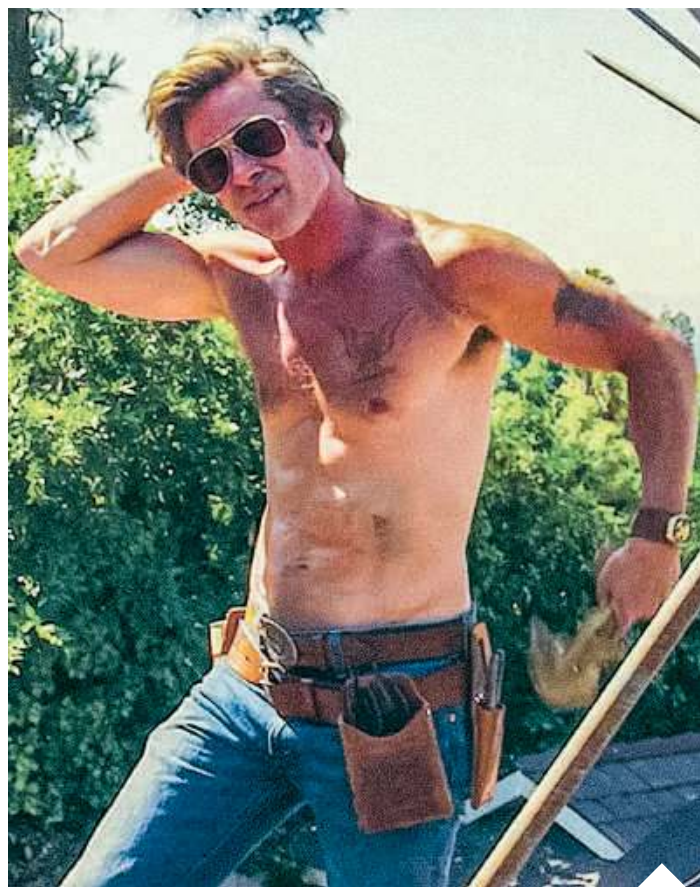
KINO \ Wielkie dylematy wielkich gwiazd

Brad Pitt rozważa koniec aktorstwa

Na łamach nowojorskiego magazynu dla mężczyzn „GQ” 58-latek Brad Pitt przyznał, że przygotowuje się do pożegnania aktorstwa. Jeden z najbardziej rozchwytywanych aktorów Hollywood ma prawo czuć się zmęczony. Czy zapowiedziany na 5 sierpnia film „Bullet Train” będzie ostatni w karierze Pitta?

„Zniewolony. 12 Years a Slave” z 2013 r. w reż. Steva McQueena i za rolę drugoplanową w „Pewnego razu... w Hollywood” Quentina Tarantino z 2019 r. Uwielbiany jest za role w filmach:

„Wywiad z wampirem”, „Siedem”, „Troja” czy „Pan i pani Smith”. To zresztą ta ostatnia rola przyniosła mu zwrot w prywatnym życiu, gdy połączył się (choć nie na stałe) z An-



Brad Pitt w pamiętnej scenie z „Pewnego razu... w Hollywood” | fot. mat. pras./d

geliną Jolie. Jak to w tej branży bywa, pozazawodowe życie przynosiło mu nie mniej popularności niż aktorskie sukcesy. W jednym z wywiadów Pitt, pytany o to, jak to jest być

symbolem seksu, powiedział: „Ja jako symbol seksu? Dziękuję bardzo. Nie interesuje mnie to. Jeżeli zostanę zapamiętany tylko z tego powodu, poczuję się bardzo rozczarowany”.

Artystyczna niezależność od komunistów

WYSTAWA \ Na okładce katalogu wystawy „Nie oceniano. Polska sztuka niezależna lat 80.” widnieje czerwona apla przypominająca rzeźnika rządu gen. Jaruzelskiego – Jerzego Urbana „Uszatka” z odstającymi uszami. W miejscu ust autor ilustracji Cezary Krysztopa narysował czarny znak przypominający pajaka. Wystawa Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie jeszcze do końca lipca.

Wystawę otwiera czerwono oświetlona głowa Karola Marksa, drugą, białą, przyniętą nogą od stolika, a trzecia biała głowa spoczywa na stole. Ekspozycja obrazów została tak przygotowana, że salę w CSW podzielono przepierzeniami, jakby były to oddzielne sale. Przestrzenie ekspozycyjne opatrzone zostały tytułami: „Wszystkie nasze codzienne sprawy”, „Znak krzyża”, „Przeciw złu, przeciw przemocy”, „Wściekły pies na zielonym tle” i „Wieczernik”.

W pierwszej przestrzeni zobaczymy obraz Grzegorza Klamana „Kłęczący w czer-

wonym płaszczu”, potem rzeźbę Jerzego Tchórzewskiego „Droga na Golgotę” i obraz Leszka Sobockiego „Powrót („Syn marnotrawny”)”, „Duszo” z 1984 r., na którym bohater obrazu usiłuje zderzyć z siebie czerwoną powłokę, i płótno Eugeniusza Muchy „Siewca”. Dalej jest akryl na płótnie Jana Rylkego „Męczeństwo ks. Jerzego” z 1984/1985 r. Na utrzymanym w ciemnej tonacji obrazie widać kamienie przy brzegu i wynurzającą się z wody głowę ofiary komunistycznej zbrodni. W następnej sali wiśni wspaniały obraz Ryszarda Woźniaka z 1988 r. bez tytu-

łu xxx – kolekcja Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Na obrazie dwie jadowicie żółte postaci katują fioletowego anioła. Płótno podzielone jest poziomo – na dole czerwień, nad nią czerń, z której wyłania się głowa Chrystusa za skrzyżowanymi belkami – czarno-fioletowymi, żółtą i jaskrawoczerwoną, tak jak dół płótna, biegnącą w prawo w skos belką. W kolejnych salach można zobaczyć assemblaż „Dzień dobry” z butelką do połowy wypełnioną mlekiem Jerzego Kaliny z 1984 r., „Czarną madonnę” i „Krzyż” Teresy Murak wystawiany w kościele przy ul. Żytniej na wystawie „Znak Krzyża”. Wystawę tę, tak jak i wystawę w kościele na Ursynowie, organizowali Janusz Bogucki wraz z Niną Smolarz.

Kościół Miłosierdzia Bożego przy ulicy Żytniej został zniszczony podczas Powstania Warszawskiego i wystawy w nim organizowane odbywały się w ruinach, tak jak instalacja Jerzego Kaliny „Ostatnia wieczerza” z 1983 r. Nad sterłą kamieni i połamanymi krzesłami została powieszona długa białoczerwona flaga, rozdarta w górze w kształcie litery V, znaku zwycięstwa.

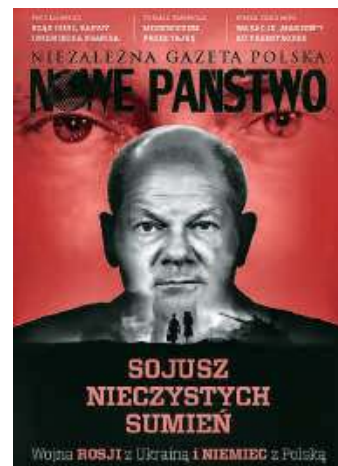
Jacek Lilpop

„Nowe Państwo” o sojuszu nieczystych sumień

PRASA \ Od jutra w kioskach lipcowo-sierpniowy numer miesięcznika, a w nim o wojnie Rosji z Ukrainą i Niemiec z... Polską.

„Wszelkie antagonizmy wewnętrzne w Polsce oraz zewnętrzne osłabianie jej pozycji leżą w strategicznym interesie Berlina i Moskwy. Kreowanie konfliktu polsko-ukraińskiego, budowanie napięcia w stosunkach z Litwinami oraz Białorusinami, a także właśnie między siłami politycznymi w samej Polsce wpisują się w scenariusz »rozmiękczenia« Polski i realizacji strategicznych celów Berlina i Moskwy” – pisze Piotr Grochmalski.

Autor zaznacza, że nie byłoby wojny na Ukrainie, gdyby nie wsparcie dla ambicji imperialnych Rosji ze strony Niemiec. A pomijając słowne deklaracje i bazując tylko



na faktach, między działaniami berlińskich elit a decyzją Putina o agresji istnieje ścisła korelacja. Grochmalski uważa, że zrozumienie tej kwestii ma kluczowe znaczenie nie tylko dla zrozumienia tego, co się dzieje teraz na Ukrainie, ale też, co ważniejsze, dla odczytania dalszej strategii, jaką realizować będą Berlin i Moskwa. Polska sprzymierzona z Ukrainą i państwami Europy Środkowej zdaniem Moskwy i Berlina spowodowała zagrożenie dla realizacji planów obu krajów związanych nieformalnym sojuszem. Jak ten nieformalny sojusz odbije się na bezpieczeństwie naszego kraju? Polecamy lekturę „Nowego Państwa”.

(sk)

63 PROC. POLAKÓW OBAWIA SIĘ FINANSOWYCH KONSEKWENCJI WOJNY NA UKRAINIE

Deloitte

BADANIE \ Jak wynika z czerwcowej edycji badania „Global State of the Consumer Tracker”, opracowanego przez firmę doradczą Deloitte, wojna na Ukrainie wywołuje obecnie coraz większe obawy finansowe respondentów. W ostatniej ankiecie wskazało na nie 63 proc. badanych Polaków, co oznacza wzrost o 2 pkt proc. w porównaniu z kwietniową edycją. Spada natomiast odsetek ankietowanych bojących się pandemii – z 27 proc. do 18 proc. w bm.

fot. Wikipedia/d

TRANSPORT \ Można lecieć na urlop – jest porozumienie kontrolerów lotów z PAŻP

Nie będzie paraliżu polskiego nieba

Polska Agencja Żeglugi Powietrznej ustaliła z kontrolerami ruchu lotniczego warunki ich wynagradzania. – Polacy mogą spokojnie planować wyjazdy urlopowe z wykorzystaniem transportu lotniczego – przekazał minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Porozumienie kończy wielomiesięczny spór i odsuwa wizję strajku.

Paweł Woźniak

Kierownictwo Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej (PAŻP) i przedstawiciele Związku Zawodowego Kontrolerów Ruchu Lotniczego (ZZ KRL) w ramach rokowań sporu zbiorowego z grudnia 2021 r. doszli do porozumienia w zakresie zmian w regulaminie pracy i regulaminie wynagradzania. Wcześniej projekty dokumentów zostały przedstawione do konsultacji społecznych, w wyniku których wiele zgłaszanych przez stronę społeczną uwag zostało uwzględnionych.

Według PAŻP wypracowane rozwiązania pozwolą zachować ciągłość pracy służb ruchu lotniczego w polskiej przestrzeni powietrznej i pozytywnie wpłyną na organizację i kulturę pracy.



Polacy mogą spokojnie planować wakacyjne podróże | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

– Mamy uzgodnione porozumienie z przedstawicielami ZZ KRL w zakresie zmian do regulaminu wynagradzania i pracy. Zakończyliśmy konsultacje społeczne dotyczące obu tych dokumentów – powiedziała szefowa PAŻP Anita Oleksiak. Doda-

ła, że agencja zaakceptowała i sukcesywnie wdraża 24 postulaty dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Według prezesa PAŻP porozumienie jest pierwszym – bardzo ważnym, ale nie jedynym – krokiem do stabilizacji funkcjonowania agencji.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk jest przekonany, że po sukcesie negocjacji z kontrolerami nic już nie zakłóci planów urlopowych Polaków. – Polacy mogą spokojnie planować wyjazdy urlopowe z wykorzystaniem transportu lot-

niczego – podkreślił. Szef gabinetu politycznego ministra Tomasz Tomala dodał, że nie grozi nam paraliż polskiego nieba. Wszystkie operacje lotnicze będą miały zapewnioną obstawę ze strony kontrolerów ruchu lotniczego – przyznał Tomala. Dodał, że zaakceptowane przez obie strony warunki mieszczą się w ramach możliwości finansowych agencji.

Negocjacje z kontrolerami lotniczymi trwały kilka miesięcy. Pod koniec kwietnia br. PAŻP podpisała porozumienie z przedstawicielami ZZ KRL, które miało obowiązywać do 10 lipca br. Wcześniej przez kilka tygodni trwały negocjacje, dotyczące bezpieczeństwa, regulaminu pracy i regulaminu wynagradzania, które doprowadziły do rezygnacji z planowanego na 1 maja strajku.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

ZMIANY W CZOŁÓWCE POLSKICH MILIONERÓW

RANKING \ Nowym liderem listy 100 najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost” został w tym roku Tomasz Biernacki, główny akcjonariusz sieci Dino (15,3 mld zł). Drugie miejsce zajął Michał Soltowow (11,1 mld zł), a trzecie triumfujący w dwóch poprzednich latach Zygmunt Solorz (10 mld zł).

PIENIĄDZE \ Rząd stara się, by skutki inflacji były jak najmniej dotkliwe dla Polaków

Czternasta emerytura dla 9 mln osób

W tym roku czternasta emerytura trafi do ok. 9 mln osób. Blisko 7,7 mln emerytów i rencistów otrzyma wypłatę w pełnej wysokości, a ok. 1,3 mln w wysokości pomniejszonej – przekazała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag. Świadczenia będą wypłacane od 25 sierpnia do 20 września 2022 r.

Lucyna Piwowarska

Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o kolejnym w bieżącym roku dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów. Chodzi o czternastą emeryturę. Osoby pobierające świadczenia emerytalno-rentowe w wysokości nieprzekraczającej 2900 zł otrzymają czternastkę w pełnej wysokości, czyli 1338,44 zł.

Jak poinformowała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag, takich osób będzie ok. 7,7 mln. 1,3 mln emerytów i rencistów, których świadczenie przekracza 2900 zł, też otrzyma czternastkę, ale w pomniejszonej wysokości. – Tak jak w ubiegłym roku będzie tu stosowany mechanizm złotówka za złotówkę. To oznacza, że przekroczenie kryterium



Wkrótce emerytów i rencistów czekają wypłaty dodatkowych świadczeń pieniężnych | fot. AdobeStock/d

nie jest jednoznaczne z brakiem prawa do świadczenia. Będzie ono po prostu odpowiednio pomniejszone – wyjaśniła minister.

Przypomniała, że rząd zapowiadał wcześniej wypła-

tę czternastych emerytur i rent. – Dotrzyliśmy słowa danego Polakom. To ważna informacja dla polskich seniorów. W dobie inflacji, która wynika przede wszystkim z napaści Rosji na Ukra-

inę, robimy co w naszej mocy, by jej skutki były jak najmniej dotkliwe dla Polaków – podkreśliła Małag.

Wśród działań podjętych przez rząd w celu wspomnienia polskich rodzin wy-

mieniła m.in. obniżkę podatków oraz dodatek osłonowy w ramach rządowej tarczy antyinflacyjnej. – Ale to także czternasta emerytura, która trafi do seniorów już wkrótce – zaznaczyła minister. Świadczenia będą wypłacane od 25 sierpnia do 20 września 2022 r. Z szacunków wynika, że w bieżącym roku koszt ich wypłaty wyniesie ok. 11,4 mld zł.

Jak wyjaśniło Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, do czternastki są uprawnione osoby, które nabyły prawa do świadczeń do 24 sierpnia 2022 r. Z kwoty dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie będzie żadnych potrąceń ani egzekucji. Ustawa stanowi, że jeśli kwota dodatkowego świadczenia jest niższa niż 50 zł, to świadczenia się nie przyznaje.

(PAP)

Ponad 2 mld zł więcej na lokalne drogi

INWESTYCJE \ Rząd przeznaczy dodatkowo ponad 2 mld zł na inwestycje w drogi samorządowe. Chętnych na pieniądze z Funduszu Rozwoju Dróg jest tak wielu, że część wniosków nie mieściła się nawet na liście rezerwowej – poinformował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Rząd zdecydował o powiększeniu puli na inwestycje drogowe, bo w wielu województwach część wniosków nie mieściła się nawet na liście rezerwowej. Tak było w latach 2019–2021 i tak jest w 2022 r. – Będziemy mieli ponad miarę wniosków. Nie mamy tutaj żadnych obaw o wykorzystanie środków – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Samorządowcy realizują inwestycje drogowe nie tylko dlatego, by podnosić bezpieczeństwo ruchu, lecz także po to, aby otwierać nowe tereny pod budownictwo jedno- i wielorodzinne,

by stworzyć nowe tereny pod inwestycje gospodarcze, produkcyjne albo magazynowe oraz logistyczne.

Z dodatkowej puli 1 mld zł zostanie przeznaczony dla samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich na inwestycje, które poprawią bezpieczeństwo pieszych oraz rowerzystów. Za te pieniądze zostaną zbudowane dodatkowe przejścia dla pieszych, chodniki i ścieżki rowerowe.

Kolejny 1 mld zł będzie przekazany samorządom na małe remonty, poprawę nawierzchni dróg. Zaplanowano też przekazanie ponad 200 mln zł dla mar-

szalków województw na infrastrukturę poprawiającą bezpieczeństwo ruchu drogowego. Andrzej Adamczyk przypomniał, że w latach 2019–2022 rząd dofinansował ponad 12 tys. inwestycji na drogach samorządowych. Łączna długość tych dróg to ponad 16,5 tys. km. W sumie wydano na ich przebudowę ponad 14 mld zł.

Jeśli wszystko pójdzie sprawnie w parlamencie z nowelizacją ustawy o Rządowym Funduszu Dróg, a prezydent podpisze ustawę, to na jesieni wojewodowie mogliby ogłosić nabory. Nabór dla marszałków będzie natomiast ogłaszał minister infrastruktury.

Nowelizacja ustawy przewiduje też usprawnienie zarządzania funduszem dróg. Stanie się on rachunkiem bankowym, a nie, jak jest obecnie, państwowym funduszem celowym. Będzie prowadzony przez Bank Gospodarstwa Krajowego i będzie działał na zasadach podobnych co Krajowy Fundusz Drogowy. Z uwagi na ogromne zainteresowanie okres wsparcia inwestycji drogowych zostanie wydłużony o dodatkowe dwa lata i potrwa do 1 stycznia 2031 r.

(Lus, PAP)

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem zawiadamiam,
że 20 czerwca 2022 roku zmarł
przeżywszy 102 lata

Ś.P.



Józef Władysław Walaszczyk

urodzony 13 listopada 1919 roku w Częstochowie.
Podczas II wojny światowej kierował fabryką i rodzinnym majątkiem ziemskim w Ryłsku k. Rawy Mazowieckiej.
Od 1940 roku zatrudniał kilkadziesiąt osób pochodzących z pobliskiego getta i organizował im schronienie.
W 1941 roku wykupił z niemieckiego więzienia w alei Szucha w Warszawie dwadzieścia jeden osób narodowości żydowskiej.
Wielokrotnie przedostawał się na teren warszawskiego getta, udzielając tam pomocy głodującym mieszkańcom.
Heroicznie narażał własne życie, chroniąc i ratując przed zagładą obywateli polskich żydowskiego pochodzenia.

Wieloletni wiceprezes Polskiego Towarzystwa
Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Uchonorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski,
Medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata,
Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości,
Medalem Pro Bono Poloniae
oraz innymi odznaczeniami.

Niech odpoczywa w Pokoju Wiecznym!

Cześć Jego Pamięci!

Jan Józef Kasprzyk
Szef Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych



FRANCUZI DEKLARUJĄ WSPARCIE W FINANSOWANIU POLSKIEGO PROGRAMU JĄDROWEGO

ENERGIA \ Oferta EDF dla polskiego programu jądrowego ma wsparcie rządu Francji, a koncern deklaruje gotowość rozważenia różnych sposobów finansowania – powiedział wiceprezes EDF Vakis Ramany. Francuska firma zaproponowała Polsce budowę czterech lub sześciu reaktorów EPR. Polski rząd oczekuje, że partner w programie jądrowym obejmie 49 proc. udziałów w specjalnej spółce, będzie też uczestniczył w eksploatacji elektrowni jądrowych.

FINANSE \ Historyczny moment – GPW przejęła armeński parkiet

Warszawska giełda wchodzi do Azji

Pomagamy Armenii budować gospodarcze relacje z Zachodem – powiedział Marek Dietl, prezes Giełdy Papierów Wartościowych (GPW) po odkupieniu przez warszawski parkiet ponad 65 proc. udziałów w Armeńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych (AMX). – To historyczny moment i duży sukces – ocenił wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Paweł Woźniak

Zawarta między GPW a Centralnym Bankiem Armenii (CBoA) umowa nabycia akcji oznacza, że GPW zostanie większościowym akcjonariuszem AMX z pakietem 967 akcji, stanowiącym 65,03 proc. udziałów w łącznym kapitale zakładowym spółki. CBoA będzie posiadać

372 akcje, czyli 25,02 proc. udziałów. Pozostałe 148 akcji, stanowiących 9,95 proc., to akcje własne AMX. Ponadto GPW pośrednio obejmie kontrolę nad Centralnym Depozytem Papierów Wartościowych w Armenii, w którym AMX ma obecnie pełen udział w kapitale zakładowym.

Jak zaznaczył szef GPW, celem zakupu jest rozszerzenie działalności polskiej giełdy



Rozszerzamy działalność GPW w regionie – tak jej prezes Marek Dietl skomentował przejęcie armeńskiej giełdy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

w regionie, a także odtworzenie rynku kapitałowego Armenii. – Pomagamy Armenii budować małymi krokami gospodarcze relacje z Zachodem – powiedział Dietl. – Patrzymy na tę inwestycję jak na długoterminowe partnerstwo – zapewnił. Szczegóły

wy plan rozwoju AMX i armeńskiego rynku kapitałowego został zawarty w długoterminowej strategii, która powstała we współpracy EBOiR oraz GPW.

– Znaleźliśmy partnera, z którym łączą nas ta sama wizja i podobne aspiracje.

Wierzimy, że ta transakcja będzie punktem zwrotnym w historii rynków kapitałowych w Armenii. Pod przewodnictwem GPW, z jej doświadczeniem i wiedzą, AMX ma wielki potencjał, aby się rozwijać i stać się rynkiem gotowym do podjęcia wyzwań XXI w. i przewodzenia w regionie – podkreślił Martin Galstyan, szef CBoA.

Jak ocenił wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin, przejęcie armeńskiego parkietu przez GPW to spore osiągnięcie polskiej spółki. – Historyczny moment i duży sukces – zaznaczył wiceszef rządu.

Po 1989 r. wiele polskich firm zostało sprywatyzowanych i sprzedanych za cenę nieodpowiadającą ich rzeczywistej wartości. W kolejnych latach wciąż dochodziło do wielu takich transakcji, jednak coraz częściej również polskie spółki przejmowały zagraniczną konkurencję. Do najważniejszych należą: repolonizacja Banku Pekao i Alior Banku przez PZU, przejęcie rafinerii w Możejkach na Litwie przez PKN Orlen czy kupno kanadyjskiej spółki Quadra FNX przez KGHM, co oznaczało przejęcie 55 proc. udziałów w kopalni miedzi w Chile.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#Dodatki Gazety Polskiej Codziennie

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” Z DODATKAMI:

Patriotyzm Gospodarczy # Niecodzienna # Dodatek Telewizyjny

Dodatek Mazowiecki # Dodatek Dolnośląski



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



gpcodziennie.pl



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZIOBRO CHCE COFNAĆ LIKWIDACJĘ POLSKIEGO GÓRNICTWA

RZĄD \ Przedstawimy projekt dotyczący bezpieczeństwa energetycznego Polski, który będzie miał na celu odwrócenie decyzji związanych z likwidacją polskiego górnictwa – poinformował lider Solidarnej Polski, minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Debata o projekcie odbędzie się na czwartkowym posiedzeniu rządu.

MOTORYZACJA \ Protest przeciwko zakazowi sprzedaży aut spalinowych od 2035 r.

Polska mówi Komisji Europejskiej „nie”

Wprowadzenie zakazu sprzedaży aut z silnikiem spalinowym od 2035 r., czego oczekuje Komisja Europejska, jest dla nas nie do przyjęcia. Ani rynek, ani społeczeństwo nie jest na to gotowe – oświadczyła w Luksemburgu minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. – To grozi likwidacją ok. 52 tys. miejsc pracy w Polsce – twierdzą eksperci.

Lucyna Piwowarska

Zakaz rejestracji nowych aut spalinowych od 2035 r. grozi likwidacją ok. 52 tys. miejsc pracy w Polsce – szacuje Stowarzyszenie Dystrybutorów i Producentów Części Zamiennych.

Globalne koncerny samochodowe mają pieniądze na wprowadzenie zmian – w tych samych montowniach, w których produkowały samochody spalinowe, będą montować auta elek-

tryczne. Ale fabrykom części silnikowych, które stracą dotychczasowych odbiorców, grozi bankructwo. Przedstawienie się na produkcję komponentów do samochodów elektrycznych będzie wymagało kolosalnych nakładów, a ponieważ elektryki mają jedną trzecią mniej części, to wielu firmom grozi wypchnięcie z rynku i upadek – oceniają eksperci.

– W ciągu ostatnich 30 lat w Polsce wyrósł prężny sektor produkcji części, zarówno tych wytwarzanych

na potrzeby wytwórców pojazdów, jak i na rynek wtórny. Od 2035 r. te przedsiębiorstwa pozbawione zostaną rynku pierwotnego, jednego z dwóch filarów przemysłu motoryzacyjnego. Oczywiście rynek części zamiennych pozostanie, ale będzie się już tylko kurczyć – powiedział Tomasz Bęben, dyrektor zarządzający wspomnianego stowarzyszenia. – Rozwój elektromobilności i powstanie związanych z nim nowych miejsc pracy tylko w niewielkim

stopniu zrekompensuje te straty – dodał.

Skutki decyzji Parlamentu Europejskiego będą odczuwać także użytkownicy samochodów. Można spodziewać się wzrostu kosztów utrzymania aut spalinowych spowodowanego rosnącymi cenami paliw (w malejącej sieci ich sprzedaży), droższych części zamiennych, droższego i coraz trudniej dostępnego serwisu, wyższych składek ubezpieczeń komunikacyjnych. – Z czasem posiadanie auta

spalinowego może stać się kosztownym hobby – przestrzega Dariusz Balcerzyk z Instytutu Samar.

Warto też pamiętać, że Polacy zaopatrują się głównie w samochody używane, sprowadzane także z zagranicy. Wraz z przesiedaniem się obywateli Europy Zachodniej do aut elektrycznych można spodziewać się zalewu samochodów spalinowych do Polski. Ich ceny będą jednak rosły.

(PAP)

prezentować w Lugano. Niektóre ukraińskie spółki już teraz badają możliwości eksportowania energii do Europy. – Będzie to jeden z naszych priorytetów w związku z uniezależnieniem się od dostaw ropy i gazu z Rosji – stwierdził Maciej Popowski.

Igor Terechow, mer Charkowa, potwierdził w Katowicach, że władze samorządowe myślą już o odbudowie gospodarki w mieście i na całej Ukrainie. Oceniał, że kluczowe będzie pozyskanie inwestorów i ekspertów.

– Pragniemy, by Ukraina po wygranej wojnie mogła zaoferować swoim obywatelom dobrą jakość życia, na jaką zasługują i o jaką dzisiaj walczą. Jesteśmy gotowi wspierać władze Ukrainy na każdym etapie odbudowy społecznej i ekonomicznej kraju – zadeklarowała Jarosińska-Jedynak.

Polski rząd jest do tego przygotowany. Jak wcześniej zapowiedział premier Mateusz Morawiecki, „odbudowa Ukrainy ze zniszczeń wojennych to olbrzymi wysiłek, w który chcemy zaangażować cały świat”.

Mariusz Andrzej Urbanke
korespondencja z Katowic

Klucz do odbudowy Ukrainy

WYDARZENIE \ Pozyskanie inwestorów i ekspertów to klucz do odbudowy Ukrainy – takie wnioski płyną z polskiej sesji specjalnej podczas Światowego Forum Miejskiego w Katowicach. Wbrew wcześniejszym planom poświęcono ją odbudowie społeczności i sąsiedztwa po wojnie i katastrofach naturalnych, w związku z rosyjską agresją na Ukrainę.

Pierwotnie jako kraj gospodarz zamierzaliśmy rozmawiać o zrównoważonej mobilności miejskiej, jednak okoliczności napisały inny scenariusz polskiej sesji. Jak wszyscy wiemy, Ukraina już od ponad czterech miesięcy stawia opór brutalnej agresji Federacji Rosyjskiej. Kolejny konflikt na mapie świata, szczególnie tuż za polską granicą, przypomina nam, jak ważną kwestią dla milionów ludzi żyjących na terenachznaczonych wojną jest sprawny proces odbudowy miast – podkreśliła wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

Polska inicjatywa zbiegła się z ważnymi między-

narodowymi wydarzeniami. – W przyszłym tygodniu Unia Europejska na konferencji w Lugano przedstawi pomysły w sprawie odbudowy Ukrainy – zapowiedział w Katowicach Maciej Popowski z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Sąsiedztwa i Negocjacji ws. Rozszerzenia (DG NEAR).

Zastrzegł, że choć podczas wojny nie jest jeszcze możliwe zapewnienie odbudowy na masową skalę, nie ma czasu na czekanie. – Dlatego zaproponowaliśmy, aby zakończyć prace przygotowawcze, wytyczyć plan działań dla odbudowy Ukrainy – wskazał.

Ukraiński rząd też pracuje nad własnym planem odbudowy, który ma za-

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sędzia – komisarz w postępowaniu upadłościowym Macieja Krassowskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą MAKRAS Maciej Krassowski w Słupsku, NIP 8392608567, sygn.akt VI GUP 202/17/AS obejmującym likwidację majątku dłużnika zawiadamia o sporządzeniu przez syndyka i przekazaniu Sędziemu – komisarzowi w dniu 31 maja 2022 r. ostatecznego planu podziału funduszy masy upadłości. Plan podziału może przeglądać w sekretariacie Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku, VI Wydział Gospodarczy, ul. Piekarnicza 10, Gdańsk w godzinach urzędowania Sądu każdy zainteresowany i zgodnie z art. 349 ust. 1 ustawy z dnia 28.02.2003 r. Puin w terminie dwóch tygodni, licząc od dnia obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, może wnieść zarzuty przeciwko ostatecznemu planowi podziału. Zarzuty wnoszą się do Sędziego- komisarza SSR Anny Stankiewicz do Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku, VI Wydział Gospodarczy, ul. Piekarnicza 10, 80-126 Gdańsk, sygn. akt VI GUP 202/17/AS.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej – Pawła Goldy w upadłości w postępowaniu upadłościowym toczącym się przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie XIX Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych pod sygn. akt XIX GUP 204/20 sprzeda w trybie z wolnej ręki udział w wysokości 1/2 udziału w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Warszawie przy ul. Krasnobrodzkiej 12 lok. 50, dzielnica Targówek, powiat m.st. Warszawa, województwo mazowieckie, powierzchni użytkowej 61,1 m(2), dla którego to prawa prowadzona jest przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa IX Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o nr WA3M/00439909/6, za cenę nie niższą niż 204.043,50 zł netto. Wadium wynosi tj. 20.404,35 zł netto. Zainteresowani winni składać oferty w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 lipca 2022 r. osobiście w Kancelarii Notarialnej Michała Lorenc, ul. Sandomierska 18 lok. 1, 02-567 Warszawa w godzinach pracy tejże kancelarii lub przesłać je na adres tejże Kancelarii listami poleconymi (decyduje data wpływu oferty nie zaś nadania). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lipca 2022 roku w w/w Kancelarii Notarialnej o godz. 12.00. Opis i oszacowanie przedmiotu sprzedaży oraz regulamin sprzedaży są dostępne w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100a, 00-454 Warszawa oraz zostaną udostępnione na prośbę skierowaną na adres mailowy: kowala@mlo-kancelaria.pl.



TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA WYMAGA WSPÓŁPRACY

OZE \ Ogromnym wyzwaniem dla Polski na nadchodzące lata jest transformacja energetyczna polskiej gospodarki, co oznacza odchodzenie od węgla i rozwój zielonej energetyki opartej m.in. na odnawialnych źródłach energii. A to oznacza istotne zmiany w polskim miksie energetycznym. Zdaniem ekspertów uczestniczących w debacie dobrze byłoby, żeby przynajmniej w kwestii bezpieczeństwa energetycznego doszło w Polsce do porozumienia wszystkich sił politycznych, co pozwoli sprawniej modernizować gospodarkę.

GOSP.

13

Podczas dwudniowych obrad największej imprezy gospodarczej w północnej Polsce dyskutowano o najważniejszych wyzwaniach stojących przed polską i światową gospodarką. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się debaty związane z szeroko pojmowanym bezpieczeństwem. Do tej problematyki nawiązał w swoim liście do uczestników imprezy prezydent Andrzej Duda, wskazując, że obecnie trzeba mierzyć się nie tylko z problemami związanymi z bezpieczeństwem energetycznym, ale również finansowym, inwestycyjnym czy żywnościowym. Temu tematowi poświęcono też m.in. debatę „Bezpieczeństwo systemu gospodarczego”, w której uczestniczyli eksperci gospodarczy.

– Przez światową gospodarkę przechodzi huragan pandemii, wojny, kryzysu energetycznego, problemów dostaw, recesji, inflacji. Te plagi skumulowały się w krótkim okresie. Przez pandemię gospodarczo przeszliśmy suchą stopą. Wierzę, że w ciągu 2 lat uda się teraz ustabilizować także gospodarkę w zakresie inflacji, stóp procentowych i stabilnego wzrostu. Dzisiaj w cenie chleba płacimy za przyszłe bezpieczeństwo. Poza tym możliwe, że szczyt inflacji już blisko i nastąpi w trzecim kwartale – mówił Paweł Borrys, prezes zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju.

Zdaniem Mariana Krzemińskiego, doradcy prezesa PKO Banku Polskiego, zapewnienie bezpieczeństwa gospodarczego polega na identyfikowaniu z wyprzedzeniem kluczowych determinant rozwoju. Niektóre z nich są globalne, np. ceny paliw. – Kluczową kwestią jest tu przewidywanie i planowanie długoterminowe. Niektóre kraje robią to w perspektywie kilkudziesięciu lat. W Polsce jednak nie udało się wypracować takiej perspektywy. Takie podejście próbowano wdrożyć w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju. Część zapisanych w niej celów, zwłaszcza w kwestiach społecznych, została osiągnięta. Ale niektóre wyznaczone cele gospodarcze wymagają redefinicji. Pojawiło się wiele nowych czynników, np. związanych z Zielonym Ładem, które nie były uregulowane. Poza tym ta strategia nie zawierała szczegółowego harmonogramu wdrożeń – mówił Marian Krzemiński.

Ważna umiejętność przewidywania zagrożeń

Ostatnie lata pokazały, że nie można bezkrytycznie

FORUM WIZJA ROZWOJU \ Jak zapewnić bezpieczeństwo systemu gospodarczego?

Konieczna jest długoterminowa strategia

Bezpieczeństwo systemu gospodarczego zależy od umiejętności prognozowania, odporności na różnego rodzaju kryzysy, dywersyfikacji, troski o demografię, edukacji zgodnej z potrzebami gospodarki i innowacyjności – to jeden z kluczowych wniosków z debaty zorganizowanej w ramach V Forum Wizja Rozwoju, które odbywało się w Gdyni.



foto: Konrad Falecki/Gazeta Polska

**\\ Polski system bankowy jest stabilny, nowoczesny i dobrze oceniany w Europie. Ale banki będą musiały się dostosować do standardu ESG, czyli ratingu bazującego na aspektach środowiskowych, społecznych i z obszaru ładu korporacyjnego. **

przywiązywać się do różnych teorii i trendów. Pod znakiem zapytania stało przeświadczenie, że świat jest globalną wioską, a kapitał nie ma granic. Zawiodły też prognozy rozwoju światowej gospodarki. Ale też trudno było przewidzieć, że wybuchnie pandemia COVID-19 i będzie miała taki wpływ na globalną koniunkturę.

– Bezpieczeństwo systemu gospodarczego zależy od umiejętności prognozowania, odporności na różnego rodzaju kryzysy, dywersyfikacji, troski o demografię, edukacji zgodnej z potrzebami gospodarki i innowacyjności, która pozwala na konkurencję w przyszłości oraz znajdowanie lepszych rozwiązań – stwierdził Juliusz Bolek, przewodniczący Rady Dyrektorów Instytutu Biznesu, organizacji wspierającej przedsiębiorców w realizacji ich przedsięwzięć gospodarczych. – Obecna sytuacja pokazuje, jakie znaczenie ma umie-

jętność przewidywania zagrożeń. Prowadzone od kilku lat działania zmierzające do niezależności energetycznej Polski, czego przykładem jest projekt Baltic Pipe, okazały się zbawienne. Należy jednak pamiętać, że polska gospodarka nie jest autarkiczna i zależy od kooperacji z wieloma partnerami zagranicznymi. Jednym z filarów bezpieczeństwa jest dywersyfikacja – podkreślił Juliusz Bolek.

W opinii ekspertów kwestie związane z szeroko pojmowanym bezpieczeństwem nabierają szczególnego znaczenia w trudnych czasach. – Jeszcze nigdy sprawa dbałości o bezpieczeństwo systemu gospodarczego w Polsce nie była tak skomplikowana. Polska gospodarka nie wyszła jeszcze z kryzysu związanego z pandemią COVID-19, a musiała się zmierzyć z nowym wyzwaniem, jakim jest rosyjska agresja na Ukrainę, w wyniku której do Polski przybyło ponad 3 mln uchodźców wojen-

nych. Do tego dochodzi kryzys energetyczny, wyzwania związane z polityką klimatyczną Unii Europejskiej, dotyczące m.in. zeroemisyjności, programem Europejski Zielony Ład czy pakietem Fit for 55. W takiej sytuacji warto mieć holistyczne podejście do troski o bezpieczeństwo systemu gospodarczego. Należy równocześnie uwzględniać wiele oddziałujących na siebie czynników – wskazał Dariusz Janus, główny ekonomista Instytutu Biznesu.

Kolejnym wyzwaniem, z którym Polska musi się mierzyć, jest demografia. – Polaków rodzi się coraz mniej, a to oznacza, że z roku na rok będzie ubywać ludzi mogących pracować. Dlatego kiedy mówimy o bezpieczeństwie systemu gospodarczego, trzeba mieć na względzie również problematykę demografii i rynku pracy – stwierdził Juliusz Bolek.

Wyzwaniem transformacja energetyczna

Jednym z elementów bezpieczeństwa systemu gospodarczego jest bezpieczeństwo finansowe. Zdaniem Mariana Krzemińskiego polski system bankowy jest stabilny, nowoczesny i dobrze oceniany w Europie. Ale banki będą musiały się dostosować do standardu ESG, czyli ratingu bazującego na aspektach środowiskowych, społecznych i z obszaru ładu korporacyjnego. I to w jakimś stopniu ograniczy możliwości finansowania niektórych inwestycji. – Banki nie będą np. finansować projektów z sektora węglowego. Z drugiej strony, jest to szansa na rozwój nowoczesnych technologii – stwierdził Marian Krzemiński.

Ogromnym wyzwaniem dla Polski na nadchodzące lata jest transformacja energetyczna polskiej gospodarki, co oznacza odchodzenie od węgla i rozwój zielonej energetyki opartej m.in. na odnawialnych źródłach energii. A to oznacza istotne zmiany w polskim miksie energetycznym. Zdaniem ekspertów uczestniczących w debacie dobrze byłoby, żeby przynajmniej w kwestii bezpieczeństwa energetycznego doszło w Polsce do porozumienia wszystkich sił politycznych, co pozwoli sprawniej modernizować gospodarkę.

..... (ar)

PARTNER RELACJI:



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

TARCZE ANTYINFLACYJNE MOGĄ DZIAŁAĆ DŁUŻEJ

WSPARCIE \ Na razie tarcza antyinflacyjna jest przedłużona o kilka miesięcy. Jeżeli będzie taka potrzeba, to tarcze będą przedłużane – powiedział na antenie Radia ZET rzecznik PiS Radosław Fogiel. – Będziemy pomagać Polakom tak długo, jak sytuacja będzie tego wymagać – dodał.

OPAL \ Ze wsparcia będzie można skorzystać na przełomie lipca i sierpnia

Poczekaj na rządowe dopłaty do węgla

Zapowiedziane dopłaty do węgla to już pewnik. Prawdopodobnie wejdą w życie na przełomie lipca i sierpnia. Warto więc poczekać i kupić opał od partnerów Polskiej Grupy Górniczej, którzy dostarczą go po gwarantowanych przez spółkę cenach. Rząd przeznaczył na rekompensaty do zakupu węgla 3 mld zł.

Mariusz Andrzej Urbanke

Prace nad nowym rządowym programem dotyczącym dopłat do węgla są już w toku. 23 czerwca br. Sejm przyjął ustawę dotyczącą ceny gwarantowanej za węgiel. Teraz dokument trafił do Senatu, a w kolejnym kroku musi podpisać go prezydent. Po 14 dniach od podpisu ustawa wejdzie w życie, a to oznacza, że dopłaty do węgla zaczną obowiązywać prawdopodobnie na przełomie lipca i sierpnia.

Jak podkreśla rzecznik PGG Tomasz Głogowski, uporządkowania handlu węglem domagają się od dawna górnicze związki zawodowe. Dochodzi bowiem do wielkich spekulacji – podczas gdy w kopalni węgiel kosztuje ok. 1 tys. zł za tonę, w składach jego cena dochodziła do 3 tys. zł. Wzrost cen podsycy też wojna.



Eksperti radzą, by z zakupami węgla wstrzymać się do czasu uruchomienia dopłat | fot. AdobeStock/d

– Na Ukrainie ma ona wymiar militarny, ale wojna energetyczna, surowcowa i informacyjna trwa na terenie całej Europy. Z pewnością wywołują niepokój wewnętrznych i straszenie mieszkańców, że za-

braknie energii, sprzyja putinowskiej Rosji – powiedział Tomasz Rogala, prezes PGG. – Pochodną strachu jest presja cenowa. Strasznie obywateli, że węgla zabraknie, a jego ceny będą wysokie, powoduje, że w krótkim cza-

sie wszyscy chcą kupić węgiel – dodał.

Przestrzegł przed uleganiem tej panice. PGG bezpośrednio po wybuchu wojny na Ukrainie i po wprowadzeniu pierwszych obostrzeń zdecydowała się kierować

nawet 100 proc. bieżącej produkcji do klientów indywidualnych, co sprawiło, że ok. 400 tys. ton trafiło już do ponad 100 tys. gospodarstw domowych w cenie trzykrotnie niższej niż na rynku. Również ciepłownice i przemysł rolno-spożywczy korzystają z przygotowanych przez spółkę ofert.

Stabilizacji cen ma też służyć system dopłat do zakupu węgla, na który przewidziano w budżecie państwa do 3 mld zł. Gospodarstwo domowe będzie mogło odebrać maksymalnie 3 tony węgla z dopłatą. Odbiorca będzie musiał jednak przedstawić dokument potwierdzający zarejestrowanie w centralnej ewidencji emisyjności budynków. Surowiec z dopłatami będą też mogli kupić wspólnoty i spółdzielnie. Eksperti radzą, by z zakupami węgla wstrzymać się do czasu uruchomienia dopłat.

Banki finansują przemysł stoczniowy

INWESTYCJE \ Po podpisaniu przez konsorcjum banków z Gdańską Stocznia „Remontowa” im. J. Piłsudskiego SA umowy dotyczącej linii na gwarancje i akredytywy na kwotę 81 mln euro realizacja kluczowego projektu stoczni, związanego z budową promów typu Ro-Pax, jest coraz bardziej realna.

W projekt zaangażowały się Santander Bank Polska, mBank, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Korporacja Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych. Każdy z banków będzie udzielał gwarancji bankowych, akredytyw dokumentowych oraz zabezpieczających, związanych z dostawami realizowanymi na potrzeby stoczni. Banki będą dodatkowo korzystały z regwarancji udzielonych przez KUKE.

– Zapewnienie przez konsorcjum banków tego niezbędnego do obsługi kontraktów z dostawcami i podwykonawcami limitu na gwarancje i akredytywy jest dla nas kolejnym kluczowym krokiem w realizacji kontraktu na budowę promów Ro-Pax. Projekt jest

prowadzony zgodnie z założonym harmonogramem, co oznacza, że pierwsza jednostka ma być przekazana armatorowi w 2025 r. – skomentował Michał Makowski, dyrektor ds. finansowych Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. J. Piłsudskiego SA.

Gdańska Stocznia to największa spółka polskiej grupy stoczniowej Remontowa Holding. Ma bogate doświadczenie w projektowaniu, budowie, przebudowie i wyposażaniu niskoemisyjnych jednostek różnych typów, o napędach gazowych i elektrycznych. Od 2009 r. grupa dostarczyła armatorom z Norwegii, Danii, Kanady i Szwecji łącznie 19 nowych statków, wykorzystujących LNG do zasilania

napędu głównego, w tym 15 promów. Promy Ro-Pax, mogące przewozić 400 osób, mają mieć 195,6 m długości i 32,2 m szerokości. Długość linii ładunkowej to 4,1 tys. m, a prędkość maksymalna – 19 węzłów. Będą to jedne z najbardziej przyjaznych środowisku promów samochodowo-pasażerskich, zasilanych skroplonym gazem ziemnym w układzie hybrydowym, jakie mają pływać po Bałtyku. Promy będą obsługiwały linię między Świnoujściem a Ystad, wspierając rozwój transportu morskiego i polskiego przemysłu stoczniowego.

– Polski przemysł stoczniowy jest istotnym elementem krajowej gospodarki. Notujemy wzrost międzynarodowych przewozów pasażerów drogą morską – w 2021 r. było ich o 21 proc. więcej niż w 2020 r. Budowa ropaxów w stoczni w Gdańsku to jedno z największych takich przedsięwzięć w polskim sektorze stoczniowym w ostatnich 30 latach, które przyczyni się do dalszego rozwoju tej gałęzi gospodarki – podkreśliła Iwona Kasperowicz, dyrektor Regionu Pomorskiego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Właściciel Azowstalu pozwał Rosję za straty

UKRAINA \ Rinat Achmetow, najbogatszy człowiek na Ukrainie, który jest m.in. właścicielem zakładów Azowstal w Mariupolu, złożył pozew przeciwko Rosji do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Domaga się rekompensaty za liczone w miliardach dolarów straty w interesach od początku rosyjskiej inwazji.

Achmetow pozwał Rosję za ciężkie naruszenia jego praw własności. Magnat biznesowy domaga się sądowego nakazu zapobiegającego angażowaniu się Rosji w dalszą blokadę, grabież, dywersję oraz niszczenie zboża i stali produkowanych przez należące do niego przedsiębiorstwa.

Achmetow powiedział w zeszłym miesiącu, że jego firma Metinvest, największy producent stali na Ukrainie, poniosła straty w wysokości od 17 do 20 mld dol. z powodu rosyjskiego bombardowania zakładów w Mariupolu – pozostały po nich zgłiszcz. Dmitrij Pieskow, rzecznik Kremla, zapytany o pozew odpowiedział, że Rosja nie podlega już jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W kwietniu Achmetow poinformował, że jego firma nigdy nie będzie działała pod rosyjską okupacją. Zapowiedział, że po wojnie ma zamiar współfinansować odbudowę Mariupola. Zlokalizowany w tym ukraińskim mieście kombinat metalurgiczny został założony w 1930 r.

Magazyn „Forbes” oszacował majątek Achmetowa w 2013 r. na 15,4 mld dol. Od tego czasu jego imperium biznesowe było narażone na straty z powodu wojny na Wschodzie. W 2014 r. najbogatszy człowiek na Ukrainie wsparł obóz władz w Kijowie, oskarżając prorosyjskich separatystów o zdobywanie wschodniej części kraju „ogniem i mieczem”.

(lus, PAP)



„WODÓR – CZYSTE PALIWO DLA PRZYSZŁOŚCI”

PROGRAM \ PGNiG prowadzi obecnie osiem projektów badawczych z łącznym budżetem ponad 300 mln zł – poinformowała podczas Kongresu 590 Agata Urbaniak, dyrektor Centralnego Laboratorium Pomiarowo-Badawczego PGNiG. – Skupiamy się na tematach najmocniej ukorzenionych w działalności PGNiG, w tym na przystosowaniu infrastruktury do specyfiki wodoru. Przede wszystkim na sieciach dystrybucyjnych oraz kavernach solnych, służących do magazynowania paliw.

GOSP.

15

ENERGETYKA \ Dostawy dla gospodarstw domowych w Polsce są zabezpieczone

Wiceszef PGNiG: Paliwo gazowe do polskich domów będzie płynęło w takiej ilości, żeby pokryć zapotrzebowanie

Czy jesteśmy bezpieczni? Jestem przekonany, że jeżeli chodzi o gospodarstwa domowe w Polsce, to na pewno są one bezpieczne – zadeklarował podczas Kongresu 590 wiceprezes PGNiG ds. operacyjnych Robert Perkowski.



Źródło: Kaczmarek/Agata Polska

Kryzys energetyczny związany z wojną na Ukrainie, ale także coraz bardziej wyśrubowane kryteria w zakresie ochrony klimatu przyjmowane przez UE sprawiają, że konieczność poszukiwania nowych technologii stała się wyjątkowo pilna. Agata Urbaniak, dyrektor Centralnego Laboratorium Pomiarowo-Badawczego PGNiG, która jest jednocześnie kierownikiem programu wodorowego, przypomina, że spółka prowadzi program „Wodór – czyste paliwo dla przyszłości” od 2020 r. – PGNiG prowadzi obecnie osiem projektów badawczych

z łącznym budżetem ponad 300 mln zł – poinformowała podczas Kongresu 590.

– Skupiamy się na tematach najmocniej ukorzenionych w działalności PGNiG, czyli przystosowaniu infrastruktury do specyfiki wodoru, i mówię tutaj zarówno o dystrybucji, sieci gazowej oraz kavernach solnych, służących do magazynowania gazu ziemnego, a w przyszłości – wodoru – podkreśliła, dodając, że równoległym kierunkiem działań spółki są technologie wodorowe, wdrażane do sektora energetyki przemysłowej. – Poziom innowacyjności, nowości związanej z wdrożeniem wodoru wymaga zdro-

woroźsądkowego podejścia, realizacji prac naukowych w celu pozyskania niezbędnego doświadczenia i wiedzy, które pozwolą na coraz bardziej strategiczne i poważne decyzje biznesowe – wyjaśniła Urbaniak.

Odnosząc się do perspektywy wdrożenia technologii wodorowych, przyznała, że jest zbyt wiele czynników, żeby deklarować konkretne daty. – Jeśli chodzi o gotowość infrastruktury, uważam, że wymagane są liczne prace badawcze, które mogą potrwać wiele lat – mówiła.

Urbaniak poinformowała, że w ramach programu tworzona jest wyspa badawcza, gdzie zielony wodór, produkowa-

wany z OZE, będzie wtłaczany w różnych stężeniach do sieci i będzie badany jego wpływ na poszczególne jej elementy, a także urządzenia, które w tej chwili znajdują się w użytkowaniu przez klientów detalicznych i przemysłowych.

Obecny na Kongresie 590 wiceprezes PGNiG ds. operacyjnych Robert Perkowski przyznał, że mimo trudnej sytuacji geopolitycznej Polska jest w innym miejscu niż pozostałe kraje UE, ponieważ zdawała sobie sprawę z istniejącego ryzyka. – Obecna sytuacja nie jest łatwa. Gazprom doprowadził do kryzysu gazowego w całej Europie, a Polska jest częścią wspólnego rynku. Jednak dziś mimo wszystko jesteśmy w lepszym położeniu niż wiele innych państw UE – wskazał.

Zwrócił uwagę, że to Polska, już w 2019 r., zdecydowała o nieprzedłużaniu umowy na dostawy gazu z Rosji i wygaszeniu kontraktu jamalskiego z końcem 2022 roku. – Czy jesteśmy bezpieczni? Jestem przekonany, że jeżeli chodzi

o gospodarstwa domowe w Polsce, to na pewno są one bezpieczne. Paliwo gazowe będzie do nich płynęło w takiej ilości, żeby pokryć zapotrzebowanie – zadeklarował.

– Mamy możliwość zakupu gazu zarówno z międzynarodowego rynku LNG poprzez terminale w Świnoujściu i Kłajpedzie, jak również z Unii Europejskiej, dzięki połączeniom z Niemcami czy Czechami. Już teraz do naszych portów wpływa nawet sześć statków miesięcznie z ładunkiem ok. 100 mln m sześć. gazu każdy. Mamy własne wydobywanie w kraju i na norweskim na szelfie. I mamy pełne magazyny. Ale kryzys gazowy, wywołany przez Rosję, dotyczy całej Europy, istnieje ryzyko cenowe, które dotyczy i nas, i innych krajów – tłumaczył Robert Perkowski.

PARTNER RELACJI:



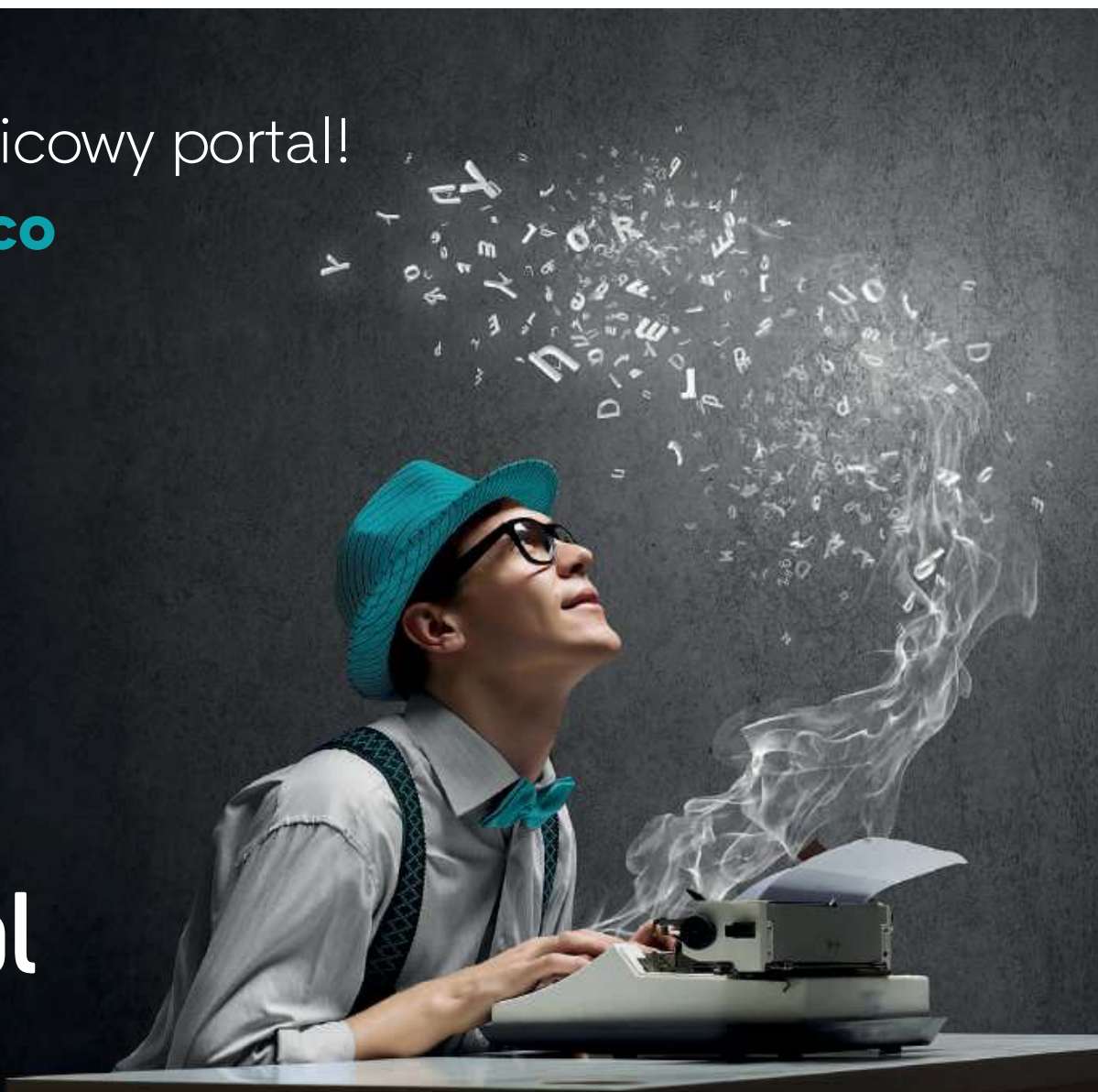
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezależna.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

Bernard Nathanson

(1926–2011) amerykański lekarz, były aborcjonista, a następnie działacz ruchów pro-life

\\ Jako naukowiec wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia. Mimo że formalnie nie jestem religijny, wierzę, że istnieje Bóg, który domaga się od nas ostatecznego zakończenia tragicznej, haniebnej zbrodni przeciwko ludzkości. \\

USA \ Zmiana prawa aborcyjnego

Koniec naciąganego precedensu

W ubiegły piątek Sąd Najwyższy wydał historyczny wyrok, znosząc precedens wynikający z orzeczenia w sprawie Roe przeciwko Wade. Sędziowie stwierdzili, że prawo do aborcji nie jest usankcjonowane w amerykańskiej konstytucji, a sprawa ta leży w gestii ustawodawstwa poszczególnych stanów. Nie zlikwidowano jednak możliwości przerywania ciąży, jak twierdzą demokraci i obruszone środowiska pro-choice. – Kończy się przekonanie, że zmiany prawne przebiegają tylko w jednym kierunku – komentuje dla „Codziennej” Tomasz Terlikowski.

Grzegorz
Wszolek

Żeby zrozumieć, o co toczy się ogromny spór za oceanem od blisko 50 lat, należy cofnąć się do 1969 r. Wówczas mieszkanka Dallas w Teksasie Norma McCorvey, będąc w trzeciej ciąży, postanowiła ją usunąć (dwójkę młodszych dzieci oddała do adopcji). Tyle że teksańskie prawo stanowe zezwalało na aborcję tylko w wyniku gwałtu, kazirodztwa lub ratowania życia matki. Zdesperowana, posłużyła się kłamstwem, twierdząc, że dziecko zostało poczęte w wyniku czynu zabronionego. McCorvey, znanej pod przybranym pseudonimem Jane Roe, nikt nie uwierzył – brakowało choćby zawiadomienia policji o gwałcie. Kobieta urodziła dziecko, więc w tej historii wydarzył się pozytywny cud.

14. poprawka i prawo federalne

Skierowała jednak sprawę do sądu, oskarżając prokuratora stanowego Henry'ego Wade'a, próbując dowodzić, że przepisy stanowe dotyczące aborcji są niekonstytucyjne. Interesy Roe reprezentowały dwie liberalne prawniczki: Linda Coffee i Sarah Weddington, które próbowały przekonać sąd okręgowy, że 14. poprawka do konstytucji USA z 9 lipca 1868 r. gwarantuje pra-

wo do przerywania ciąży. Chodziło o pkt 1 poprawki, na mocy którego środowiska pro-choice starają się kształtować progresywną rzeczywistość: „Żaden stan nie może wydawać ani stosować ustaw, które by ograniczały prawa i wolności obywateli Stanów Zjednoczonych”.

Sąd okręgowy oddalił pozew McCorvey, a sprawa trafiła przed oblicze Sądu Najwyższego. Tam w 1973 r. skład sędziowski – stosunkiem głosów 7:2 – obalił prawo stanowe w Teksasie. W uzasadnieniu wprowadzono precedens na podstawie 14. poprawki: najważniejsze jest prawo każdej kobiety do podjęcia decyzji o urodzeniu dziecka i należy interpretować je w kategorii sfery prywatnej.

W ten sposób dopuszczono aborcję w pierwszym trymestrze ciąży, a w kolejnych dwóch pozostawiono swobodę stanom do wdrożenia regulacji: ograniczenia, ale nie zakazu w drugim i możliwości zakazu w ostatnim. Nie uznano płodu ludzkiego za podlegający konstytucyjnej ochronie w zakresie prawa do życia, bo – jak argumentował autor uzasadnienia wyroku Harry Blackmun (1908–1999) – wtedy taka interpretacja zaburzyłaby orzeczenie Sądu Najwyższego w całości. Tak zwana luka Blackmuna wprowadzała chaos, bo jednocześnie skład sędziowski stwierdził wówczas, że płód jest człowiekiem. Na podstawie jed-

nostkowej sprawy sędziowie wdrożyli w życie nowe prawo, które nie wynikało z konstytucji, przejmując jednocześnie rolę władzy wykonawczej i ustawodawczej. Od 1973 r. aborcja stała się dopuszczalna w USA, a Roe stała się ikoną ruchów pro-choice mimo późniejszej zmiany poglądów na zdecydowanie antyaborcyjne. McCorvey przyznała się po latach do kłamstwa z historią o gwałcie, a i tak nie zniknęła ze sztafety środowisk progresywnych.

Nie zniesiono prawa do aborcji

Od blisko tygodnia precedens już nie obowiązuje. Większość składu Sądu Najwyższego w stosunku 5:3, dzięki trzem sędziom mianowanym przez Donalda Trumpa, odrzuciła zarówno Roe vs Wade, jak i wyrok z 1992 r. w sprawie Planned Parenthood vs Casey, który potwierdzał prawo do aborcji wynikające z 14. poprawki do konstytucji. Wszystko zaś zaczęło się sprawą pozwu przeciw prawodawstwu stanu Missisipi z roku 2018. W stanie tym uchwalono prawo ograniczające dozwoloną aborcję do 15. tygodnia ciąży. Zostało ono zablokowane przez sądy na podstawie precedensu Roe vs Wade. W maju 2021 r. władze stanowe odwołały się do Sądu Najwyższego, który przyjął ją do rozpatrzenia. Sprawa została nazwana Dobbs przeciwko Jackson Women Health Organization.

Z uzasadnienia sędziego Samuela Alito wynika, że postanowienia Sądu Najwyższego z przeszłości są zwyczajnie błędne. „Konstytucja nie odnosi się do aborcji i żadne takie prawo nie jest domyślnie chronione żadnym przepisem konstytucyjnym” – podkreślił. Decyzja wprowadziła demokratów i lewicę w USA i na całym świecie w niemą histerię.

– Zdrowie i życie kobiet w tym kraju jest teraz zagrożone. Na szali jest więcej niż aborcja. Co będzie kolejnym celem? To tragiczny błąd – krytykował Sąd Najwyższy prezydent Joe Biden, którego teraz liberalna opinia publiczna przekonuje do stosowania kruczków prawnych i obejścia wyroku. Najnowszy pomysł to przedstawienie projektu ustawy o ustanowieniu prawa do aborcji w USA. Do przeforsowania takiego prawa potrzebne jest jednak wsparcie republikanów. Niektóre organizacje pro-choice proponują zaskarżyć orzeczenie Sądu Najwyższego. Wskazują, że połowa Amerykanek w wieku rozrodczym nie będzie mogła decydować o swoim ciele i wyda majątek na wyjazd do Kalifornii, Illinois, New Jersey, Oregonu, Waszyngtonu i Nowego Jorku. W tym ostatnim stanie na mocy Ustawy o zdrowiu reprodukcyjnym (The Reproductive Health Act) usunąć dziecko można nawet w trzecim trymestrze, praktycznie do końca trwania ciąży.

Konserwatyści też mają prawo zmieniać przepisy

– Fakty są takie, że Sąd Najwyższy wydał wyrok ws. przepisów o aborcji z 2018 r. w Missisipi, który przy okazji obalił precedens Roe vs Wade. To oznacza, że ta sprawa wraca na poziom stanowy, gdzie będzie można zakazać usuwania ciąży, ograniczyć proceder albo zachować dotychczasowe prawo. Wiadomo, że kilkanaście stanów od dawna zamierzało wybrać konserwatywny wariant, ale nie mogło, bo orzeczenie z 1973 r. uznano za konstytucyjne. W tej chwili tak już nie jest – komentuje filozof i publicysta Tomasz Terlikowski.

– Czy kwestia aborcji była zapisana w amerykańskiej konstytucji? Od kilkudziesięciu lat w USA trwa spór, jak interpretować najważniejszy akt prawny. To tekst z końca XVIII w., gdzie nie poruszano kompletnie tego tematu. (...) Od dawna toczy się żarta dyskusja, czy traktować konstytucję zawężająco i nie wpisywać do niej nowych przepisów, czy rozszerzająco? W 1973 r. wybrano drugi wariant, opierając się na 14. poprawce. W czerwcu 2022 r. z kolei zinterpretowano przepisy zawężająco – mówi Terlikowski.

Demokraci wpadli w panikę, bo uważają, że skoro prawo do aborcji nie obowiązuje jako federalne, to zagrożone są małżeństwa homoseksualne i antykoncepcja. Tymczasem według sędziego Samuela Alito czerwcowy wyrok nie wpływa na inne sprawy. – Alito, który jest twórcą uzasadnienia do wyroku, zupełnie wprost przyznaje, że z tego wyroku nie można obalić innego orzeczenia, dotyczącego małżeństw homoseksualnych lub antykoncepcji. Partia Republikańska w ogromnej większości zaakceptowała związki par jedнопłciowych i ten temat nie wywołuje aż takich emocji – przypomina Terlikowski.

– Sędziowie zostali legalnie wybrani przez Donalda Trumpa. Nie było żadnych zastrzeżeń ws. wykształcenia i umiejętności prawniczych przez to grono. Demokraci muszą też szanować to, że istnieje jeszcze światopogląd konserwatywny. (...) Nie istnieje duch dziejów zmieniający postępowanie w sposób liberalny lub lewicowy. Planned Parenthood, dostawca usług aborcyjnych, to gigantyczne przedsiębiorstwo przeznaczające gigantyczne pieniądze na promocję swoich działań. I mimo wyroku będzie prężnie działać – doda katolicki publicysta.

Co prawda w Stanach Zjednoczonych wybuchły protesty w wielu miastach, ale na razie daleko im w rozgłosie do zamieszek sprzed dwóch lat, gdy aktywiści Black Lives Matter podpalali ulice.

OGŁOSZENIE PŁATNE

GN.6852.1.14.2022.JI, GN.6852.1.12.2022.MWP

Tarnów, dnia 24 czerwca 2022 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY TARNOWSKIEGO

Zgodnie z art. 124 a w związku z art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) – dalej u.g.n., w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.)

STAROSTA TARNOWSKI informuje

o zamiarze wszczęcia postępowań administracyjnych w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym przez Polską Spółkę Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, dotyczących nieruchomości, oznaczonych jako działki ewidencyjne nr 1052 oraz 1045/8, położonych w miejscowości Ładna gm. Skrzyszów, poprzez założenie i przeprowadzenie na nieruchomości przewodów i urządzeń służących do przesyłania gazu ziemnego tj. gazociągu średniego ciśnienia PE dn 90 PN 0,5MPa wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz strefą kontrolowaną w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Budowa sieci gazowej średniego ciśnienia wraz z przyłączem dla budynku mieszkalnego jednorodzinnego”. Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, winny zgłaszać się do Starostwa Powiatowego w Tarnowie Wydział Gospodarowania Nieruchomościami, ul. Rybna 5, 33-100 Tarnów, I piętro w godz. od 7:30 do 15:30, tel. (14) 68 83 482, w terminie 2 m-cy od dnia opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Z up. Starosty

/-/

Waldemar Różycki

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami



Benjamin Franklin
(1706–1790) amerykański uczony, filozof i polityk.
Jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych

\\ Doświadczenie jest bardzo kosztowną szkołą, niemniej istnieją głupcy,
którzy w żadnej innej niczego nie umieją się nauczyć. \\

POLITYKA \ Eksperymenty obyczajowe PO, czyli jak tu pozyskać liberalną gospodarczo i obyczajowo część elektoratu lewicy

Skręt w lewo czy gra pozorów?

Choć Prawo i Sprawiedliwości zaszkodzić może skupienie przyszłej kampanii wyborczej na inflacji, drożyznie i bolączkach życia codziennego, wygląda na to, że opozycja zastanawia się nad mocnym akcentowaniem spraw obyczajowych. Platforma chce w ten sposób oswojać wyborców ze swoim skrętem w lewo, a zarazem pozbawiać głosów potencjalnie najbardziej kłopotliwego koalicjanta, czyli Nową Lewicę wraz z partią Razem. Sejmowe głosowanie w sprawie aborcji miało być symbolem tego zwrotu, jest jednak również zapowiedzią kłopotów dla samej Platformy.



Krzysztof Karnkowski

Zacznijmy od historii, choć nie tak znowu odległej. W 2017 r. w Sejmie w pierwszym czytaniu upadł projekt ustawy, który pod przewrotnym hasłem „Ratujmy kobiety”, miał liberalizować obowiązujące w Polsce prawo antyaborcyjne. W myśl zasady, że projekty obywatelskie dostają swoją szansę niezależnie od treści, niemal 60 posłów PiS (w tym prezes Jarosław Kaczyński) głosowało za dalszym procedowaniem. W tym samym głosowaniu nie wzięło jednak udziału ponad 30 posłów Platformy i Nowoczesnej. I to właśnie brak ich głosów zdecydował, że projekt został odrzucony już na tym etapie prac.

Lepiej się jasno nie określać

Swoją zasługę miała tu referująca propozycję w imieniu wnioskodawców Barbara Nowacka. Po jej słowach: „Żołądz to nie jest dąb, jajko to nie jest kura, a płód i zarodek, i zygota, i zlepek komórek nie jest dzieckiem” salę opuściło kilkoro posłów Nowoczesnej, w tym Kornelia Wróblewska. Młoda posłanka, którą zresztą spotkały później w internecie pewne nieprzyjemności ze strony dotychczasowych sympatyków, tłumaczyła wówczas: „Nigdy nie uznaję, że trzymiesięczny płód nie jest dzieckiem, bo ja przed chwilą urodziłam dziecko. Nikt mi nie powie, że to tylko zlepek komórek”. Joanna Scheuring-Wielgus postawiła kolegów skwitowała słowami, że zapisywała się do Nowoczesnej, a nie Średniowiecznej. Kilkoro jej

kolegów głośno zawiesiło nawet członkostwo w partii, by później, już po cichu, je odwieść.

Poważniej sytuacja wyglądała w Platformie, ponieważ troje jej posłów głosowało za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu mimo obowiązywania dyscypliny partyjnej. W efekcie posłowie Marek Biernacki, Joanna Fabisiak i Jacek Tomczak zostali wykluczeni z PO. Dwóch posłów z tej trójki jest dziś w PSL-Koalicji Polskiej, Fabisiak finalnie uratowała swoje członkostwo w Platformie i, co warto docenienia, również w zeszłym tygodniu głosowała przeciw procedowaniu kolejnego, jeszcze mocniej luzującego przepisy projektu. Projektu, w którym nie było już mowy o „ratowaniu kobiet”, ponieważ „kobiety”, w imię najnowszych trendów na lewicy, zostały zastąpione przez „osoby w ciąży”.

Donald Tusk po powrocie do kraju w starym stylu miota się od ściany do ściany. Przez lata Platformie takie właśnie uprawianie polityki się opłacało – sprzeczne ze sobą deklaracje przy braku realnych działań w bardziej konkretnych kierunkach sprawiało, że partia nie traciła zaufania wśród elektoratu centroprawicowego i liberalnego ekonomicznie, ale też obyczajowo, wyznającego wykluczające się wartości. Każde jasne określenie się, uprawomocnione tym razem czynem, mogło prowadzić do strat.

Bo można sobie pozwolić

Wspomniane głosowanie z 2017 r. również Platformie nie pomogło, ponieważ z jednej strony straciła paru konserwatywnych polityków na rzecz PSL, a z drugiej przez nieobecność na sali wielu posłów dla skrajnej

lewicy stała się dużo mniej wiarygodna. To ostatnie porbrzmiewa w wypowiedziach jej polityków do dziś. Oczywiście ta uwaga nie dotyczy Marty Lempart, która Platformę popiera zawsze i właściwie bezwarunkowo, ale ten fakt zauważają nawet jej niedawni współpracownicy, często mówiący, że aktywistka bardziej niż o prawa kobiet walczy o jedynkę na liście PO.

Tusk nie tak dawno neutralizował słowa Sławomira Nitrasa o opiólowaniu katolików opowieściami o swoim chrześcijańskim wychowaniu i czynieniu znaku krzyża nad bochenkiem chleba. Dziś gwarantuje dostępność aborcji do 12. tygodnia, obiecuje również związki partnerskie i przegląd przepisów prawnych, dotyczących osób transpłciowych. Oczywiście Tuskowi nie chodzi tu ani o zmianę prawnobyczajową, ani o zachowanie status quo, ponieważ te sprawy go najprawdopodobniej nie interesują. Gra idzie o pozyskanie głosów liberalnej gospodarczo i obyczajowo części elektoratu lewicy, według niektórych badań dominującej w tej grupie wyborców. Dlaczego może sobie na to pozwolić? Dlatego że wprowadzenie podobnych zmian nie będzie raczej możliwe również w przyszłym Sejmie, ponieważ nie będzie dla nich większości.

Wszystko wskazuje bowiem na to, że PiS, Konfederacja i PSL będą dysponować wspólnie taką liczbą głosów, która pozwoli na blokowanie radykalnych przemian obyczajowych, nawet jeśli w innych sprawach partie te będą po różnych stronach barykady. Jeżeli zaś plan Tuska się powiedzie na tyle dobrze, że w Sejmie w ogóle zabraknie samodzielnie startującej lewicy (na co na razie



Nawet niedawni współpracownicy Marty Lempart zauważają, że aktywistka bardziej niż o prawa kobiet walczy o jedynkę na liście PO | fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

szanse są jednak niewielkie), wtedy przeformowanie tych zmian będzie już całkowicie niemożliwe, nie będzie też jednak do niczego potrzebne.

Sprzeczne sygnały

Warto przyjrzeć się jeszcze raz ostatniemu głosowaniu. Platforma „za” była nominalnie, faktycznie kilkoro posłów obecnych na sali nie wzięło udziału w głosowaniu. To politycy frakcji konserwatywnej. Ta, jak w rozmowie z „Wprost” mówił w środę Paweł Poncyłjusz, nie czuje się w żaden sposób dyskryminowana przez Tuska, który ponoć często i życzliwie rozmawia z tymi właśnie politykami. Nie słyhać o karach po głosowaniu, żadne konsekwencje nie dotyczą nawet odważniejszej od kolegów Fabisiak. Ważny jest sam sygnał, wysłany przez Tuska i potwierdzony przez Lempart. Konflikt wewnątrzpartyjny został odłożony na później, być może właśnie dlatego, że sam Tusk ma świadomość, iż jeszcze długo będzie mógł od niego uciekać. Dziać się będzie to kosztem wiarygodności u lewicowej obyczajowo części elektoratu, która, jeśli nie jest ślepo zakochana w Platformie, pamięta, że zawsze dotąd kończyło się na deklaracjach. Akwizycję Tuska na lewicy komplikuje dodatkowo fakt, że już po głosowaniu nad projektem, dopuszczającym aborcję do 12. tygodnia, jego partia i jej zaplecze wysłały dwa zupełnie inne i nieakceptowalne przez lewicowców, zwłaszcza młodszych i odległych od liberalizmu gospodarczego, sygnały.

Pierwszym z nich była reakcja na publikację, dotyczącą domniemanego mobbingu, jakiego wobec współpracowników dopuszczać miał się Tomasz Lis. Jakby sam mobbing nie wystarczył, towarzyszyć miały mu wypowiedzi seksistowskie i homofobiczne. Dla lewicy nie do przyjęcia, dla medialnych przyjaciół Platformy oraz jej sympatyków – blaknące przy dokonaniach Lisa dla polskiej demokracji. I tak ewentualny wyborca, zwłaszcza ten wrażliwy społecznie, zobaczył zadowoloną z siebie, a zarazem nieszanującą pracowników twarz liberała, beneficjenta polskiej transformacji ustrojowej. Lisa poparł m.in. mocno kojarzony dziś z Tuskiem Roman Giertych, a chwilę potem Tomasz Grodzki i Stanisław Gawłowski ogłosili, że w Giertychu widzą przyszłego prokuratora generalnego. Przypomnijmy, że jedną z niewielu spraw, w których były szef Młodzieży Wszechpolskiej poglądów nie zmienił, jest aborcja, ale nawet bez tego jego obecność w przyszłej koalicji jest dla lewicy nie do przyjęcia.

Skręt w lewo, deklarowany przez Tuska, jest tak cyniczny, że może okazać się nieskuteczny. Przed nami kolejne miesiące tej wewnątrzpartyjnej szarpaniny.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Noclegi
Władysławowo
tel. 514 303 529



fot. mat. pras./d

„PIOSENKA DLA MII” \ Wskutek wypadku Sebastian traci wzrok. Nie jest w stanie poradzić sobie z trudnościami dnia codziennego. W jego życiu pojawia się opiekunka Mia, która uczy go na nowo widzieć świat.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej	07:55 Pytanie na śniadanie	07:20 Bunt! (4) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	07:30 Pełnia wiary	10:35 Panorama	07:55 Tajemnice miłości (17) - serial	08:40 Malanowski i partnerzy (151) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:00 Wiadomości	11:15 Ostoja - mag.	09:00 Ten moment (37) - serial	09:10 Malanowski i partnerzy (152) - serial	07:45 Rynki	08:35 Słowo życia
	08:10 Pogoda	11:50 Rodzinka.pl (106) - serial	09:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:40 Sekrety rodziny (193) - serial	07:55 Polska na dzień dobry	08:40 W Solankowej Dolinie
	08:15 Kwadrans polityczny	12:25 Koło fortuny - teleturniej	10:40 Ukryta prawda (1242) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1061) - serial	09:25 Republika kultury	09:00 Na zdrowie
	08:40 Ranczo (117) - serial	13:15 Zranione ptaki (69) - serial	11:40 Doradca smaku	11:40 Gliniarze (264) - serial	09:45 W punkt	09:20 Brat Franciszek
	09:40 Komisarz Alex - serial	14:05 Va banque - telet.	11:50 Ukryta prawda (1074) - serial	12:50 Wydarzenia	10:45 Dzień z Republiką	09:50 Muzyczne chwile
	10:40 Ojciec Mateusz (243) - serial	14:35 Na sygnale (202) - serial	12:55 Tajemnice miłości (18) - serial	13:20 Interwencja	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:00 Informacje dnia
	11:30 Leśniczówka (552) - serial	15:10 Echo serca (33) - serial	14:00 Ukryta prawda (1243) - serial	13:40 Trudne sprawy (917) - serial	15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	10:15 Rozmowy niedokończzone
	12:00 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - telet.	15:05 Ukryta prawda (1036) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1043) - serial	15:35 Republika po południu	11:25 Myśląc Ojczyzna
	12:10 Agrobiznes	16:35 Familiada - telet.	16:10 Ten moment (38) - serial	15:50 Wydarzenia	16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	11:35 Przyroda i ludzie
	12:35 Agropogoda	17:15 Zakazany owoc (3) - serial	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	16:10 Pogoda	16:20 Republika po południu	12:00 Anioł Pański
12:40 To się opłaca	18:00 Panorama	17:55 Ukryta prawda (1075) - serial	16:15 Interwencja	17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform.	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	13:00 Natura w Jedynce	18:20 Va banque - teleturniej	19:00 Fakty	16:40 Gliniarze (547) - serial	17:15 Wolne głosy	12:20 Ziemia Obiecana
	14:00 Wspaniałe stulecie (49) - serial	18:45 Zranione ptaki (70) - serial	19:35 Sport	17:40 Sekrety rodziny (253) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	13:10 Muzyczne chwile
	15:00 Wiadomości	19:35 Barwy szczęścia (2606) - serial	19:45 Pogoda	18:50 Wydarzenia	18:15 Ekonomia raport - flash	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:10 Pogoda	20:10 Piosenka dla Mii - melodramat, Niemcy 2019	19:55 Uwaga!	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	14:30 Zawód: prymas Polski
	15:15 Alarm!	21:55 Policja - dramat sensacyjny, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2002. Kwiecień 1992 roku. W cieniu procesu policjantów oskarżonych o pobicie czarnoskórego kierowcy para detektywów prowadzi śledztwo tajemniczego zabójstwa.	20:10 Doradca smaku	19:45 Sport	18:55 Sport w Republice	15:20 Pędzelkiem z ogona wiewiórki pisane
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej		20:15 Na Wspólnej (3450) - serial	19:55 Pogoda	19:00 Prognoza pogody	15:50 Ma się rozumieć
	16:05 Przysięga (669) - serial		20:55 Milionerzy - teleturniej	20:00 Kobiety bez wstydu - komedia, Polska 2016.	19:10 Oddaję Państwu głos	16:00 Informacje dnia
	17:00 Teleexpress		21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	22:20 Step Up - taniec zmysłów - film muzyczny, USA 2006	19:40 Codziennie *****	16:10 Z węgłą nad wodę
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.		22:45 Twarz - dramat obyczajowy, Polska 2017. Historia młodego chłopaka Jacka, który w wyniku wypadku traci twarz. Po przeszczepie z nową twarzą wraca do domu, ale już jako ktoś inny.	00:40 Tolkien - film biograficzny, USA 2019, wyk. Nicholas Hoult, Kallum Tolkien. Kluczowe lata z życia nastoletniego Tolkiena, który w szkole odnajduje przyjaźń, miłość i artystyczną inspirację.	19:40 Codziennie *****	16:35 Porady medyczne bonifratrów
	17:55 Tajemnice (19) - serial		00:25 40 lat minęło - komedia, USA 2012	03:10 Świat według Kiepskich (228) - serial	20:00 W punkt	17:05 Akademia pro-life
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej				21:15 Mówi się...	17:10 Śladami historii
	19:20 Sport				22:00 Codziennie *****	17:15 180 lat na zdrowie
19:30 Wiadomości				22:10 Konferencja prasowa	17:30 Odpowiedzialni za Kościół	
20:05 Pogoda				22:35 Biznes Polska	17:55 Poczty wielkich Polaków	
20:10 Alarm!				23:00 Dzisiaj - serwis inform.	18:00 Anioł Pański	
20:30 Leśniczówka (553) - serial				23:20 Poland Daily	18:05 Informacje dnia	
21:00 Bolivar (11) - serial				23:25 Poland Daily - Weather	18:15 Rozmowy niedokończone	
21:55 Sprawa dla reportera				23:30 Poland Daily - Business	19:30 Przyjaciele i bohaterowie	
22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas				23:40 Poland Daily - Culture	20:00 Informacje dnia	
23:35 Magazyn kryminalny 997				23:50 Poland Daily - History	20:20 Różaniec	
00:30 Seksmisja - komedia SF, Polska 1983				00:00 Poland Daily - Travel	20:50 Głos Polski	
02:35 Gliń (14) - serial				00:15 Ekonomia raport - flash	21:00 Apel Jasnogórski	
				00:25 Republika kultury	21:20 Informacje dnia	
				00:40 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Ziemia Obiecana	
					22:50 Kosmos	
					00:00 Słowo życia	
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Tak było przed Macierewiczem



W numerze 26/2022 polecamy Państwu tekst Justyny Błażejowskiej i Grzegorza Wierchołowskiego „Czerwona zbrojeniówka spod znaku PO”. Politrak wychwalający sojusz z ZSRS, ormowiec od braterstwa broni z Moskwą, oficerowie ze „złotego funduszu” i „patrioci” stanu wojennego... Bumar, do niedawna największy producent i dostawca uzbrojenia w Polsce, za rządów PO-PSL obsadzony był przez ludzi powiązanych z komunistycznym wojskiem i służbami, wiernych sowieckiemu totalitaryzmowi. Na szczęście dziś polski przemysł zbrojeniowy – w stopniu większym niż niemal wszystkie inne państwa Europy – zaopatruje w broń Ukrainę od ponad trzech miesięcy stawiającą opór masowej rosyjskiej agresji.



Po ostatnim liftingu auto prezentuje się bardzo efektownie | fot. mat. pras.



W środku wszystko byłoby tip-top, gdyby nie to urządzenie pośrodku



Bagażnik jeden z większych w klasie

PREMIERA \ Nissan Juke 1.0 114 KM DCT N-Design

Niebieski bajerant

Igor Szczęsławicz

Paolo Sousa, były już trener naszej narodowej reprezentacji piłkarskiej, był i jest, najpierw gdy jeszcze pracował, to po cichu, a gdy uciekł – głośno, przezywany „siwym bajerantem”. Dlaczego? Zdaje się nieźle wyglądał, wydawało się, że ma coś, co nazywamy „światową ogładą”, chętnie się wypowiadał i dużo obiecywał. I był siwy. I właściwie tylko to ostatnie okazało się prawdziwe.

Z jego obietnic i opowieści o wejściu naszej reprezentacji na wyższy poziom nie pozostało nic, a wrażenie oglądy prysnęło, gdy zupełnie niekulturalnie uciekł z zajmowanego stanowiska.

Dlaczego skojarzył mi się z Nisanem Juke? Ano dlatego, że poliftingowy Juke z automatyczną skrzynią biegów też świetnie wygląda, pożera się go wzrokiem. Zarówno z zewnątrz, jak i w środku. Użyto do jego wykończenia wysokiej jakości materiałów, wyposażenie

ma lepsze niż zadowalające, ale cały czar pryska po pierwszej jeździe. Ale w odróżnieniu od Sousy i wrażenia, jakie po sobie pozostawił, wystarczy jedna korekta i ten wzór dla wszystkich crossoverów może znów przeskoczyć do moto ekstraligi.

Jak wspominałem, auto wygląda kosmicznie. Zastosowanie zarówno okrągłych, jak i skośnych przednich reflektorów jest doskonale skomponowane. Z boku przyciągają wzrok mięsiste nadkola i duże koła z 19-calowymi felgami. Z tyłu uroczo podniesiony „kuperek” całkiem sporego bagażnika. W środku wszystko jest bardzo dobrze spasowane, spłaszczona na dole kierownica dobrze siedzi w dłoniach, a materiały zastosowane do wykończenia są powy-

DANE TECHNICZNE	
Silnik	999 ccm
Moc	84 kW/114 KM /5000 obr.
Moc skumulowana	105 kW/143 KM
Przyspieszenie (0–100 km/h)	11,8 sek.
Moment obrotowy	200 Nm/3000 obr.
Prędkość maks.	180 km/h
Zużycie paliwa wg producenta (cykl mieszany)	6,1–6,5 l/100 km
Masa własna/masa całkowita	ok. 1300 kg/1725 kg
Wymiary (dł./szer./wys.)	4210/1827/1595 mm
Pojemność bagażnika	422–1305 litrów
Cena od: (Visia, manual):	89 270 zł
Samochód testowy	ok. 130 000
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima automatyczna, ABS, ESP, system multimedialny z nawigacją, czujniki parkowania i kamera cofania, światła LED, felgi 19"	

żej średniej. Również fotele nie pozostawiają wiele do życzenia. Z tyłu oczywiście nie siedzi się tak komfortowo jak z przodu, ale pamiętajmy, że to w sumie niewielki samochód.

Niestety ze znanym 114-konnym benzynowym litrowym silnikiem połączono tutaj automatyczną skrzynię biegów DCT. To bardzo nieśczęśliwy związek. Silnik może nawet chce, ale skrzynia nie pozwala na szybką zmianę przełożeń, działa ślamazarnie, jakby tylko przypadkowo jakiś domorośli mechanik domontował ją do tego samochodu. Jazda do tyłu też staje się udręką, bo tutaj znowu delikatne naciskanie gazu nic nie daje, trzeba mocno depnąć i auto może np. z miejsca parkingowego na ruchliwą jezdnię wystrzelić jak z procy.

Szkoda, ale zawsze można wydać 8 tys. zł na auto z manualnym napędem z tym samym wyposażeniem. I zostaną niemal te same zalety.



SERENA NIE MÓWI: PAS

TENIS \ Po porażce w 1. rundzie Wimbledonu była liderka światowego rankingu Serena Williams przyznała, że to nie oznacza jeszcze końca jej kariery. 40-letnia Amerykanka zaznaczyła, że jest zmotywowana, by wystąpić w US Open. Williams uległa Francuzce Harmony Tan 5:7, 6:1, 6:7 (7-10).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 30 CZERWCA 2022

SPORT

19

TRANSFERY \ Barcelona podwyższa ofertę za Roberta Lewandowskiego

Hiszpania – kraj wymarzony

Saga związana z transferem Roberta Lewandowskiego do Barcelony nie ma końca, choć z Katalonii w ostatnich dniach dochodzą do naszej gwiazdy same pozytywne sygnały. Do połowy lipca transfer z Bayernu Monachium ma zostać przeprowadzony. Tego oczekuje kapitan reprezentacji Polski.

Artur Szczepaniak

Barcelona po raz kolejny postanowiła podwyżścić ofertę za Polaka. Teraz wynosi ona niemal upragnione przez Bayern 50 mln euro.

Barcelona zapowiedziała, że złoży wyższą, ale już ostatnią ofertę zakupu Roberta Lewandowskiego z Bayernu – informują niemieckie i hiszpańskie media. Za polskiego piłkarza Duma Katalonii jest gotowa zapłacić 45 mln euro, w tym 5 mln euro bonusów.

Taką kwotę wymieniły m.in. „Bild” i portal Sport1.de. W tym drugim zaznaczono, że oficjalna oferta wpłynie do bawarskiego klubu jeszcze w środę.

Z kolei hiszpański „Sport” zaznaczył, że będzie to już ostatnia oferta, jaką gotowa jest złożyć Barcelona za 33-letniego napastnika reprezentacji Polski.

Jednocześnie poinformowano, że z Dumy Katalonii ma odejść Holender Frenkie de Jong, za którego Manchester United ma zapłacić 65 mln euro.

Lewandowski ma kontrakt z Bayernem ważny jeszcze przez rok, ale od wielu tygodni przekonuje, że nie widzi już swojej przyszłości w tym klubie. Kierownictwo klubu mistrza Niemiec konsekwentnie wyklucza moż-



Robert Lewandowski jest zdecydowany, żeby grać w Hiszpanii | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

liwość sprzedaży Polaka tego lata. Lewandowski zasiedziało się w Monachium. Jest tam od ośmiu lat i chce koniecznie zmienić barwy. Z klubem ze stolicy Bawarii wygrał wszystko, co było do wygrania. Sam pobił niezliczone rekordy. Zdobył 344 bramki w 375 meczach. Teraz marzy o Hisz-

panii. W tym kraju ma dom. Lubi tamtejszą ligę. Wciąż wspomina mecz z Realem Madryt, w którym strzelił Królewskim cztery gole.

Liga hiszpańska jest dużo bardziej medialna i cenniejsza niż Bundesliga. Barcelona to globalna marka, której występami interesują się kibice na całym świecie.

Lewandowski przez ostatnie lata przekonał się, że nawet grając genialnie w Bayerze, nie ma co marzyć o Złotej Piłce. W świecie Bundesliga nie jest bowiem tak cenniejsza, jak Primera División. Nagrodę od magazynu „France Football” przedstawił Bundesligi ostatni raz otrzymał w 1996 r. W tym samym

okresie piłkarze hiszpańskich klubów (Barcelony i Realu) sięgali po najcenniejsze indywidualne trofeum 16 razy. Właściwie 17, bo Leo Messi w 2021 r. nie wygrał przecież dzięki występom w PSG, ale jeszcze tym ze stolicy Katalonii. W tym roku po nagrodę sięgnie z pewnością Karim Benzema – piłkarz Realu.

Wykluczyć Rosję i Białoruś

WOJNA NA UKRAINIE \ Ministrowie sportu 40 krajów, w tym Kamil Bortniczuk, znów przygotowują wspólne stanowisko dotyczące wykluczenia Rosjan i Białorusinów z zawodów. To reakcja na to, że w niektórych międzynarodowych federacjach doszło do prób przeprowadzenia odwilży wbrew zaleceniom MKOl.

Szef MSiT niedawno wezwał do bojkotu zawodów organizowanych przez Międzynarodową Federację Bobslei i Skeletonu (IBSF), która cofnęła nałożone w marcu sankcje na reprezentantów Rosji.

– Finalizujemy wersję ostatniego stanowiska. To reakcja na to, że w niektórych międzynarodowych federacjach doszło do prób przeprowadzenia odwilży. Chodzi

zwłaszcza o bobsleje i skeleton. Być może jest tak, że sezon w tych sportach jeszcze przed nami i nie rodzi to żadnych realnych skutków. Byłoby to bardzo niebezpieczny precedens, gdyby społeczność międzynarodowa przeszła do porządku dziennego nad próbą wyłamania się z pewnej przyjętej przez sportowy świat praktyki – zauważył minister Bortni-

czuk. Jest duża szansa na to, że stanowisko ministrów sportu z blisko 40 krajów zostanie ogłoszone w trakcie Wimbledonu.

– Ten turniej jest pewnego rodzaju symbolem. Brytyjczycy postawili na swoim i nie dopuścili tenisistów z Rosji i Białorusi do gry, niezależnie od federacji WTA i ATP, które nie przyznają punktów za rywalizację

w Londynie. Zawody toczą się w normalnej atmosferze i nie uchybiło to ich randze – dodał Bortniczuk.

Minister przypomniał, że Polska jest prekursorem w zakresie postępowania z indywidualnymi sportowcami, pochodzącymi z Rosji i Białorusi.

– Powołaliśmy zespół z udziałem białoruskich działaczy sportowych, którzy

są w opozycji do Alaksandra Łukaszenki. Do tej pory działali na Ukrainie. Po wybuchu w lutym wojny przenieśli się do Polski. Białoruska Fundacja Solidarności Sportowej pomagała już Kryscinie Cimanouskiej po igrzyskach w Tokio – podkreślił.

Ten zespół bada każdy przypadek indywidualnie pod kątem zachowań danego sportowca w kontekście wojny na Ukrainie czy finansowania ze strony spółek skarbu państwa w Rosji. Fundacja jest głosem doradczym. Jej rekomendacje brane są już pod uwagę także przez rządy krajów bałtyckich.

.....
(asz, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8 KULTURA

9-15 GOSPODARKA

16-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. Facebook/d

KONTAVEIT POZA TURNIEJEM

WIMBLEDON \ Rozstawiona z numerem drugim i trzecia w rankingu Estonka Anett Kontaveit przegrała z 97. Niemką Julie Niemeier 4:6, 0:6 w 2. rundzie Wimbledonu. Debiutująca w drabince głównej imprezy 22-latką potrzebowała zaledwie 58 minut, by wyeliminować jedną z najpoważniejszych kandydatek do końcowego triumfu.

TENIS \ Iga Świątek najlepsza w XXI w. Niedługo zagra dla polskich kibiców

Polska gwiazda zagra dla Ukrainy

Iga Świątek po wygranym meczu w pierwszej rundzie Wimbledonu powiedziała, że mimo chwilowej dekoncentracji na początku drugiego seta cieszy się z utrzymywania stałej formy. Zastrzegła jednak, że cały czas musi się przyzwyczajać do kortów trawiastych.

Artur Szczepanik

Pierwsze rundy są zawsze trudne, szczególnie że to był także mój pierwszy mecz na trawie, więc jestem zadowolona, że byłam w stanie wprowadzić w życie wszystkie elementy, które ćwiczyłam – powiedziała Świątek po wygranym meczu z Chorwatką Janą Fett (6:0, 6:3).

Zapytana o to, dlaczego po łatwo wygranym pierwszym secie początek drugiego okazał się trudniejszy, wyjaśniła: – Po prostu się trochę zdekoncentrowałam, nie miałam meczu przez trzy tygodnie i to jest dość długa przerwa w rytmie meczowym, ale szybko się skoncentrowałam. Wiem, że jak przypilnuję tego w kolejnym meczu, to się nie zdekoncentruję – wyjaśniła.

Podkreśliła jednak, że jeszcze musi się przyzwyczaić do kortów trawiastych.

– W przypadku gry na maczce mam więcej pewności, że w każdej sytuacji sobie poradzę, tutaj nawierzchnia jest specyficzna i czasem mam wrażenie, że trochę wyrównuje szanse, bo serwis robi większą robotę, w obronie



Iga Świątek jest faworytką turnieju w Londynie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

jest trudniej wyjść i przejąć inicjatywę – mówiła polska zawodniczka.

Świątek wyraziła zadowolenie z tego, że grę na Wimbledonie zaczęła na korcie centralnym, i podkreśliła, że jest to też dowód postępu, którego dokonała w ostatnim czasie. – Przyznam, że już w pewnym sensie przyzwyczaiłam się do tego, że mam duże trybuny naokoło, i trudniej byłoby przy-

stosować się do gry na którymś z mniejszych kortów, gdzie jest głośniejsze – mówiła. – Kort centralny jest bardzo przyjemny i łatwo się skoncentrować, bo też publiczność zachowuje się elegancko – dodała.

Zapytana, czy po przedłużeniu zwycięskiej serii meczów do 36 – dzięki czemu wyprzedziła Venus Williams – czuje, że już należy do tej samej kategorii za-

wodniczek, Świątek odparła, że jeszcze nie.

– Cały czas, gdy patrzę na Serenę czy Venus Williams, postrzegam je jako legendy, a ja jeszcze nie uważam się za legendę. Ale jest to dla mnie niesamowite, że wydłużyłam tę wygraną serię, bo pokazuje to, ile pracy wkładam w każdy mecz, oraz to, że osiągnęłam stałość, co było moim celem – powiedziała. Dodała jed-

nak, że o ile w zeszłym sezonie stałością były ćwierćfinały turniejów czy trzecie rundy zawodów wielkoszlemowych, to w tym roku jest już na innym poziomie.

Świątek zagra 23 lipca w krakowskiej Tauron Arenie z zaproszonymi przez siebie zawodniczkami i zawodnikami, w tym z Agnieszką Radwańską. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc ofiarom wojny na Ukrainie.

„Od miesięcy pracowałam z moim zespołem nad inicjatywą pomocową dla Ukrainy, aby realnie wesprzeć tych, którzy cierpią z powodu wojny. Wraz z Agnieszką Radwańską, Eliną Switoliną, Serhijem Stachowskim i Martynem Pawelskim już 23 lipca spotkamy się w Krakowie podczas wyjątkowego wydarzenia. Rozegramy pokazowy mecz miksta, a my z Agnieszką też jeden set singla. Oba mecze będzie sędziowała Eliną Switolina, a gościem specjalnym reprezentującym Ukrainę będzie także były piłkarz Andrij Szewczenko” – napisała Świątek.

Sprzedaż pierwszej tury biletów ma się rozpocząć w czwartek od godz. 18.

KRZYŻÓWKA

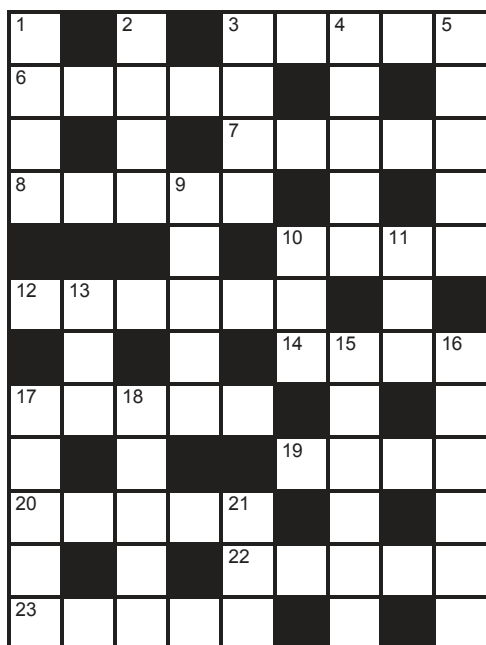
POZIOMO

- 3) stolica Afganistanu
- 6) boisko hokeisty
- 7) rysunkowa łamigłówka
- 8) kolistą rabata
- 10) ogół duchowieństwa
- 12) w niej leżakuje wino
- 14) szczęśliwy lub ślepy
- 17) czeka na odzew
- 19) góry w Ameryce
- 20) Maria Skłodowska-...
- 22) młoda cebulka
- 23) polowe w namiocie

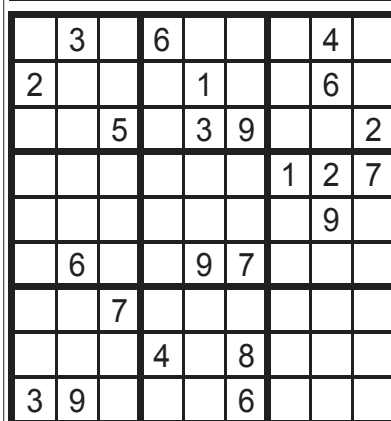
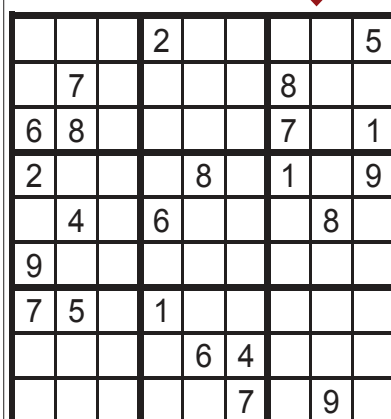
PIONOWO

- 1) na nim narciarze
- 2) bujna fryzura
- 3) nacięcie na kiju
- 4) biblijna wieża w Babilonie
- 5) tnie światłem
- 9) księga na ołtarzu
- 10) pracował przy szafocie
- 11) żona Adama

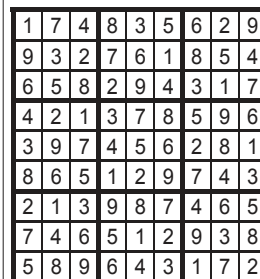
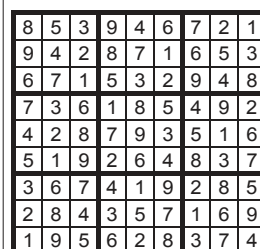
- 13) dzieli się na okresy
- 15) rozgłos, sława
- 16) przysmak, specjał
- 17) góral ze wschodnich Karpat
- 18) miejska lub pożarna
- 21) dawna nazwa Tokio



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
30/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Odznaka dolnośląskich terytorialsów
w warszawskim muzeum

s.2

Nie widzę
żadnych
przeszkód, aby
ta rozprawa
była ujawniona
– mówi
Krzysztof
Tenerowicz,
opozycjonista
i działacz
Solidarności

WOKANDA PROCES WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA

Takie słowa nie powinny nigdy paść

Władysław Frasyńnik znany jest z wygłaszania kontrowersyjnych wypowiedzi | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia rozpoczął się proces Władysława Frasyńnika oskarżonego o znieważenie żołnierzy broniących polsko-białoruskiej granicy w 2021 r. Sąd podczas pierwszej rozprawy zdecydował się na utajnienie procesu i nakazał mediom opuścić salę.

Janusz Gajdamowicz

Władysław Frasyńnik w wypowiedzi dotyczącej uchodźców koczujących na granicy polsko-białoruskiej powiedział w ubiegłym roku na antenie telewizji TVN 24, że polscy żołnierze otoczyli ich jak „wataha psów”, a samych wojskowych nazwał śmieciami. Wobec tego akt oskarżenia wystosowała warszawska prokuratura okręgowa, akcentując użycie pod adresem żołnierzy ochraniających granicę państwową sformułowań „znieważających i poniżających ich w opinii publicznej oraz narażających na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia służby”.

Podczas pierwszej rozprawy sędzia Anna Borkowska stwierdziła, że sprawa dotyczy m.in. zarzutów pomówienia i może toczyć się jawnie tylko na wniosek osób pokrzywdzonych i za ich zgodą – dodając, iż takich wniosków nie ma

w aktach sprawy. Zarazem nie wyraziła zgody na filmowanie i utrwalanie dźwięku, a przedstawiciele mediów musieli opuścić salę.

– To nie jest element pomówienia, ponieważ słowa, które wypowiedział Władysław Frasyńnik, były wyrażone publicznie i skierowane pod adresem konkretnych osób – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Piotr Gaglik, wrocławski prawnik. – Pomówienie polega na tym, że słowa, które kieruje się do kogoś, nie podlegają udowodnieniu, a jeżeli się obraża, to nie pomawia. Oskarżony jest osobą powszechnie znaną, wyraził swoje zdanie w taki, a nie inny sposób – czyli wobec nieograniczonej liczby osób i powinien się liczyć z konsekwencjami prawnymi swojego postępowania – wyjaśnia Piotr Gaglik.

Prawnicy podkreślają, że bez względu na utajnienie procesu media mogą opublikować wystąpienie prokuratora, mają też prawo, żeby wiedzieć co mówił

obrońca, a sam brak obecności na sali rozpraw nie wyklucza pozyskania i przekazania do wiadomości publicznej informacji przygotowanych przez rzecznika Sądu Rejonowego. Jak się dowiadujemy, podczas pierwszej rozprawy Władysław Frasyńnik złożył wyjaśnienia i odpowiedział na pytania sądu prokuratury i obrońcy. Odtworzono też zapis telewizyjny z jego wypowiedzi. Następną rozprawę wyznaczono na 4 lipca.

– Nie widzę żadnych przeszkód, aby ta rozprawa była ujawniona. To była wypowiedź publiczna, a słowa, jakie w niej padły, są niedopuszczalne i nigdy nie powinny przejść

przez gardło żadnego Polaka. Dzisiaj widzimy, że tamte wydarzenia to była ewidentna forpoczta wojny na Ukrainie, a takie postępowanie podważałoby – gdyby nie działalność naszego wojska – znaczenie Polski w NATO i Unii Europejskiej – komentuje Krzysztof Tenerowicz, opozycjonista i działacz Solidarności.

BEZPIECZEŃSTWO

Nie zamykaj auta z dziećmi!

Policjanci przypominają, że niebezpieczne dla zdrowia jest przebywanie w nagrzanym samochodzie, a pozostawienie w nim dzieci oraz zwierząt prowadzi do pewnej tragedii. Chociaż takie komunikaty są powtarzane co roku, to niestety już mieliśmy tragiczny wypadek i kolejne przypadki rodziców, którzy „na chwilę” zostawili swoje dzieci w zamkniętych autach. Gdy na dworze panują wysokie temperatury, wewnątrz zamkniętego auta brak jest cyrkulacji powietrza, która umożliwiałaby swobodne oddychanie. Temperatura w rozgrzanym samochodzie może wzrosnąć o dodatkowe kilkadziesiąt stopni

Celsjusza. Tylko nasza rozważa może uchronić nasze pociechy i zwierzęta przed tragedią. Widząc pozostawione w pojeździe dziecko, reaguj i natychmiast zadzwoń na numer alarmowy 112. Rozejrzyj się, właściciel samochodu może być w pobliżu. Podczas rozmowy telefonicznej uważnie słuchaj oraz wykonuj polecenia dyspozytora numeru alarmowego lub policjanta. Być może usłyszysz polecenie, aby dla ratowania życia wybić w samochodzie szybę. Podobnie postępuj w przypadku zamkniętych w nagrzanym aucie zwierząt.

.....
(jw, KMP)





ODZNACZENIA PAŃSTWOWE OD WOJEWODY DOLNOŚLĄSKIEGO

HONORY \ Jarosław Obremski wręczył odznaczenia państwowe. Medalem Złotym „Za Długoletnią Służbę” zostało odznaczonych 11 osób, Srebrnym – 3, Krzyżem Zasługi Sybiru odznaczona została jedna osoba, Medalem Stulecia Odzyskania Niepodległości jedna osoba, Medalem „Pro Patria” również jedna osoba. Łącznie odznaczonych zostało 17 pracowników urzędów z Wrocławia, Oławy, Świdnicy i gminy Żukowice.

fot. DUW/d

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO

Odznaka dla dolnośląskich terytorialsów dotarła do stolicy

Każdy, kto odwiedzi Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, zobaczy wśród kolekcji odznak poszczególnych brygad Wojsk Obrony Terytorialnej także tę z Dolnego Śląska.

Anna Majowicz

Pamiątkową odznakę brygady o numerze 001 oraz odznakę rozpoznawczą na mundur polowy i wyjściowy na ręce dyrektora warszawskiego muzeum Witolda Głębowicza przekazał dowódca dolnośląskich terytorialsów w asyście swoich żołnierzy.

– To historyczne wydarzenie i jestem naprawdę dumny z tego, że naszą odznakę możemy prezentować wszystkim rodakom odwiedzającym Muzeum Wojska Polskiego – wskazuje płk Artur Barański, dowódca 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. ppłk. Ludwika Marszałka ps. Zbroja.

To było wyjątkowe wydarzenie również dla samych terytorialsów. W zbiorach stołecz-

negu muzeum znajdują się pamiątki po jednostkach, których żołnierze wykazali się nie tylko chwalebną służbą, ale też takie, które mają historycznie udokumentowany szlak bojowy, których żołnierze ginęli podczas pełnienia służby walcząc bohaterstwo za wolność Ojczyzny, czy to w czasach powstań narodowych i wojen światowych, czy też w czasie służby na misjach poza granicami państwa. – Znaleźnienie się w gronie tak znamiennych poprzedników jest wielkim honorem i zobowiązaniem dla obecnych i przyszłych żołnierzy 16. DBOT – powiedział podczas uroczystości płk Artur Barański.

Odznaka pamiątkowa z numerem 001 trafiła do Muzeum Wojska Polskiego. Kolejne będą przynosiły honor wyróżnianym żołnierzom. – Otrzymanie od-

\\ Otrzymanie odznaki pamiątkowej to dla uhonorowanego terytorialsa powód do wielkiej dumy i budowania więzi z patronem i tradycjami brygady. To także jedno z najwyższych wyróżnień za wzorową, ponadprzeciętną służbę \\

znaki pamiątkowej to dla uhonorowanego terytorialsa powód do wielkiej dumy i budowania więzi z patronem i tradycjami brygady. To także jedno z najwyższych wyróżnień za wzorową, ponadprzeciętną służbę, za zaangażowanie w wykonywanie obowiązków i ciężką pracę dla chwały brygady i ojczyzny – podkreśla mjr Renata Mycio, oficer prasowa 16. DBOT.

Projekt odznaki dolnośląskich terytorialsów 16. DBOT nie jest przypadkowy. Swoim kształtem, barwami oraz symbolami nawiązuje do tradycji i charakteru jednostki. Zawarte w nim oznaczenia rozbudzają zainteresowanie historią, a jednocześnie inspirują do naśladowania w służbie swoich poprzedników, którzy walczyli i oddawali życie za niepodległość naszej Ojczyzny. – O tym jak ważne



jest przywiązanie żołnierzy do własnej tradycji niech świadczy postawa Polaków służących na frontach I wojny światowej. Byli oni honorowani odznakami armii francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej czy austro-węgierskiej. Jednak żołnierzom zawsze wtedy brakowało własnych, polskich odznaczeń. Doczekali się tego kiedy Polska po 123 latach zaborów odzyskała swoją nie-

TURYSTYKA



Potrójna Korona Wałbrzyska

W miniony weekend odbyła się druga edycja Potrójnej Korony Wałbrzyskiej. Jej uczestnicy przez 28 godzin wędrowali marszem po trasie wyznaczonej przez najważniejsze okoliczne szczyty. Na wędrowkę przez góry okalające Wałbrzych, której celem było zdobycie najważniejszych szczytów trzech pasm: Gór Wałbrzyskich, Gór Kamiennych i Gór Sowich, zapisało się 650 osób. Na trasę ruszyło 565 osób. 394 z nich dotarły do mety w limicie czasu, czyli w 28 godzin. 80-kilometrowa trasa wiodła przez: Chelmiec, Boguszków-Gorce, Dzikowiec, Kowalo-

wą, Sokołowsko, schronisko PTTK Andrzejówka, Waligórze, Ruprechtický Špičák, zalany kamieniołom Kamyki w Głuszyca Górnej, Osówkę, Walim, Rzeczkę, Wielką Sowę, Mosznę, Pałac w Jedlinie-Zdrój, Borową i Niedźwiadki z metą w Harcówce w Parku Sobieskiego w Wałbrzychu. – Z całą pewnością Wałbrzych jest atrakcyjny turystycznie, a wydarzenie takie, jak Potrójna Korona Wałbrzyska, świetnie wpisuje się w nasze hasło „Wałbrzych miasto do odkrycia” – powiedział prezydent Wałbrzysza Roman Szelemej.

(jw. TVP Wrocław)

BEZPIECZEŃSTWO

Zasady wypoczywania nad wodą

Przed nami wakacje, piękna słoneczna pogoda, okres sprzyjający wypoczynkowi nad wodą. Czy potrafimy spędzać urlop z głową? Niemal codziennie docierają informacje o utonięciach. Dolnośląska policja przekazuje podstawowe zasady przebywania nad wodą.

1. Korzystajmy z kąpielisk tylko strzeżonych, najlepiej tam, gdzie jest ratownik. To bardzo ważne zwłaszcza, jak będziemy szybko potrzebować pomocy.
2. Nie wchodzimy do wody, gdy spożywamy alkohol. Osoby nietrzeźwe najczęściej są ofiarami utonięcia.
3. Odłóżmy telefony komórkowe i pilnujemy swoich pociech. One są najważniejsze, a chwila nieuwagi może doprowadzić do tragedii.
4. Przestrzegajmy regulaminu kąpielisk, słuchajmy ratowników i policjantów. To wszystko jest dla naszego bezpiecznego wypoczynku.
5. Jeśli nie potrafimy pływać, korzystajmy z przeznaczonych do tego sprzętu – deski, kamizelki, rękawki – one utrzymują nas na powierzchni wody.
6. Nie wchodzimy do akwenu, gdy jesteśmy mocno nagrzeni od słońca. Róbmy to powoli, stopniowo, by nie zaznać szoku termicznego.



Zażywając kąpeli wodnych latem, pamiętajmy o kilku podstawowych zasadach

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

7. Nie skaczmy na główkę, jeśli nie wiemy, jak jest głęboko i gdy nie znamy dna. Urazy kręgosłupa występują bardzo często właśnie przy niefortunnych skokach na główkę.
8. Wypożyczając sprzęt sportowy, jak: kajaki, rowerki wodne czy łódki – korzystajmy

z niego mądrze i rozsądnie. Nie tylko dbajmy o sprzęt, ale korzystajmy z niego zgodnie z przeznaczeniem.

9. Jeśli widzimy, że ktoś się topi, od razu wezwijmy pomoc. Możemy uratować ludzkie życie.

(jw. KWP)



BĘDĄ NOWE MIEJSCA PRACY

WROCŁAW \ 400 nowych stanowisk pracy w biurowcu MidPoint71 przy ul. Powstańców Śląskich przygotuje operator CitySpace. Otwarcie zaplanowano na 1 lipca MidPoint71 to największy oddany w tym roku do użytku biurowiec we Wrocławiu.

fot. mat. pras./d



ARESZT DLA SPRAWCY

POLICJA \ W miniony weekend, w wyniku intensywnych działań poszukiwawczych, zatrzymany został 35-latek poszukiwany w związku z czynną napaścią na funkcjonariuszy KPP w Bolesławcu. Zarzuty usłyszał też mężczyzna, który pomagał przestępcy.

fot. Policja.gov.pl/d



Projekt odznaki dolnośląskich terytorialsów swoim kształtem, barwami oraz symbolami nawiązuje do tradycji i charakteru jednostki | fot. 16 DBOT/d

podległość – przypomina historię mjr Renata Mycio.

Odnaka to nie tylko nośnik tradycji historycznej. Jest istotnym elementem tożsamości żołnierza z jednostką wojskową, z miejscem pełnienia służby, a także z jej specyfiką. Jako dowód na to dyrektor Witold Głębowicz, przyjmując odznakę, przywołał ba-

dania archeologiczno-ekshumacyjne w miejscach zbrodni katyńskiej. Nieraz, to właśnie dzięki odnalezionej przy zamordowanym żołnierzu odznace pamiątkowej możliwa była jego identyfikacja.

Odnakę 16. Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej zaprojektowała Patrycja Kieblez-Marcinkowska, pracow-

nik wojsk brygady. Przekazanie jej do Muzeum Wojska Polskiego kończy formalny proces wprowadzenia odznaki do zbioru wyróżnień brygady. Od teraz najlepsi i najbardziej zasłużeni żołnierze, pracownicy i instytucje będą mogli być nią odznaczani przynosząc chwałę brygadzie, społeczności lokalnej i ojczyźnie.

PROGRAM SPOŁECZNY

Wyprawka dla ucznia

Od najbliższego piątku, 1 lipca, można składać wnioski do ZUS o 300+, czyli wyprawkę szkolną. Zakład Ubezpieczeń Społecznych już od ubiegłego roku szkolnego przyznaje i wypłaca pieniądze z programu Dobry Start, nazywane popularnie wyprawką szkolną.

W ramach programu rodzice – bez względu na swoje dochody – mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, sprzętów oraz wszelkiego wyposażenia niezbędnego do nauki w szkołach podstawowych, liceach, szkołach policealnych oraz innych placówkach edukacyjnych. – Wyprawkę dostaje rodzic raz w roku: na dziecko, które uczy się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24 lat w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Wnioski na nowy okres świadczeniowy będzie można



Wyprawkę dostaje rodzic raz w roku – na dziecko, które uczy się w szkole | fot. mat.pras/d

składać od 1 lipca do 30 listopada 2022 r. Złożenie wniosku do końca sierpnia gwarantuje wypłatę do 30 września – dodaje.

Wniosek o wypłatę z programu Dobry Start można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS,

bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia.

Pieniądze będą wypłacane wyłącznie na rachunek płatniczy. Płatność bezgotówkowa to bowiem znacznie tańsza i bezpieczniejsza forma niż przekaz gotówkowy.

.....
(jw. ZUS)

O TYM I OWYM

II FESTIWAL KULTURY EUROPEJSKIEJ

Zielono mi. 85 okrucichów z życia Agnieszki Osieckiej



W gminie Walim, w zamku Grodno nad jeziorem Bystrzyckim, odbędzie się gala otwarcia II Festiwalu Kultury Europejskiej. – W niezapomnianej scenerii zamku, jeziora i otaczających nas lasów stworzymy niezapomnianą atmosferę koncertu otwierającego II odsłonę festiwalu poświęconą twórczości Agnieszki Osieckiej z okazji jej jubileuszu 85. urodzin. Recital ten został stworzony przez artystów Sceny pod Regałem na czele z jej dyrektorem artystycznym

Michałem Hadasikiem, będącym również naczelnym dyrektorem Festiwalu Kultury Europejskiej – zapowiadają organizatorzy. Będzie to spektakularne wydarzenie, podczas którego zaprezentują się wspaniałe wokalistki i wokaliści z całej Polski, którzy przypomną najpiękniejsze przeboje polskiej muzyki z tekstami poetki. Przy fortepianie zasiądzie dyrektor artystyczny Sceny pod Regałem.

Zagórze Śląskie, zamek Grodno, 1 lipca, godz. 19

BAZYLICA ŚW. ELŻBIETY WE WROCŁAWIU

Wakacyjny cykl koncertów organowych



1 lipca miasto wraca z kolejną bezpłatną ofertą koncertową dla melomanów. Przez całe lato na organach Michaela Englera zagra dziewięciu polskich organistów młodego pokolenia, przede wszystkim studenci Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach oraz Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. Nazywane głosem Śląska organy rozbrzmiały po 46 latach ponownie 27 stycznia br. Budowę oryginalnego instrumentu rozpoczął w 1750 r. Michael Engler, a zakończyli 11 lat później jego syn Gottlieb Benjamin Engler i zięć Gottlieb Ziegler. Były one najbogatszym instrumentem ówczesnego Śląska,

zarówno pod względem muzycznym, jak i wyglądu. Wielowiekowa historia organów Englera przeżyła pożar, który 9 czerwca 1976 r. strawił bazylikę pw. św. Elżbiety. Wszystkie koncerty będą bezpłatne i niebiletowane. Harmonogram koncertów: 1 lipca, godz. 19 – Jakub Moneta (Wrocław); 8 lipca, godz. 19 – Maciej Lewandowicz (Wrocław); 15 lipca, godz. 19 – Mariusz Wycisk (Katowice); 22 lipca, godz. 19 – Paulina Bartkowiak (Poznań); 29 lipca, godz. 19 – Mateusz Goniowski (Katowice); 5 sierpnia, godz. 19 – Marcel Krawczak (Poznań); 12 sierpnia, godz. 19 – Jan Surma (Wrocław); 19 sierpnia, godz. 19 – Krystian Klej (Poznań); 26 sierpnia, godz. 19 – Mariusz Koziel (Katowice).



SPADKOWICZ ŻEGNA SIĘ Z PIŁKARZAMI

PIŁKA NOŻNA \ Górnik ogłosił, że z klubu odeszło 13 piłkarzy, którzy w poprzednim sezonie grali w Polkowicach: Jakub Szymański, Mateusz Malec, Marcin Biernat, Paweł Kucharczyk, Marek Opałacz, Dominik Radziemski, Maciej Bancewicz, Antoni Kozubal, Bruno Żołądz, Robert Gegedosh, Eryk Sobków, Mateusz Piątkowski i Mariusz Szuszkiewicz.

foto: Ksgornik.eu/d

ŻUŻEL

Wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę żużlowcy jeżdżący z tamtejszą licencją nie mogą występować w Ekstralidze. To pokrzyżowało plany kilku czołowym drużynom



Młodzi zawodnicy Sparty podczas meczu Ekstraligi U-24 | fot. Wts.pl/d

Co dalej z tą Spartą?

Już jutro Betard Sparta Wrocław podejmie u siebie Zielona-Energia.com Włóknarza Częstochowa. Dolnośląska drużyna dzięki ostatniemu zwycięstwu wciąż jest w grze o play-offy. Czy uda się do nich przybliżyć po meczu z częstochowskimi Lwami? Początek meczu o godz. 20.30.

Dawid Paluch

Sezon PGE Ekstraligi wchodzi w decydującą fazę. Do końca rundy rewanżowej pozostały zaledwie cztery kolejki. Mistrz Polski Betard Sparta Wrocław wciąż nie może być pewna, że powalczy o medale. Nic nawet nie dała zmiana regulaminu i tego, że od sezonu 2022 aż sześć zespołów awansuje do play-offów. Aktualnie wrocławianie są na 6. miejscu w tabeli, z dorobkiem 10 pkt w 10 meczach. Tuż za nimi plasuje się ZOoleszcz GKM Grudziądz, który ma punkt mniej.

Wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę żużlowcy jeżdżący z tamtejszą licencją nie mogą występować w Ekstralidze. To pokrzyżowało plany kilku czołowym drużynom. Najmocniej na tym ucierpiała najprawdopodobniej właśnie Sparta. Wrocławianie stracili mistrza świata Artiomia Łagutę. Czasem jednak sprawa nie rozbija się o jakość, ale o ilość. Klasa Łaguty jest niepodważalna, natomiast władze klubu ze stolicy Dolnego Śląska nie pogardziłyby kimkolwiek zdolnym do punktowania w lidze. Cały sezon Betard jedzie na zastępstwie zawodnika, a wobec kontuzji Gleba Czugunowa Dariusz Śledź musiał przejechać cały mecz z zaledwie trzema se-

4
tyłu
seniorów
ma Sparta

niorami dwa tygodnie temu. W minionej kolejce młody Rosjanin posiadający polskie obywatelstwo został postawiony na nogi, a Sparta pokonała Arged Maleś Ostrów Wielkopolski.

– Byłem bardzo zadowolony z występu Gleba Czugunowa. To jego pierwsze zawody po kontuzji i on sam także się cieszy ze swojego występu, a to także bardzo istotne. Ostrowianie stawiali się jednak bardzo. Wynik nie oddaje tego, co działo się na torze – podsumował tamten mecz szkolenowiec wrocławskiej drużyny Dariusz Śledź.

Sparta wygrała tamto spotkanie 56:34. Trudno jednak być hurraoptymistą, bo ekipa z Ostrowa przegrywa niemal każde spotkanie podobną liczbą punktów. Jutro wrocławska drużyna zmierzy się z bezpośrednim rywalem w walce o play-offy Włóknarzem. Częstochowianie mają 2 pkt więcej. Pierwszy mecz pomiędzy tymi zespołami zakończył się zwycięstwem popularnych Lwów 52:38. O bonus będzie więc trudno, natomiast wygrana za 2 pkt znacznie przybliży wrocławian do walki o medale. Początek meczu z Włóknarzem już jutro o godz. 20.30 na Stadionie Olimpijskim.

SIATKÓWKA

Terminarz Cuprum

Sezon 2022/2023 PlusLigi wystartuje 1 października. Mistrza Polski poznamy najpóźniej do 17 maja 2023 r. Z siatkarskiej ekstraklasy znów spadnie tylko jedna drużyna. Format play-offów został natomiast zmieniony: by awansować, trzeba będzie wygrać trzy mecze w każdej rundzie. Cuprum Lubin swój sezon rozpocznie na wyjeździe. Ich rywalem będzie beniaminek BBTS Bielsko-Biała.

tek spotkanie kontrolne między Zagłębiem Lubin a Górnikiem Zabrze zostanie rozegrane w sobotę w Opalenicy. Tego samego dnia Chrobry Głogów podejmie na własnym obiekcie treningowym spadkowicza z Fortuna 1. Ligi Górnika Polkowice. W Grodzisku Wielkopolskim Warta Poznań sprawdzi efekty pracy na tle beniaminka PKO BP Ekstraklasy Miedzi Legnica. Śląsk Wrocław zmierzy się w sparingu z serbskim FK Radničkim Niszem.

BIATLON

Zawół mistrzem kraju

Reprezentant Karkonoszy Jelenia Góra Marcin Zawół zdobył złoty medal mistrzostw Polski w biathlonie letnim na mistrzostwach rozgrywanych w Czarnym Borze. Wśród kobiet najlepsza w biegu na 7 km okazała się Anna Mąka z BKS WP Kościeliska.

PIŁKA NOŻNA

Weekendowe sparingi

Dolnośląskie kluby piłkarskie w pocie czoła szlifują formę przed zbliżającymi się rozgrywkami. W najbliższy weekend drużyny z regionu sprawdzą się na tle innych rywali. Pierwotnie zaplanowane na pią-

PIŁKA NOŻNA

Kolejne decyzje kadrowe Stokowca

Zagłębie Lubin wyjechało na obóz przygotowawczy do Opalenicy. Nie wszyscy zawodnicy znaleźli jednak miejsce w autobusie. Trener Piotr Stokowiec zrezygnował z trzech piłkarzy, którzy w poprzednim sezonie byli w kadrze pierwszego zespołu.

Decyzją sztabu szkoleniowego w zgrupowaniu w Wielkopolsce nie biorą udziału bramkarz Kamil Bielikow i napastnik Karol Podliński. Golkeeper trafił do Lubina przed sezonem 2020/2021. Debiutu w pierwszej drużynie się nie doczekał. W pierwszym sezonie grał w zespole rezerw, a minione rozgrywki spędził na wypożyczeniu w Zagłębiu Sosnowiec. W pierwszej rundzie Bielikow był podstawowym bramkarzem pierwszoligowca, natomiast w drugiej stracił miejsce w bramce. Karol Podliński reprezentował barwy Miedziowych od lutego 2021. W półtora roku zagrał w 34 meczach, w których zdobył 3 gole i zanotował 2 asysty. Obaj piłkarze dostali wolną rękę w szukaniu nowego klubu. Trzecim zawodnikiem, który nie będzie dłużej grał w Zagłębiu, jest Erik Daniel. Klub nie zdecydował się na wykupienie 30-letniego skrzydłowego ze Slovana Bratislava i 30 czerwca Daniel pożegna się z Lubinem.

(dp)



PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#25
(#6)/2022
CZERWIEC

PARTNER DODATKU:



Bank Polski



Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości

Idealne miasta ponoć nie istnieją, choć ich wizje pojawiały się już w starożytności. Ale i dziś są pasjonaci pragnący je tworzyć – jak były menedżer Walmarta, Marc Lore, który zamierza zbudować futurystyczne miasto o nazwie Telosa. Jednak prawdziwym wyzwaniem jest poprawa funkcjonowania już istniejących miast. Temu ma służyć Światowe Forum Miejskie (WUF), organizowane w Katowicach pod znamienym hasłem „Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości”.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

– Po raz pierwszy największe i najważniejsze wydarzenie poświęcone miastom – Światowe Forum Miejskie – odbywa się w naszej części Europy – podkreśla Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej. – To ogromny prestiż dla Polski i wyraz zaufania ze strony naszych partnerów z ONZ – dodaje. W ramach Forum Polska prezentuje m.in. imponującą transformację, jaką przeszły nasze miasta, w tym Katowice. – WUF11 to nie tylko miejsce spotkań ekspertów. To także przestrzeń, w której można usłyszeć najważniejszy głos każdego miasta – głos jego mieszkańców – zaznacza Małgorzata Jarosińska-Jedynak, wiceminister funduszy i polityki regionalnej, pełnomocnik rządu do spraw organizacji WUF11 w Katowicach. – Na żadnym wcześniejszym Światowym Forum Miejskim nie było takiego zainteresowania. To pokazuje, jak bardzo gorący jest teraz temat przyszłości miast – dodaje.

Miasta idealne tworzono na papierze od dawna, ale w rzeczywistości zaczęły powstawać dopiero w okresie renesansu – czego przykładem może być włoska Palma Nova, holenderskie Brielle czy polski Zamość. Urbanisci starali się też tworzyć idealne osiedla – takie jak miasta ogrody: Konstancin-Jeziorna, katowicki Giszowiec czy nawet krakowska Nowa Huta.

Czego dziś od miasta oczekują Polacy?

Na to pytanie próbuje odpowiedzieć Raport „Mieszkałbym”, zaprezentowany przez popularny portal Otodom. Wynika z niego, że w większości (57 proc.) Polacy czują się szczęśliwi w swoim mieście. Co wpływa na subiektywne poczucie szczęścia w miastach? 29 proc. badanych wskazuje na dostęp do sklepów. Doceniamy też miasta, które są zielone i przyjazne dla środowiska (21,7 proc.), dobrze skomunikowane (23,9 proc.), bezpieczne (21,7 proc.) i oferujące liczne rozrywki oraz formy

relaksu (21,1 proc.). Znakiem czasów jest również częste (41 proc.) wskazywanie paczkomatu. Aż 53 proc. Polaków docenia tereny zieleni w swojej okolicy bardziej niż przed pandemią.

Co z kolei najbardziej nas boli? Przede wszystkim koszty życia. Aż 36 proc. ankietowanych wskazało, że to finanse są dla nich największą przeszkodą osiągnięcia szczęścia. Na kolejnych pozycjach znalazł się stan środowiska (23,9 proc.) i dostęp do służby zdrowia (22,2 proc.). Narzekamy także na komunikację miejską oraz dostęp do rozrywki i atrakcji kulturalnych. Odpowiedzi różnią się w zależności od tego, gdzie kto mieszka. Osoby z dużych miast częściej narzekają np. na niską dostępność miejsc parkingowych, podczas gdy w mniejszych miejscowościach doskwiera niedobór usług i rozrywki.

Dlatego też planiści i urbaniści stawiają przed wódcami miast wiele wyzwań. Według francuskiego badacza Carlosa Moreno, autora idei miasta 15-minutowego, rajem jest rozwiązanie, gdzie wszystko jest blisko i pod ręką. Według tej koncepcji sklepy, szkoły, rozrywka czy placówki medyczne powinny znajdować się w takiej odległości od miejsca zamieszkania, by można się było do nich dostać w 15 minut pieszo lub rowerem. W idealnym mieście w okolicy powinno znajdować się wszystko, co pozwoli zaspokoić 6 podstawowych potrzeb jego mieszkańców, a więc: miejsce do życia, pracy, codziennych zakupów, przestrzeń z opieką zdrowotną, edukacją i rozrywką. Tę ideę stara się zrealizować m.in. Paryż, gdzie boiska szkolne po zamknięciu szkół służą okolicznym mieszkańcom za parki, budowane są nowe ścieżki rowerowe, a lokalność staje się modna.

Jak będą wyglądać polskie miasta przyszłości?

Ranking Polskich Miast Przyszłości 2050, opracowany przez Grupę Saint-Gobain i Pol-

skie Towarzystwo Studiów nad Przyszłością, pokazuje, że jeśli nie zajdą gruntowne zmiany, to życie, szczególnie w dużych miastach, może być trudniejsze niż dziś. – Najprawdopodobniej większość z nas do 2050 r. będzie mieszkać w miastach. Przygotowując ranking polskich miast przyszłości, zależało nam na zdiagnozowaniu stanu gotowości naszych aglomeracji do sprostania wyzwaniom, które niesie przyszłość. A te, okazuje się, nie są wcale tak optymistyczne, jak moglibyśmy się spodziewać. Czeka nas wiele wyzwań, którym sprostać mogą jedynie współpracujące ze sobą i świadome problemu władze, organizacje społeczne i przedstawiciele firm, które będą miały udział w transformacji miast w perspektywie kolejnych trzech dekad – uważa Henryk Kwapisz, dyrektor ds. relacji instytucjonalnych w Grupie Saint-Gobain, która jest inicjatorem rankingu „Polskie Miasta Przyszłości 2050”. Według tego rankingu najszybciej status miasta przyszłości w Polsce ma szansę osiągnąć Warszawa, drugie miejsce zajął Wrocław, a na podium znalazły się również Katowice. Poznań i Gdańsk zajęły ex aequo czwartą pozycję. Przedostatnia w rankingu jest Łódź. Najdłuższą drogę do zdobycia statusu miasta przyszłości ma Kraków.

Trzy scenariusze

Scenariusze dla miast są trzy, przeważają wizje alarmistyczne. W scenariuszu nazwanym „Pod kłosem” zakłada się, że będziemy żyć w zielonych i czystych miastach, ale jednocześnie będziemy pracować bardzo dużo, nawet 12 godzin dziennie. Będzie to koszt drogiej modernizacji, związany z realizacją celów środowiskowych narzucanych przez Unię Europejską. Energetyka i usługi komunalne zostaną co prawda zoptymalizowane dzięki zastosowaniu sztucznej inteligencji i wielkiej gęstości zaludnienia, jednak koszty energii elektrycznej, gazu, wody i wywozu śmieci będą bardzo wysokie. W dodatku bę-

dziemy musieli pozbyć się aut i korzystać ze środków transportu zbiorowego albo drogich pojazdów dostępnych w ramach usług carsharingowych i carpoolingowych, napędzanych elektrycznie energią pochodzącą z akumulatorów lub z paliwa wodorowego przekształcanego w ogniwie paliwowym.

Niestety, jest jeszcze gorszy scenariusz pt. „Taki mamy klimat”, w którym betonowe, zanieczyszczone, wielkie, rozgrzane wskutek ocieplenia klimatu miasta będą wprowadzić nadal oferowały nam najlepszą pracę, ale społeczny wymiar życia w mieście – miejski styl życia i kultura spędzania czasu wolnego będą w ciągłym kryzysie. Nawet ci z nas, którzy pozostaną w miastach, 90 proc. czasu wolnego spędzać będą poza ich granicami, bo dla żyjących w miastach wprowadzona zostanie m.in. reglamentacja wody.

Ostatni scenariusz – nazwany w raporcie „Wolność na kwarantannie” – zakłada, że dzięki powszechnej automatyzacji tylko 20 proc. z nas będzie musiało pracować, a dominowała będzie praca zdalna. Zdalnie będą uczyły się również nasze dzieci. Ryzyka sanitarne związane z kolejnymi epidemiami sprawia, że mało kto w ogóle będzie uczestniczył w spotkaniach towarzyskich. W miejscach publicznych będziemy pojawiać się, ale tylko wirtualnie – najpewniej za pomocą awatarów. W związku ze zmniejszającą się rolą pracy również model finansowania funkcjonowania miast i inwestycji ulegnie zmianie. Głównym źródłem pieniędzy w miejskiej kasie będą subwencje z budżetu państwa, których wysokość zależna będzie od liczby ludności. Dlatego miasta intensywnie będą konkurować między sobą o mieszkańców. Wiele osób nie będzie oglądało na co dzień światła dziennego, nieczęsto zobaczy też zaniedbaną zielen miejską, która rozwinie się, nierozjeżdżana już przez samochody, a jej utrzymanie nie będzie priorytetem.

Czas pokaże, który z tych scenariuszy się zrealizuje. No i czy hasło „Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości” okaże się prorocze.

Spis treści



s. 02 **Zmieniamy nasze miasta dla lepszej przyszłości**

Idealne miasta ponoć nie istnieją, choć ich wizje pojawiały się już w starożytności. Ale i dziś są pasjonaci pragnący je tworzyć – jak były menedżer Walmarta, Marc Lore, który zamierza zbudować futurystyczne miasto o nazwie Telosa.



s. 04 **Bezpieczeństwo i niezależność Polski nie mogą być zagrożone**

Wojna zmienia wszystko. Prawdziwą rewolucję zgotowała energetyce. Ograniczenie dostaw gazu i ropy z Rosji sprawiło, że świat wraca do węgla, który obok energetyki jądrowej może dać gospodarce tak potrzebne bezpieczeństwo.



s. 05 **Biznes coraz chętniej przenosi się do internetu**

W pandemii COVID-19 wiele polskich firm przyspieszyło proces cyfrowej transformacji. Proces ten postępuje, o czym świadczy niemal 20 tys. polskich przedsiębiorców, którzy poszerzyli działalność o sprzedaż zdalną.



s. 06 **PKO BP wspiera samorządy w finansowaniu inwestycji**

Budowa nowoczesnej oczyszczalni ścieków, spalarni odpadów czy modernizacja taboru komunikacji miejskiej to przykłady projektów infrastrukturalnych realizowanych w naszym kraju przez jednostki samorządu terytorialnego.



s. 08 **Wolniej jedziesz, dalej zajedziesz**

Chociaż zarówno rząd w postaci tarczy antyinflacyjnej, jak i Orlen w postaci promocji starają się obniżyć ceny paliw, to jednak w te wakacje za benzynę czy diesla zapłacimy wyjątkowo wysoką cenę.

Wstęp



Jeśli kupować paliwo na wakacje taniej, to należy zrobić to teraz, najlepiej w promocji. Bo będzie już tylko drożej. Chociaż w naszym kraju wciąż mamy najtańsze paliwo w Europie, to jego cena daje się Polakom we znaki. Niestety, napięta sytuacja rynkowa i obawy o nagłe odcięcie dostaw ropy powodują, że wielu traderów zaczęło masowo kupować paliwa, co z kolei przełożyło się na wzrost cen na rynkach światowych i docelowo na stacjach paliw w Europie, Azji i obu Amerykach.

Trzeba pamiętać, że rosnące ceny paliw tylko w nieznacznym stopniu są odpowiedzią na wahania cen ropy naftowej. Ceny hurtowe paliw w Polsce i Europie ustalane są przede wszystkim na podstawie notowań gotowych produktów paliwowych, czyli benzyny i diesla na rynku międzynarodowym. Dla naszego kraju i Europy Zachodniej jest to rynek ARA (Amsterdam, Rotterdam, Antwerpia). Ze względu na to, że samochody jeżdżą na paliwa, a nie na ropę, koszt ropy nie ma bezpośredniego wpływu na cenę paliw. W momencie, gdy na rynku podaż paliw nie jest w stanie nadążyć za popytem, mechanizmem regulującym rynek jest cena. Od początku wojny dla gotowych benzyn notowania wzrosły o ok. 56 proc. (od początku roku aż o 90 proc.) i w sposób do tej pory niespotykany rozeszły się z notowaniami ropy naftowej.

Nigdy nie było prostego związku między ceną baryłki ropy a ostateczną ceną paliwa, ale obecnie w dobie deficytu surowca i wzmożonego zapotrzebowania na benzynę i diesla jest to szczególnie widoczne.

Dziś zatankowanie 50-litrowego baku kosztuje prawie 400 zł. Rekordowo wysokie ceny paliw mogą zniechęcać w tym roku do dalekich wakacyjnych podróży.

Jest jednak sposób na naprawdę spore oszczędności podczas wakacyjnych przejazdów samochodem. W tym wypadku wszystko zależy od nas. Jaki to sposób? Dowiedzą się Państwo z lektury jednego z tekstów z najnowszego numeru „Patriotyzmu Gospodarczego”, do czego serdecznie zachęcam.

PS

Paweł Woźniak
redaktor naczelny

Bezpieczeństwo i niezależność energetyczna Polski nie mogą być zagrożone

Wojna zmienia wszystko. Prawdziwą rewolucję zgotowała energetyce. Ograniczenie dostaw gazu i ropy z Rosji sprawiło, że świat wraca do węgla, który obok energetyki jądrowej może dać gospodarce tak potrzebne bezpieczeństwo. Odnawialne źródła energii (OZE) – choć czyste i coraz bardziej popularne – nie gwarantują stabilnych dostaw energii.

Tekst **Mariusz Andrzej Urbanke**

– Wojna trwa dziś w Europie. Na Ukrainie ma ona wymiar militarny, natomiast wojna energetyczna, surowcowa i informacyjna trwa na terenie całej Europy. Z pewnością wywołuje niepokój wewnętrzny i straszenie mieszkańców, że zabraknie energii, są tym, co sprzyja putinowskiej Rosji – zauważa Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej SA (PGG).

Jak zapewnić dostęp do taniego paliwa?

Jego zdaniem Komisja Europejska i Unia Europejska do czasu wybuchu wojny budowały model energetyczny, który miał zapewnić odcięcie od węglowodorów kopalnych, natomiast w momencie pierwszego poważnego kryzysu, czyli wzrostu cen paliw pochodzących z Rosji, Unia Europejska nie potrafi zapewnić mieszkańcom dostępu do taniego paliwa.

– W związku z tym państwa członkowskie są zmuszone zabezpieczyć swych obywateli w paliwo niezbędne do realizacji podstawowych potrzeb, od ogrzewania po produkcję energii elektrycznej. Widać wyraźnie, że w zakresie energii instrumenty budowane centralnie przez Komisję Europejską po prostu nie działają – dodaje Rogala.

Zwraca na to również uwagę Izabela Kloc, poseł Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego. – Kolejne unijne kraje przepraszają się z węglem, a Niemcy zapowiadają nawet reglamentację gazu. Szkoda, że trzeba było wojny, aby obudzić w Europejczykach resztki rozsądku i osłabić ich wiarę w energetykę odnawialną – podkreśla. – Jeszcze na początku wojny wielu unijnych polityków, zwłaszcza niemieckich, przekonywało, że najlepszym lekarstwem na kryzys surowcowy będzie całkowite przejście na energetykę odnawialną. Być może była to dobra mina do złej gry. Mówili tak, bo liczyli na szybką kapitulację Ukrainy i powrót do interesów z Rosją, która energetycznie żyrowała Zielony Ład. Wojna trwa już jednak czwarty

miesiąc, a jej końca nie widać. Z każdym dniem komplikuje się sytuacja polityczna i pogłębia kryzys gospodarczy. Mieszkańcy Unii Europejskiej pakują walizki na wakacje, ale szefowie rządów wybiegają myślami dalej i martwią się, jak przetrwać najbliższy sezon grzewczy. Ich pomysły sprowadzają się do jednego. Do gry wraca tradycyjna energetyka – dodaje. Przykłady można mnożyć. Rząd Holandii zapowiedział, że zwiększy produkcję energii w trzech działających w tym kraju elektrowniach węglowych. Mają pracować co najmniej do 2024 r. Austria informuje o planach ponownego uruchomienia elektrociepłowni w Mellach, zamkniętej w 2020 r.

Zielone światło dla „niezielonej” energii

– Zielone światło dla „niezielonej” energii dały też Niemcy, unijny lider i globalny gospodarczy gigant – przypomina Kloc. – Wywodzący się z partii Zielonych minister gospodarki i klimatu Robert Habeck zapowiedział zmniejszenie produkcji energii elektrycznej z gazu i jednocześnie zwiększenie wykorzystania elektrowni zasilanych węglem brunatnym i kamiennym. Wymuszone oszczędności gazu i częściowy powrót do węgla mogą wyznaczać kierunek polityki energetycznej Unii Europejskiej na najbliższe lata – dodaje.

Nie wszystkie kraje są na te zmiany przygotowane. Na szczęście Polska ma duże złoża węgla, a gruntowna restrukturyzacja górnictwa przeprowadzona przez rząd PiS uratowała branżę przed upadkiem. W ramach transformacji energetyki rząd podjął decyzję o wydzieleniu ze spółek energetycznych aktywów węglowych i przekazanie ich do tworzonej Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Wicepremier Jacek Sasin podkreśla, że proces ten przebiega zgodnie z planem i powinien zostać zakończony

do końca tego roku. Oprócz energetyki tradycyjnej, opartej na węglu, Polska planuje także miks energetyczny, zakładający inwestycje w OZE i energetykę jądrową. Jacek Sasin zaznacza, że proces transformacji elektroenergetyki musi postępować w takim tempie, aby bezpieczeństwo i niezależność energetyczna Polski nie były zagrożone. – Jesteśmy gotowi na transformację energetyczną, która jest jednym z fundamentów polityki europejskiej, ale nie za wszelką cenę – uzasadnia wicepremier.

Rząd krok po kroku realizuje swój plan

Minister aktywów państwowych niedawno podpisał list intencyjny o przejęciu przez skarb państwa akcji Lubelskiego Węgla „Bogdanka” od spółki Enea. – To spółka o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. Bogdanka to spółka perspektywiczna, a jej nabycie przez skarb państwa zabezpieczy interes Polski – tłumaczy wicepremier Jacek Sasin. – Przez kontrolowanie strategicznych aktywów wypracujemy najlepszą, bezpieczną ścieżkę transformacji – podkreśla. Przypomnijmy, że PGG, największa spółka węglowa w Polsce i Europie, też należy do skarbu państwa. Przejęcie Bogdanki przez państwo dodatkowo zabezpieczy interes kraju w sektorze energetycznym i zapewni dostawy węgla kamiennego dla odbiorców, w tym dla energetyki zawodowej. Firma sprzedaje też węgiel do gospodarstw domowych. Kopalnia ma duże szanse rozwojowe. W tym roku rozpoczną się pierwsze odwierty na południu Lubelszczyzny (okolice Tomaszowa Lubelskiego) w poszukiwaniu węgla koksowego. Surowiec ten wpisany jest na listę surowców strategicznych dla UE.

Drugim segmentem, który ma gwarantować bezpieczeństwo energetyczne Polski oraz zapewniać ciągłość dostaw, stanie się ener-

getyka jądrowa. Enea podpisała list intencyjny ws. współpracy z amerykańską firmą Last Energy przy modułowych reaktorach jądrowych SMR w Polsce. – Małe reaktory jądrowe to przyszłość i alternatywa dla energetyki jądrowej, którą znamy. Cieszę się, że Enea jest kolejną firmą, która idzie tą drogą, dołącza do Orlenu i KGHM, być może w przyszłości inne firmy nią pójdą – powiedział wicepremier Jacek Sasin podczas Kongresu 590.

W strategii Grupy Enea, podobnie jak innych polskich spółek energetycznych, leży osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r. – OZE są niesterowalne przez człowieka, dlatego musimy mieć niskoemisyjne źródła sterowalne, a takimi są małe reaktory, które nie stoją w sprzeczności z budową dużych jednostek jądrowych. SMR mają służyć społecznościom lokalnym, tam gdzie potrzeba energii elektrycznej i ciepła – zaznacza prezes Enei Paweł Majewski.

Rząd nie zaprzestaje jednak rozwijać OZE. Jak podkreśla wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska, ostatnie dwa lata to czas intensywnych działań, dzięki którym obserwujemy dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii w Polsce, w szczególności sektora fotowoltaiki. Na koniec 2021 r. moc zainstalowana w krajach UE w fotowoltaice wyniosła 158 GW, co oznacza przyrost 21,4 GW (tempo wzrostu rynku wyniosło ponad 15 proc.). Polska znalazła się na drugim miejscu, za Niemcami, pod względem przyrostu mocy zainstalowanej PV w UE. – Jak wynika z raportu „Rynek fotowoltaiki w Polsce 2022”, fotowoltaika stała się technologią o najwyższej mocy zainstalowanej w krajowej energetyce odnawialnej. Jest to powód do dumy dla branży, ale i wyzwanie, aby dotychczasowe sukcesy mogły torować drogę do kolejnych – podkreślił wiceminister Zyska. Aktualna prognoza mocy PV do 2030 r. to 28,5 GW, co powinno pozwolić Polsce na utrzymanie się w europejskiej czołówce przynajmniej do 2025 r. Proponowane są też nowe, bardziej liberalne przepisy w sprawie budowy wiatraków, dzięki czemu będą mniejsze ograniczenia w ich budowie. 

W Polsce działa obecnie ponad 250 tys. firm prowadzących sprzedaż przez internet. W ciągu ostatnich pięciu lat niemal 200 tys. przedsiębiorców dopisało do swojej podstawowej działalności kod PKD oznaczający handel w sieci, z czego 19,6 tys. w tym roku. Największy ich odsetek stanowią sklepy spożywcze. Szczegółowa analiza danych KRS, przeprowadzona na początku czerwca przez wywiadownię gospodarczą Dun & Bradstreet, wskazuje, że między 2018 r. a 2021 r. na poszerzenie działalności o handel w sieci zdecydowało się 178 tys. przedsiębiorstw, z czego niemal 120 tys. w 2021 r. Firm, które od początku sprzedaż przez internet miały zarejestrowaną jako główną działalność, jest obecnie w Polsce ok. 53 tys. Co ciekawe, najszybciej sklepów internetowych przybywa na Podlasiu – tylko w 2021 r. ich liczba wzrosła o 22 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

– Te dane pokazują, jak wiele firm jest świadomych oczekiwań konsumentów i tego, jak kształtuje się rynek. Przedsiębiorcy, którzy uważnie obserwują trendy i wykorzystują je do budowania swojej konkurencyjności, już na starcie wygrywają z tymi, którzy ociągają się w transformacji cyfrowej. Według danych Gemius zakupy online robi już 77 proc. polskich internautów, w dodatku na rynku funkcjonuje coraz więcej młodych ludzi z tzw. generacji Z, którzy kontakt z internetem mają od dzieciństwa. Całkowite zniesienie obostrzeń pandemicznych zapewne skłoniło część konsumentów do powrotu do zakupów stacjonarnych, jednak pomimo niewielkiego spadku udziału sprzedaży przez internet sumarycznie sprzedaż detaliczna online w dalszym ciągu rośnie – w cenach bieżących w kwietniu 2022 r. była o 33,4 proc. wyższa niż w kwietniu 2021 r. – komentuje Rafał Gadomski, CEO firmy Advox Studio, specjalizującej się w projektowaniu sklepów internetowych.

Rośnie sprzedaż online żywności

Wśród 120 tys. firm, które w ubiegłym roku poszerzyły podstawową działalność o sprzedaż internetową, największy odsetek stanowią firmy z sektora handlu hurtowego i detalicznego, ostatnie miejsce zajmuje natomiast administracja publiczna. Najczęściej kod PKD oznaczający handel internetowy do swojej podstawowej działalności dodawały sklepy spożywcze – w sumie aż 4 tys. tylko w 2021 r. Pandemia spowodowała gwałtowny wzrost rynku e-grocery. Jak wynika z raportu Gemius, zakupy spożywcze przez internet robi 35 proc. internautów, a ponad połowa z nich zaczęła właśnie w ciągu ostatnich dwóch lat. – Nie jest to zaskakujące – transformacja cyfrowa w przypadku sektora handlu hurtowego i detalicznego jest najłatwiejsza i najszybsza do przeprowadzenia. Jest również coraz bardziej wymagana z uwagi na wzmożoną konkurencję. Zamawianie artykułów FMCG przez internet, do czego Polacy jeszcze w 2019 r. podchodzili niechętnie, jest coraz częściej oferowane i wybierane przez konsumentów, zgodnie z trendem convenience – wskazuje Rafał Gadomski.

Pandemia przyspieszyła rozwój e-commerce

E-commerce to jedna z branż, które najbardziej zyskały w czasie pandemii

Biznes przenosi się do sieci

W pandemii COVID-19 wiele polskich firm przyspieszyło proces cyfrowej transformacji, stawiając na rozwój kanałów online. Proces ten postępuje, o czym świadczy niemal 20 tys. polskich przedsiębiorców, którzy od początku tego roku poszerzyli działalność o sprzedaż zdalną. Tak duża transformacja handlu opiera się głównie na nowoczesnych technologiach.

Tekst **Andrzej Ratajczyk**



Prawie 85 proc. Polaków deklaruje, że nawet po zakończeniu pandemii nie zamierza zmniejszyć częstotliwości e-zakupów, w tym 10 proc. planuje zakupy online nawet częściej.

#

COVID-19. W czasie pandemicznych lockdownów, kiedy stacjonarne sklepy były zamknięte, a tradycyjne zakupy wiązały się z obawami przed zakażeniem, kanał e-commerce zanotował skokowy wzrost popularności. Co istotne, prawie 85 proc. Polaków deklaruje, że nawet po zakończeniu pandemii nie zamierza zmniejszyć częstotliwości e-zakupów, w tym 10 proc. planuje zakupy online nawet częściej. Firma doradczą PwC prognozuje, że w 2026 r. wartość brutto polskiego rynku handlu e-commerce osiągnie poziom ok. 162 mld zł, co oznacza średnioroczny 12-proc. wzrost.

Według prognoz Unity Group proces rozwoju e-commerce będzie postępował, a za 25 lat w krajach rozwiniętych 75 proc. zakupów będzie się odbywało online. Pozostałe 25 proc. także będzie w dużym stopniu zdigitalizowane i dokonywane np. w zautomatyzowanych sklepach. – Pandemia była elementem teleportującym nas do nowej rzeczywistości, w której rozwijamy się w szybszym tempie. Sądzę, że gdyby nie ona, to wzrosty w e-commerce, które obserwujemy, osiągnęlibyśmy dopiero za ok. 10 lat – stwierdził Grzegorz Rudno-Rudziński, partner zarządzający Unity Group, w wywiadzie dla agencji Newseria Biznes.

Rewolucja technologiczna

Tak duża transformacja handlu opiera się głównie na technologiach, a popyt na ich wdrażanie rośnie bardzo dynamicznie. Eksperci Unity Group wskazują, że najbliższe lata mają przynieść m.in. skokowy wzrost popularności architektury MACH (microservices, API, cloud, headless), która stanie się dominującą wśród firm sprzedających w modelu omnichannel. Już obecnie liczba punktów interakcji z klientem w kanałach cyfrowych ciągle rośnie, a za pięć lat organizacje będą musiały przedstawić się na model architektury, który obsłuży już nie tylko istniejące, ale też wszystkie przyszłe kanały. – Architektura MACH to łączenie wszystkich elementów z takich klocków, jakimi są elementy usługowe, co pozwala bardzo elastycznie zmieniać całość sprzedaży. W dynamicznym świecie to jest kluczowe. Potrzebujemy analizy danych, sztucznej inteligencji, która pomaga nam tym wszystkim zarządzać, gdyż staje się to zbyt skomplikowane, żeby na bieżąco zarządzał tym człowiek – podkreślił Grzegorz Rudno-Rudziński. Według prognoz ekspertów za ok. 15 lat sprzedający, chcąc przekonać klienta do zakupu, umożliwią mu maksymalne testowanie w kanale online. Upowszechnią się technologie Internet of Senses, dzięki czemu będzie można rzeczywiście doświadczać produktów zmysłami (zapach, smak, wrażenia dotykowe). W podobnym celu będą wykorzystywane technologie AR i VR, które znajdą dużo szersze zastosowanie niż obecnie.



PKO Bank Polski wspiera samorządy w finansowaniu inwestycji

Budowa nowoczesnej oczyszczalni ścieków, spalarni odpadów czy modernizacja taboru komunikacji miejskiej to przykłady projektów infrastrukturalnych realizowanych w naszym kraju przez jednostki samorządu terytorialnego (JST). Wiele z takich inwestycji nie powstałoby bez wsparcia finansowego instytucji bankowych. Szczególną rolę pełni tu PKO Bank Polski, który jest liderem pod względem finansowania projektów infrastrukturalnych prowadzonych przez samorządy.

W ubiegłym roku dochody ogółem samorządów wzrosły o 9,3 proc. do 333,4 mld zł. Natomiast inwestycje JST wzrosły o 3,1 proc. do poziomu 48,1 mld zł, co jednak nadal jest poziomem niższym niż przed pandemią. I jak wynika z analizy PKO Banku Polskiego, samorządy tylko w 77 proc. zrealizowały złożony plan wydatków na cele inwestycyjne. Eksperti spodziewają się, że w 2022 r. samorządy w jeszcze większym stopniu będą realizować odłożony popyt inwestycyjny. Dobra sytuacja budżetowa jednostek samorządu terytorialnego powinna utrzymać się w 2022 r., choć nadwyżka operacyjna może ulec skurczeniu. Trudniejsza sytuacja może wystąpić w kolejnych latach ze względu na konstrukcję zmian podatkowych w ramach Polskiego Ładu, a także spodziewane osłabienie wzrostu PKB na skutek rosyj-

skiej agresji na Ukrainę. Jednocześnie na finanse samorządów mocno oddziałują wzrosty kosztów (m.in. energii, paliw, wynagrodzeń). Wzrost kosztów prowadzenia inwestycji stwarza presję na wzrost zadłużenia.

Dobra sytuacja finansowa samorządów nie oznacza, że mają one wystarczające środki na realizację planowanych inwestycji infrastrukturalnych. Dlatego często korzystają z dostępnych na rynku instrumentów finansowych. Ważnym partnerem w finansowaniu inwestycji, które mają bezpośrednie przełożenie na dobrobyt mieszkańców polskich miast i gmin, jest PKO Bank Polski, obsługujący obecnie ok. 280 jednostek samorządu terytorialnego. Swoją ofertę bank elastycznie dopasowuje do potrzeb samorządów wszystkich szczebli i spółek komunalnych. Jest

także liderem emisji obligacji komunalnych, z ok. 40 proc. udziałem w rynku.

Kredyt na budowę Portu Czystej Energii

W ostatnich latach największy polski bank zaangażował się, samodzielnie lub w konsorcjum z innymi instytucjami finansowymi, w finansowanie kilku dużych projektów infrastrukturalnych. Jednym z tych większych, któremu PKO Bank Polski udzielił wsparcia finansowego, jest budowa Portu Czystej Energii, który będzie nowoczesną elektrociepłownią odyskującą energię zawartą w bezużytecznych odpadach. Powstałe w wysokosprawnej kogeneracji ciepło i energia elektryczna trafią do mieszkańców Gdańska i okolic.

Zgodnie z podpisaną w maju tego roku umową ze spółką Port Czystej Energii – inwestorem przedsięwzięcia, PKO Bank Polski udzieli kredytu w wysokości 60 mln zł na współfinansowanie wydatków inwestycyjnych. Inwestycja będzie także współfinansowana z bezzwrotnej dotacji ze środków Unii Europejskiej oraz pożyczki NFOŚiGW. Gdańska spalarnia powstaje w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. – Cieszymy się, że jako lider polskiego sektora bankowego możemy uczestniczyć w największym realizowanym obecnie w Gdańsku projekcie infrastrukturalnym, który ma istotne znaczenie dla regionu. Dzięki budowie nowoczesnej spalarni Gdańsk stanie się jednym z miast europejskich, które skutecznie odpowiadają na współczesne wyzwania w zakresie ochrony środowiska – komentuje Mariusz Noch, dyrektor



Departamentu Klienta Sektora Publicznego w PKO Banku Polskim.

Port Czystej Energii to nowoczesna instalacja umożliwiająca produkcję energii elektrycznej i ciepła z odpadów nienadających się do recyklingu. Odzyskiwana energia z odpadów jest energią zieloną, gdyż nie pochodzi z tradycyjnych – kopalnych źródeł, a wysokosprawny system oczyszczania spalin pozwoli bardzo skutecznie ograniczyć emisję do środowiska. Do gdańskiej instalacji trafić będą odpady z Gdańska i 34 pomorskich gmin. Uwzględniając koszty związane z obowiązkiem dostosowania instalacji do nowych wymogów środowiskowych (BAT), koszt inwestycji wynosi ok. 610 mln zł, z czego blisko 271 mln zł stanowi bezzwrotne dofinansowanie z Funduszu Spójności UE w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020. Zgodnie z planem instalacja ma powstać do końca 2023 r.

W Unii Europejskiej produkcja ciepła i energii elektrycznej z odpadów ma status energii odnawialnej i czystej, ponieważ pozwala na zaoszczędzenie tradycyjnych kopalnych źródeł energii, takich jak węgiel czy gaz, a stosowana technologia pozwala bardzo skutecznie kontrolować emisję i zawartość spalin. Co więcej, spalanie powoduje, że mniej odpadów znajduje się na składowiskach, a co za tym idzie zapelniają się one dużo wolniej niż dotychczas. Niezawodność, bezpieczeństwo i efektywność działania instalacji w Gdańsku zapewni tzw. rusztowa technologia spalania. Jest ona wykorzystywana w 95 proc. z ponad 400 spalarni odpadów w Europie.

Wsparcie dla projektów PPP w Polsce

Innym przykładem projektu realizowanego w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (PPP), który był współfinansowany przez PKO Bank Polski, jest nowoczesna spalarnia odpadów komunalnych w Poznaniu. Całkowity koszt budowy instalacji, którą oddano do użytku w 2017 r., wyniósł 832 mln zł. Jest to jedna z większych w Polsce inwestycji w ramach PPP. Spalarnia, której zakładana wydajność wynosi ok. 210 tys. t. rocznie, pozwala na redukcję ilości składowanych odpadów komunalnych ze stolicy Wielkopolski i dziewięciu okolicznych gmin. Budowa instalacji została rozpoczęta w maju 2015 r. i zakończyły się zgodnie z terminem założonym w umowie z Miastem Poznań.

Projekt został zrealizowany przez spółkę SUEZ Zielona Energia, której 50-proc. udziałowcem jest Fundusz Marguerite, którego z kolei jednym z sześciu głównych inwestorów jest PKO Bank Polski. Fundusz Marguerite (2020 European Fund for Energy, Climate Change and Infrastructure) jest pierwszym w Unii Europejskiej przykładem paneuropejskiego modelu finansowania projektów infrastrukturalnych. Funkcjonowanie Funduszu oparte jest na współpracy czołowych instytucji finansowych i rządów, a także instytucji europejskich – Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Inwestycyjnego, a jego strategia przewiduje finansowanie inwestycji sektora energetycznego i transportowego we wszystkich 27 krajach Unii Europejskiej.

Projekt spalarni w Poznaniu był wielokrotnie nagradzany przez Komisję Europejską i stawiany jako wzór w tego typu przedsięwzięciach.

Ze względu na realizację projektu spalarni w Poznaniu w ramach jednej spółki oraz sposób finansowania był to pierwszy tego typu projekt na europejskim rynku gospodarki odpadami. Realizacja Inwestycji pokazała, że możliwa jest współpraca zarówno publicznych, jak i prywatnych podmiotów z korzyścią dla miasta oraz środowiska. Zgodnie z umową przez najbliższe lata od uruchomienia to partner prywatny odpowiada za zarządzanie spalarnią w Poznaniu. PKO Bank Polski obsługuje budżet Miasta Poznań od 2015 r. Bank prowadzi rachunki, realizuje operacje bankowe, kompleksowo obsługuje karty płatnicze, płatności masowe, prowadzi rachunek skonsolidowany oraz udostępnia terminale kart płatniczych.

Port Czystej Energii to nowoczesna instalacja umożliwiająca produkcję energii elektrycznej i ciepła z odpadów nienadających się do recyklingu. Odzyskiwana energia z odpadów jest energią zieloną, gdyż nie pochodzi z tradycyjnych – kopalnych źródeł, a wysokosprawny system oczyszczania spalin pozwoli skutecznie ograniczyć emisję do środowiska.

#

Finansowanie zakupu pociągów dla Kolei Dolnośląskich

W marcu tego roku PKO Bank Polski podpisał z Kolejami Dolnośląskimi umowę kredytu inwestycyjnego o wartości 255 mln zł. Dzięki temu przewoźnik będzie mógł sfinansować zakup 12 nowych składów – pięciocłonowych pociągów Elf 2 z bydgoskiej PESY i uruchomić jeszcze większą liczbę połączeń dla mieszkańców regionu. – Cieszymy się, że możemy kontynuować współpracę z naszymi strategicznymi klientami samorządowymi, jakimi są Koleje Dolnośląskie i województwo dolnośląskie. Jestem przekonany, że wspierając kluczowe dla rozwoju regionu projekty, przyczyniamy się do poprawy jakości życia jego mieszkańców – stwierdził Mariusz Noch z PKO Banku Polskiego.

Harmonogram dostaw przewiduje dostarczenie wszystkich 12 pociągów Elf 2 w ciągu 32 miesięcy, począwszy od czerwca 2024 r., kiedy pierwszy pojazd trafi na Dolny Śląsk, na listopadzie 2024 r. skończywszy. Po przekazaniu pojazdów Kolejom Dolnośląskim spółka będzie dysponować największą ich liczbą z tego modelu. Pociągi Elf2 mogą rozwijać prędkość maksymalną sięgającą 160 km/h. – Systematycznie rozszerzamy sieć połączeń kolejowych na Dolnym Śląsku. Nasz samorządowy projekt przejmowania od państwa nieczynnych dotychczas linii i przywracania ich do ruchu pasażerskiego jest zaawansowany i wymaga stałego rozwijania taboru naszego przewoźnika – Kolei Dolnośląskich. Każdy nowoczesny pojazd Elf2 będzie mógł zabrać na pokład nawet 540 pasażerów, dlatego idealnie odpowiadają one potrzebom mieszkańców Dolnego Śląska, którzy z każdym rokiem coraz chętniej korzystają z kolei regionalnej – stwierdził Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

PKO Bank Polski jest sprawdzonym partnerem Kolei Dolnośląskich. Rok temu instytucje podpisały umowę na kredyt konsolidacyjny o wartości 442 mln zł. Kredyt umożliwił kolejom spłatę dotychczasowych zobowiązań inwestycyjnych oraz kontynuację projektu taborowego. Dodatkowo również w zeszłym roku PKO BP udzielił finansowania w kwocie 23 mln zł inwestycji polegającej na rozbudowie zaplecza technicznego do obsługi i serwisowania taboru w Legnicy – projekt współfinansowany umową o dofinansowanie zawartą z województwem dolnośląskim.

Okres spłaty kredytu został zaplanowany do 2036 r. Finansowanie odpowiada okresowi amortyzacji nowego taboru, który wynosi 14 lat. W praktyce oznacza to, iż raty kapitałowe spłacanego kredytu są porównywalne z rocznymi odpisami amortyzacyjnymi, zaliczanymi w bieżące koszty funkcjonowania spółki. W związku z tym Koleje Dolnośląskie nie będą musiały szukać innych źródeł pokrycia luki płynnościowej, która wystąpiłaby w przypadku krótszego (do roku 2030) finansowania kredytowego zaplanowanych inwestycji.

I tramwajów dla Wrocławia

PKO Bank Polski jest także w konsorcjum banków, które zawarły umowę dotyczącą zorganizowania emisji obligacji na kwotę 457 mln zł dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego we Wrocławiu. Emisja obligacji pozwoli na sfinansowanie kolejnych inwestycji, które poprawią standard komunikacji miejskiej we Wrocławiu. Wśród zaplanowanych przez MPK Wrocław inwestycji są m.in. zakup 21 klimatyzowanych, niskopodłogowych tramwajów, modernizacja dwóch zajezdni tramwajowych, remonty stacji prostownikowych, modernizacja używanych oraz przyszły zakup nowych tramwajów, które mają zastąpić najstarsze wagony. Łączna kwota programu emisji obligacji, jaki gwarantują banki, wynosi 963 mln zł.

Bank zaangażował się również w finansowanie innych kluczowych dla rozwoju regionu dolnośląskiego projektów. W ramach konsorcjum z BGK jest kredytodawcą dla realizowanego przez samorząd województwa projektu budowy Dolnośląskiego Centrum Sportu w Jakuszycach o wartości ok. 200 mln zł oraz planuje współfinansować budowę Dolnośląskiego Centrum Onkologicznego, która będzie kosztować ok. 200 mln zł. Warto wspomnieć też o nowoczesnej inwestycji z budżetem ok. 250 mln zł, jaką jest Afrykarium-Oceanarium, zbudowane przez Zoo Wrocław sp. z o.o. i sfinansowane przez PKO Bank Polski.

Lider polskiego rynku bankowego współpracuje z samorządami nie tylko w zakresie finansowania. Prowadzi też obsługę depozytowo-transakcyjną. Samorządy mogą korzystać z bankowych usług, które usprawniają procesy i pozwalają obniżyć koszty, takich jak m.in. usługa konsolidacji sald, usługa identyfikacji płatności przychodzących (np. z tytułu podatków) przy zastosowaniu rachunków wirtualnych, możliwość uruchamiania nowych usług z poziomu bankowości elektronicznej iPKO biznes, zdalne otwieranie i zamykanie rachunków pomocniczych czy kompleksowa obsługa kart przedpłaconych do wypłaty świadczeń dla mieszkańców.

Artykuł powstał przy współpracy z PKO Bankiem Polskim

Wolniej jedziesz, dalej zajedziesz

Chociaż zarówno rząd w postaci tarczy antyinflacyjnej, jak i Orlen w postaci promocji starają się obniżyć ceny paliw, to jednak w te wakacje za benzynę czy diesla zapłacimy wyjątkowo wysoką cenę. Tymczasem transport jest jednym z największych wakacyjnych wydatków polskich rodzin. Pozostaje nam nieco zapomniany już ecodriving. Będzie i taniej i bezpieczniej.

Tekst **Paweł Woźniak**

Polska od lat znajduje się w czołówce najbardziej zmotoryzowanych państw Unii Europejskiej. Aż 22 mln Polaków jest kierowcami. Nic dziwnego, że wysokie ceny paliw żywnie nas interesują. Ostatnio jednak temat ten nie schodzi z czołówek gazet na całym świecie, bo wyjątkowo wysokie ceny paliw to sprawa globalna. Tymczasem w Polsce od wielu miesięcy ceny przy dystrybutorach są znacznie niższe niż w innych krajach Unii Europejskiej. 20 czerwca kierowcy w naszym kraju płacili średnio 1,70 euro za litr benzyny Super 95. W tym samym dniu litr takiego paliwa w Chorwacji wyniósł 1,82 euro, w Czechach – 1,93 euro, w Niemczech – 1,97 euro, a w Luksemburgu 2 euro. Taniej było tylko na Węgrzech, ale tam ceny paliw zatrzymano urzędowo.

Dlaczego aż tak drogo?

Wojna w Ukrainie oznacza przede wszystkim radykalne ograniczenie importu ropy i gotowych paliw z Rosji do UE, a wprowadzane sankcje praktycznie go zatrzymują. Jest to ewidentny koszt wojny. Ograniczenie importu ropy naftowej i paliw z Rosji, wraz z globalnym, popandemicznym wzrostem popytu na benzynę wpłynęły na wzrost giełdowych notowań paliw gotowych od początku wojny o ok. 56 proc. dla benzyny i ok. 62 proc. dla diesla. Od początku roku wzrosty te są jeszcze wyższe i wynoszą 90 proc. dla benzyny i aż 97 proc. dla diesla. Wzrost ten dotyczy wszystkich krajów w Europie importujących paliwa i wpływa na ceny hurtowe w Polsce,

a za nimi także na ceny na stacjach. W Polsce w pierwszym kwartale tego roku aż 41 proc. paliw pochodziło z importu.

Dodatkowo Orlen, główny producent paliw w Polsce, znacząco obniża zużycie tańszej, rosyjskiej ropy Urals na rzecz innych, droższych gatunków. Obecnie zaledwie ok. 30 proc. ropy przerabianej w całej grupie pochodzi z Rosji. Do końca roku rafinerie Orlenu w Polsce odejdą całkowicie od przerobu ropy z tego kierunku, co znowu podniesie koszty polskiego koncernu.

Mniej na tankowanie to więcej na wakacje

Tymczasem Polacy podczas urlopów wyjątkowo chętnie korzystają z samochodów. Według różnych badań od 60 proc. do nawet 80 proc. deklaruje, że ich głównym środkiem transportu podczas wakacyjnych wyjazdów jest właśnie auto. Dlatego lipiec i sierpień to od lat czas wzmożonego ruchu na polskich drogach. Rokrocznie zwiększone zapotrzebowanie na paliwa po ostatnim dzwonku szkolnym powoduje, że ich ceny szybko wzrastają. Tymczasem, jak zauważa Urszula Cieślak, analityczka BM Reflex, tuż przed tegorocznymi wakacjami za paliwa płacimy o połowę więcej niż rok temu, kiedy ceny benzyny 95 oraz diesla nie przekraczały poziomu 5,50 zł. Jej zdaniem istotny wpływ na ostateczny poziom wydatków na paliwo będą jednak miały wakacyjne promocje. Jako pierwszy na dużą wakacyjną promocję zdecydował się PKN Orlen. – Na ruch Orlenu

ECODRIVING TO:

1. Ruszanie zaraz po uruchomieniu silnika
2. Optymalna zmiana biegów na coraz wyższe
3. Dynamiczne przyspieszanie
4. Płynna jazda i korzystanie z tempomatu
5. Hamowanie silnikiem
6. Wyłączanie silnika na postoju
7. Uważna jazda i przewidywanie sytuacji na drodze
8. Unikanie jazdy ze zbędnym bagażem
9. Rozważne korzystanie z klimatyzacji
10. Kontrola ciśnienia w oponach

prawdopodobnie odpowiedzą pozostali operatorzy rynku – ocenia Cieślak.

Z wakacyjnej obniżki cen polskiej spółki mogą skorzystać wszyscy zarejestrowani uczestnicy programu lojalnościowego. Każdy uczestnik promocji otrzymuje 30 gr rabatu na litrze dowolnego paliwa w ramach trzech tankowań do 50 l miesięcznie. Pozwoli to nabywać z rabatem do 150 l paliwa miesięcznie. Spokojnie starczy na 1-2 tys. km, czyli na wyjazd w góry czy nad morze i z powrotem do domu. Na dodatkową zniżkę w wysokości 10 gr mogą liczyć uczestnicy programu, którzy posiadają Kartę Dużej Rodziny, co oznacza, że oszczędzą aż 40 gr na litrze. Jak zauważył szef Orlenu Daniel Obajtek, wszystkie procesy optymalizacyjne spółki wspierane realnymi działaniami rządu powodują, że ceny paliw w Polsce od tygodni pozostają jednymi z najniższych w Unii Europejskiej i obecnie są niższe niż w Bułgarii czy Rumunii.

Według ekspertów ruch Orlenu pociągnie za sobą obniżki cen paliw na stacjach zagranicznej konkurencji. – To dobra wiadomość, bo dzięki wprowadzaniu promocjom cenowym Polakom pozostanie więcej pieniędzy na inne wydatki w lipcu i sierpniu – zauważył prezes Instytutu Jagiellońskiego Marcin Roszkowski. Jak podkreślił, każda złotówka mniej wydana na tankowanie to więcej na wakacje dla Polaków.

Ecodriving – warto spróbować

Okazuje się, że możliwość zaoszczędzenia nawet kilkudziesięciu złotych na każdym tankowaniu leży też po naszej stronie, a konkretnie zależy od stylu naszego prowadzenia samochodu. W największym skrócie tzw. ecodriving, bo o nim mowa, jest specjalną techniką jazdy samochodem pozwalającą na jak najniższe zużycie paliwa z pożytkiem zarówno dla naszego portfela, jak i naszej planety. Nie ma w tym nic trudnego. Wystarczą do tego zwykłe umiejętności, trochę samodyscypliny i konsekwencja w działaniu. Taka świadoma jazda autem opiera się bowiem na optymalnym wykorzystaniu napędu i kilku podstawowych zasadach fizyki.

Co trzeba robić, żeby ograniczyć zużycie paliwa? W ramce podajemy 10 żelaznych zasad, dzięki którym jazda samochodem na pewno stanie się dużo oszczędniejsza. Z badań prowadzonych przez instytuty i koncerny samochodowe wynika, że umiejętna ekop jazda pozwala zaoszczędzić od 5 proc. do nawet 25 proc. zużywanego paliwa. A to konkretne oszczędności.

Czwartek
30/06/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Włodarze miasta zamierzają przeprowadzić jak najwięcej remontów w roku wyborczym, nie zważając na ryzyko tymczasowego zakorkowania Warszawy. Pozostaje mieć nadzieję, że zapowiadane remonty zostaną chociaż zrealizowane

INWESTYCJE CZY MOŻEMY SIĘ SPODZIEWAĆ PARALIŻU

Wiadukty czekają w kolejce

Prace nad przebudową północnego wiaduktu Trasy Łazienkowskiej przy parku Agrykola idą zgodnie z harmonogramem. Pierwsi kierowcy pojadą wiaduktem północnym w styczniu 2023 r. | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Przy Agrykoli trwają prace nad budową nowego wiaduktu Trasy Łazienkowskiej. Ratusz zapewnia, że roboty idą zgodnie z planem, a pierwsi kierowcy skorzystają z części północnej obiektu w styczniu 2023 r. Potem ruszy rozbiórka wiaduktu południowego, a następnie jego odbudowa. Lista kolejnych przepraw do naprawy lub całkowitego wyburzenia robi się długa. – Powoli zbliżają się wybory, więc władze Warszawy ogłaszają kolejne remonty – zwraca uwagę radny Wiktor Klimiuk.

Anna Gębalska-Berekets

Prace nad przebudową północnego wiaduktu Trasy Łazienkowskiej przy parku Agrykola idą zgodnie z harmonogramem. Pierwsi kierowcy pojadą wiaduktem północnym w styczniu 2023 r. Wówczas rozpocznie się rozbiórka wiaduktu południowego, a następnie jego odbudowa.

W najbliższym czasie ZDM będzie remontował także wiadukty w ciągu ul. Marywilskiej i nad ul. Globusową. – W przypadku ul. Marywilskiej otworzyliśmy oferty. Są one korzystne, wydaje się więc, że w wakacje uda się rozstrzygnąć przetarg, a wczesną jesienią podpisać umowę. Wykonawca będzie miał 45 tygodni na wszystkie prace. W przypadku ul. Globusowej rozpisaliśmy przetarg, a oferty otworzymy 7 lipca. Co do wiaduktu mostu Poniatowskiego – jesteśmy po otwarciu

ofert – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Jakub Dybalski, rzecznik prasowy stołecznego Zarządu Dróg Miejskich.

W kolejce do remontu czeka też przeprawa przy ul. Płochocińskiej i ul. Białoleckiej wzdłuż ul. Cieślowskich. – Trwa przygotowywanie dokumentacji projektowej. Projektant musi uzyskać raport oddziaływania na środowisko, więc może to jeszcze potrwać kilka miesięcy, zanim będzie gotowy – wyjaśnia Jakub Dybalski.

W planie jest też modernizacja mostu Poniatowskiego. Najpierw wyremontowane zostaną wiadukty mostu nad Powiślem. Plan zakłada ich modernizację do końca 2024 r.

– Powoli zbliżają się wybory, więc władze Warszawy ogłaszają kolejne remonty. Naprawy wymagają przeprawy przy ul. Białoleckiej i ul. Chudoby – zwraca uwagę w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim”

Wiktor Klimiuk, warszawski radny z PiS.

Samorządowiec dodaje, że przez większość kadencji te problemy były ignorowane. – Włodarze miasta zamierzają przeprowadzić jak najwięcej remontów w roku wyborczym, nie zważając na ryzyko tymczasowego zakorkowania Warszawy. Pozostaje mieć nadzieję, że zapowiadane remonty zostaną chociaż zrealizowane a nie pozostaną jedynie na papierze – mówi radny Klimiuk.

Zdaniem radnego Pawła Lecha (KO) w Warszawie są takie wiadukty, jak te na Białolece, które muszą być remontowane w pierwszej kolejności, ze względu na ich zły stan techniczny. Most Poniatowski i jego wiadukt był właściwie całkowicie odbudowywany w latach 80. – Ta przeprawa przez Wisłę nie spełnia warunków i współczesnych potrzeb mieszkańców – podkreśla radny Lech.

UWAGA, REMONT!

Szykują się utrudnienia

Mieszkańcy Targówka, Białoleki i Rembertowa muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami. Będą one wynikały z prowadzonych remontów ulic. I tak na Targówku zaplanowano wymianę nawierzchni na ulicach Codziennej i Rolanda. W związku z tym swoją trasę zmieni chwilowo linia autobusowa 512. Prace rozpoczną się już dziś w pierwszym etapie stara nawierzchnia będzie wymieniana od rana na pasie ulicy Codziennej od Skrzypcowej do Chmurnej (za skrzyżowanie). Na czas stygnięcia masy asfaltowej (6–8 godzin) nie będzie możliwy przejazd remontowanym pasem jezdni. Zamknięty zostanie także wlot ul. Chmurnej w Codzienną. Będzie można natomiast przejechać w drugą stronę. Następnie drogowcy przeniosą się na odcinek pomiędzy Chmurną a Młodzieńczą. Tu nowa nawierzchnia zostanie ułożona na całej szerokości ulicy.

Tym samym na czas prac nie będzie wtedy przejazdu. Objazd utrudnień będzie prowadził ulicami: Młodzieńczą, Korzystną i Mleczną. W piątek drogowcy będą pracowali na całej szerokości ul. Rolanda od kanału Bródnowskiego do ul. Fioletowej. Odcinek ten będzie nieprzejezdny. Objazd zostanie poprowadzony ulicami: Gilarską, Samarytanki, Krośniewicką i Spójni. Inaczej tego dnia zostanie poprowadzona również trasa linii 512. Objazd będzie prowadził ulicami: Kondratowicza, św. Wincentego, Głębocką do przystanku CH Targówek. Stamtąd wrócą tą samą zmienioną trasą. Na Białolece i w Rembertowie od dziś deweloperzy wymienią nawierzchnię odcinków ulic Marywilskiej i Młodnickiej. Na czas prac zamknięta zostanie zachodnia nitka drogi pomiędzy ul. Odlewniczą a Trasą Toruńską.

(oprac. NKK, mat.pras.)





KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 23 do 29 czerwca wyniosła 546. We wszystkich województwach przybyły 2422 osoby zakażone, w tym ponownych zakażeń było 274. Ministerstwo wskazało też, że z powodu COVID-19 we wspomnianym okresie zmarły w całym kraju 4 osoby.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

GINĄCE ZAWODY

Jubiler z legendarnej ulicy Ochoty

Opaczewska jest dla nas przede wszystkim symbolem obrony Warszawy przed najazdem niemieckim we wrześniu 1939 r. Warto jednak przypomnieć, że powojenny klimat tej legendarnej uliczki współtworzyło wiele zakładów rzemieślniczych i punktów usługowych. Tak było jeszcze we wczesnych latach 90. Dziś pozostało jedynie kilka rzemieślniczych pracowni – wśród nich zakład jubilerski „Rubin” Pawła Kłoskowicza, działający w kamienicy nr 4.

Janusz Sujecki

Pprzedwojenna czynszówka przy Opaczewskiej 4 to w pewnym sensie wrota tej ulicy. Pracownia jubilerska funkcjonuje w parterze budynku od pierwsze połowy lat 60. minionego stulecia. Niektórzy twierdzą, że zakład zainstalował się tu wcześniej, zaraz po 1956 r.

W czasach PRL pracownia należała do Spółdzielni Zegarmistrzów, Złotników i Grawerów. Kandydat na jubilera kończył najpierw szkołę rzemieślniczą, a następnie praktykował w wybranej pracowni. Jubilerstwo to jedna z gałęzi rzemiosła artystycznego. W tym fachu konieczne są nie tylko zdolności manualne i cierpliwość, lecz także umiejętność tworzenia własnych projektów biżuterii.

– Niewiele mogę powiedzieć o historii zakładu przy Opaczewskiej 4, ponieważ pracuję w nim dopiero od roku. Tu zdobywałem dodatkową wiedzę, umożliwiającą wykonywanie zawodu – mówi Paweł Kłoskowicz.

Warunki pracy nie są łatwe. Właściciel pracowni zastanawia się, czy otworzyłby ten punkt, gdyby wcześniej policzył koszty. Czynnosc za 1 mkw. użytkowanego lokalu płaci znacznie wyższy niż sąsiedzi. Czasami wydaje mi się, że są to również efekty nieco dziecięcego patrzenia na zawód jubilera: pracuję przy złocie i diamentach, więc jest zamożny, a zatem niech płaci więcej. Niektórzy zdają się zapominać, że w tym zawodzie – analogicznie jak w przypadku innych rzemieślników – zysk uzależniony jest od liczby klientów.

\\ Jubilerstwo to jedna z gałęzi rzemiosła artystycznego. W tym fachu konieczne są nie tylko zdolności manualne i cierpliwość, lecz także umiejętność tworzenia własnych projektów biżuterii \\

Paweł Kłoskowicz twierdzi, że skutki pandemii stanowiły jeden z niekorzystnych punktów zwrotnych, wpływających na zmniejszenie zainteresowania klientów. – Jubilerstwo jest w tej chwili zawodem ginącym. Dostrzegam oczywiście różnice w skali roku, jeżeli chodzi o zainteresowanie usługami: więcej klientów jest np. przed świętami, znacznie mniej – w sezonie wakacyjnym – zauważa Kłoskowicz.

Podobnie, jak w przypadku krawców szewców i modystek, negatywny wpływ na rozwój jubilerstwa wywierają wielkie centra handlowe. Nie jest to jednak jedyny problem. Ochota należy do dzielnic, które dotychczas nie zrobiły nic dla wspomnienia lokalnego rzemiosła.

Poprzedni właściciel pracowni występował do urzędników dzielnicowego ratusza z wnios-



skiem o obniżenie czynszu. Odpowiadano mu, że nie jest to możliwe, a następna umowa zawierała kolejną podwyżkę za wynajmowany lokal. Od dłuższego czasu Paweł Kłoskowicz walczy z absurdem, który po-

SIEDLCE



fol. Wikipedia

Mieszkańcy muszą trzymać się za kieszenie

Jak już informowaliśmy, Rada Miejska w Siedlcach na ostatniej sesji zajęła się uchwałą w sprawie zmiany wysokości stawek za odbiór i zagospodarowanie odpadów. Już wiadomo, że od września mieszkańcy Siedlec zapłacą więcej za odbiór śmieci. Obowiązująca do tej pory stawka za odpady segregowane to 19 zł od osoby, od września zaś będzie ona wynosiła 21,5 zł, a nie jak pierwotnie proponował prezydent – 25 zł. Opłaty jednak będą spadały w zależności od liczby osób w rodzinie. Za czwartą i piątą osobą będzie płacono 15 zł, zaś za szóstą i kolejną już 12 zł. Zaś mieszkańcy,

którzy nie decydują się segregować odpadów, zapłacą 43 zł od osoby, przy czwartej i piątej osobie – 36 zł, zaś przy szóstej i kolejnej 24 zł. Za podwyżką głosowało 12 radnych, przeciw było pięciu, sześciu wstrzymało się od głosu. Argumentem za wprowadzeniem zmian w wysokości opłat za odbiór i zagospodarowanie odpadów była kwestia braku bilansowania się systemu. Prezydent Siedlec grzmiał, że w braku wprowadzenia podwyżki samorząd miasta w tym roku dołoży do gospodarki odpadami prawie 4,5 mln zł z własnego budżetu.

.....

(NKK)

RADOM

Będzie kolejne wysypisko śmieci

30 ha – taką powierzchnię zajmie nowe wysypisko śmieci w Radomiu. Rada Miejska na ostatniej sesji wyraziła zgodę na powstanie nowego składowiska odpadów, które zostanie zlokalizowane u zbiegu ulic Kąkolowej i Stepowej. Teren ten kiedyś należał do Elektrociepłowni Radom. Składowano na nim żużel oraz inne odpady poprodukcyjne. Dziś nie nadaje się właściwie na żadną inną działalność gospodarczą. Wniosek w tej sprawie składała firma Rad-

kom. Należy zaznaczyć, że do Radomia w ciągu roku trafia ok. 140 tys. ton odpadów z 60 gmin z regionu radomskiego. Obecne składowisko odpadów powstało w 1988 r. i zajmuje powierzchnię 20 ha, a według szacunków na składowisku obecnie zeskładowanych jest ponad 3,5 mln m sześć. odpadów. Czy rzeczywiście miasto potrzebuje kolejnego składowiska odpadów? W tej sprawie radni są podzieleni. Jak podkreślał przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości

w radzie miejskiej Łukasz Podlewski: „Trzeba podjąć inne skuteczne działania w tym obszarze. Teraz zaśmiejemy kolejne 30 ha. Będziemy jako miasto wysypiskiem dla 60 gmin z regionu radomskiego”. Jednak pojawiły się i głosy, że za chwilę nie będzie gdzie wywozić odpadów z Radomia. Trzeba też zwrócić uwagę na koszty. Według przedstawionych szacunków budowa składowiska to koszt 2,5 mln zł.

.....

(NKK)

SPOŁECZEŃSTWO

Nietypowy gość w kuchni

O tym, że nigdy nie możemy być pewni, co spotkamy we własnej kuchni, przekonała się mieszkanka warszawskich Biel. Tym razem wymagało to zachowania zimnej krwi. Jak relacjonuje stołeczna straż miejska, mieszkanka jednego z bloków na warszawskich Bielach wchodząc

do własnej kuchni na podłodze napotkała nieproszonego gościa, którym był zwinięty wąż. Kobieta nie straciła zimnej krwi i przykryła gada miską, a następnie wezwała na miejsce straż miejską. Funkcjonariusze miejscy przewieźli gada do CITES w stołecznym zoo, gdzie trafił pod

opiekę fachowców. Nie wiadomo do tej pory, jak wąż zbożowy, bo o nim mowa, znalazł się w mieszkaniu kobiety. Wspomniany gad jest nieduży i często hodowany w terrariach. Jego średnia wielkość to 90–120 cm.

.....

(oprac. NKK)



PREZYDENT BEZ WOTUM ZAUFANIA

SIEDLCE \ Czerwiec to miesiąc, w którym działania prezydentów miast, burmistrzów, starostów poddawane są ocenie radnych. Negatywną ocenę wystawili prezydentowi radni Siedlec. Andrzej Sitnik nie otrzymał wotum zaufania. Powód: brak dialogu.

fot. Facebook/d



JEST POROZUMIENIE Z ORTOPEDAMI

OTWOCK \ Udało się osiągnąć kompromis w szpitalu klinicznym. W placówce pozostanie większość ortopedów. Przypomnijmy, że 43 z 65 ortopedów złożyło wypowiedzenia. Już wiadomo, że większość z nich wycofała je, udało się porozumieć z lecznicą.

fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



Sztyl zakładu jubilerskiego „Rubin” i Paweł Kłoskiewicz w swojej pracowni | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

chłania część jego zysków. Do lokalu, w którym znajduje się pracownia, administracyjnie przyporządkowane jest pomieszczenie po drugiej stronie

klatki schodowej kamienicy. Jubiler nie korzysta z niego, lecz musi za nie płacić. Sprawa oddzielenia lokalu jest w toku załatwiania. – Czy

chciałbym, by na Ochocie obniżono rzemieślnikom czynsze, np. tak, jak na Pradze-Północ? Wszyscy na to czekamy – kwituje Paweł Kłoskiewicz.

ŚRODOWISKO

Brakuje wody w kranach

Nie da się ukryć, wakacje w pełni, a co za tym idzie – rozpoczął się sezon działkowy. W jednej mazowieckiej wiejskiej gminie pojawia się drugie tyle wczasowiczów i działkowiczów, ile wynosi stała liczba mieszkańców.

Sytuacja ta niejednokrotnie powoduje, że w domowych kranach o określonych godzinach zaczyna brakować wody. Władze niektórych gmin już apelują o rozsądek w korzystaniu z wody, w tym o ograniczenie podlewania przydomowych ogródków, trawników czy napełniania basenów. Została stworzona nawet specjalna mapa, która pokazuje, które gminy wystosowały wspomniany apel. Wśród gmin na Mazowszu problem z wodą w kranie, szczególnie w trakcie weekendu, odnotowują m.in. gminy: Łochów, Kowala, Wierzbica, Wolanów, Góra Kalwaria, Czerwińsk nad Wisłą.

W okresie letnim zwiększa się liczba osób przebywających we wskazanych gminach, ale za to nie zwiększają się możliwości przerobowe stacji uzdatniania wody. I są momenty w ciągu dnia, szczególnie w trakcie weekendów, w których w określonych godzinach zaczyna

W okresie letnim zwiększa się liczba osób przebywających w gminach, ale za to nie zwiększają się możliwości przerobowe stacji uzdatniania wody

w kranach brakować wody. W letnim okresie i mieszkańcy i wczasowicze podlewają swoje ogrody, myją samochody, napełniają baseny wodą czy myją kostkę brukową. Gminy mierzą się z taką sytuacją i apelują o rozsądne korzystanie z wody.

Przypominają, że można również gromadzić deszczówkę, jednak tej ostatnio jak na lekarstwo. Stąd apele takie jak gminy Czerwińsk nad Wisłą: „Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Czerwińsku z siedzibą w Sielcu jako zarządca sieci wodociągowej zwraca się z prośbą do wszystkich odbiorców wody z gminy Czerwińsk nad Wisłą o ograniczenie poboru oraz oszczędne i racjonalne korzystanie z wody z miejsko-gminnej sieci wodociągowej”. Niektóre gminy zdecydowały się zareagować ostrzej i wręcz zakazać podlewania trawników, ogrodów wodą z sieci wodno-kanalizacyjnej. I nie są to tylko ostrzeżenia, rzeczywiście, nieprzestrzeganie wprowadzonego zakazu może prowadzić do odpowiedzialności karnoadministracyjnej.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

MUZYKA

Koncert pod gołym niebem



Muszla Koncertowa w Parku im. T. Kościuszki - wstęp wolny

Park im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu w wakacje będzie się przemieniał w miejsce koncertów. Radomski Klub Środowisk Twórczych „Łażnia” oraz Radomska Orkiestra Kameralna organizują cykl koncertów, które będą odbywały się w muszli koncertowej w parku. Pierwszy koncert odbędzie się już w najbliższą sobotę 2 lipca o godz. 17. Przed publicznością zaprezentuje się pełny skład Radomskiej Orkiestry Kameralnej, który wykona popularne utwory muzyki klasycznej. Jednym z nich utwór koncert

na dwoje skrzypiec Vivaldiego. Kolejny koncert został zaplanowany na niedzielę, 14 sierpnia. Tym razem widownia na scenie będzie mogła wysłuchać koncertu muzyki filmowej i musicalowej. Na scenie muszli koncertowej zaprezentują się: Aleksandra Talacha (skrzypce), Marta Kiljan (skrzypce), Adam Dębski (altówka), Piotr Gach (wiolonczela), przebiegi muzyki filmowej i musicalowej. Zakończenie LATA z ROKIEM, 28.08.2022 (niedziela), godz. 17:00. Natalia Dąbrowska – skrzypce, Arkadiusz Dobrowolski – wiolonczela, Michał Drewnowski – fortepiano, utwory A. Piazzoli oraz E. Morricone, m.in. słynne Pory Roku Piazzoli oraz Ennia Morriconego.

RODZINNE

Odkrywając cyrk



Do 2 października w warszawskiej Królikarni, która jest oddziałem Muzeum Narodowego w Warszawie, można przenieść się w magiczny świat cyrku. W placówce prezentowana jest wyjątkowa wystawa pod prostym tytułem „Cyrk”. Jak podkreślają organizatorzy, na ekspozycję składa się 150 dzieł malarskich, rysunków, grafik, które tematycznie nawiązują do sztuki cyrkowej. Skąd pochodzą prezentowane eksponaty? W większości pochodzą one ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Odnajdziemy tam prace: Pabla Picassa (!), Andrzeja Wróblewskiego, Paula Klee, Henryka Tomaszewskiego, Witolda Wojtkiewicza, Jana Lenica, Leopolda Lewickiego czy Maxa Libermanna. Nie zabraknie prac współczesnych

artystów: Alicji Bielawskiej, Norberta Delmana i Rafała Milacha. Jak czytamy w zapowiedzi ekspozycji: „Cyrkiem zafascynowani byli również artyści. Inspirowała ich wolność i przekraczanie ludzkich możliwości, co obserwowali właśnie podczas przedstawień. Dla niektórych z nich był to powrót do beztroskich lat młodości, inni doceniali w formie cyrkowej możliwość ucieczki od formalizmu. Niektórzy artyści utożsamiali się z odrębnością cyrkowców, doceniając ich wyłamywanie się poza istniejące konwencje. Inni zachwycali się ich niemal nadludzką siłą, przeciwstawiającą się siłom natury”. Wystawa wpisuje się w obchodzony tym roku rok jubileuszowy Muzeum Narodowego w Warszawie. To już 160 lat MNW!



INTEGRACJA POPRZECZ PRZYJAŹN I SPORT

SZERMIERKA NA WÓZKACH \ 30 czerwca na stadionie Legii Warszawa Fundacja „Rozwój – Integracja – Sport”, przy wsparciu Fundacji Legii, zorganizuje zawody szermiercze, podczas których zbierane będą środki na pokrycie kosztów prowadzenia zajęć dla ukraińskich dzieci. Turniej nosi nazwę „Integracja poprzez przyjaźń i sport”.

fot. Twitter/d

PIŁKA NOŻNA



Josué już w 2. minucie dał Legii prowadzenie w prestiżowym sparingu z Red Bullem | fot. Marcin Szymczyk/400mm

Red Bull dostał skrzydeł i ograł Legię

Legia Warszawa przegrała swój najważniejszy sparing tego lata, ale swojej postawy nie musi się wstydzić. W meczu z mistrzem Austrii i regularnym uczestnikiem Ligi Mistrzów grała jak równy z równym. Do przerwy prowadziła 2:0, ale w drugiej części, gdy gospodarze wprowadzili na boisko większą liczbę piłkarzy z pierwszego składu, nie zdołała utrzymać korzystnego wyniku i przegrała 2:3.

Artur Szczepanik
korespondencja z Salzburga

Ten sparing miał bardzo mokrą historię. Legia z Austriakami miała grać dzień wcześniej w miejscowości Bramberg am Wildkogel, gdzie Red Bull przygotowuje się do sezonu. Dwie godziny przed rozpoczęciem spotkania nad tym alpejskim miasteczkiem urwała się chmura. Na boisko spadły setki litrów wody i boisko nie nadawało się do gry.

Po wieczornych naradach mecz przeniesiono na środek. Legii bardzo zależało, żeby zagrać, bo w Austrii rozegrała wcześniej tylko jeden sparing, a już w czwartek wraca do kraju. Miejsce meczu było już nieprzypadkowe. Oba zespoły zagrały na głównej płycie treningowego kompleksu Akademii Red Bulla.

Legia rozpoczęła fantastycznie. Już w 2. minucie z dobrej strony pokazał się jeden z najbardziej krytykowanych w zeszłym sezonie graczy, Ernest Muçi. Albańczyk przechwycił piłkę przed polem karnym rywali, a potem podał do Josuégo, który płaskim strzałem w krótki róg dał Legii prowadzenie.

W 19. minucie Portugalczyk świetnie podał do Blaža Kramera. Słoweńiec z prawego skrzydła miękko dośrodkował, a Muçi z kilku metrów głową umieścił piłkę w siatce.

Warunki do gry były nie najlepsze. Cały czas padał deszcz i nie było zbyt ciepło. Austriacy od pierwszych minut wystawili rezerwowy skład. – Gra może z jeden zawodnik z pierwszej jednostki – przyznał, obserwujący mecz kontuzjowany gracz Red Bulla, Kamil Piątkowski.

Zmiany przeprowadzone po przerwie w Red Bullu odmieniły obraz gry. Legia straciła trzy gole w zaledwie pięć minut – Benjamin Šeško trafił dwa razy w 59. i 62. Minucie, a z karnego Chukwubike Adamu w 64. minucie. Faulującym był Bartosz Slisz, który wyciął Lukasa Ibetsbergera.

Legia przegrała, ale trener Kosta Runjaić był zadowolony. – Pierwsza połowa okazała się całkiem niezła. Wymienialiśmy podania, utrzymywaliśmy się przy piłce. Nadaliśmy grze swój rytm. A do tego zdobyliśmy dwie fantastyczne bramki – ocenił niemiecki szkoleniowiec.

Runjaić żałował, że sędzia odgwizdał spalonego po голу Kramera, któ-

ry w pierwszej połowie trafił do siatki na 3:0. – Nie wiem, czy w tej sytuacji był spalony – zastanawiał się trener Legii. – Po przerwie straciliśmy dwie bramki. Uważam, że doszło do tego zbyt łatwo. Przypomnił się poprzedni sezon, gdy przeciwnicy Legii często trafiali do siatki po stałych fragmentach i rzutach karnych. Nie byliśmy w stanie utrzymać wysokiego tempa, dlatego przegraliśmy. Czy to była dla nas lekcja futbolu? Jeśli wyciągniemy z niego coś pozytywnego, to na pewno tak będzie. Rywalizowaliśmy z dobrym zespołem, który ma świetnych, młodych zawodników i własną filozofię gry – chwalił rywali Runjaić.

W meczu z Red Bullem nie zagrał Bartosz Kapustka. Pomocnik odczuwa ból w miejscu, w którym niedawno zerwał ścięgno. Opuścił więc Austrię i pojechał na konsultację do Berlina.

Runjaić i dyrektor sportowy Jacek Zieliński zapewniają jednak, że to nic groźnego. – Po prostu pojechał do Berlina do lekarza, by otrzymać od niego opinię. Bartek żadnych problemów z kontuzją nie ma. Nie chcieliśmy ryzykować, oszczędzaliśmy go – zapewnił trener Legii.

Drugim oszczędzanym zawodnikiem był Maciej Rosołek. Ofensywny piłkarz ma problemy z mięśniem dwugłowym, ale sztab Legii także zapewnia, że to nic poważnego.

Legioniści uczyli się od najlepszych w najlepszym z możliwych miejsc. – Wszyscy młodzi piłkarze w Europie marzą, żeby znaleźć się w tej Akademii. Mi się udało i bardzo się z tego cieszę. Można się tu dużo nauczyć. Każdy młody piłkarz powinien dążyć do tego, żeby tutaj trafić – chwalił swój klub Piątkowski.

Wiedział, co mówi. Akademia Red Bulla to miejsce, z którego w świat wyruszyli m.in. Sadio Mané czy Erling Haaland i setki innych piłkarzy z całego świata. Młodzi piłkarze Legii mogli się pokazać. Niestety, żaden z nich nie błyszczał. Może poza bramkarzem Kacprem Tobiaszem, który świetnie bronił w pierwszej połowie m.in. w sytuacji sam na sam z Rokonom Šimićem. Piłkarzami, którzy nadawali ton grze byli starsi – Josué, Róbert Pich czy Kramer. Dwóch ostatnich to nowi w Legii, kibice mogą być zadowoleni z ich postawy.

Legia do Warszawy wyleci w czwartek o godz. 17. Już piątek zagra ostatni sparing przed ligą – z Motorem Lublin w Książenicach. 15 lipca w Kielcach meczem z Koroną Legia rozpocznie rywalizację w PKO BP Ekstraklasie.